Z PRAKTYKI SZKOLNEJ
Nr. 14

ALEKSANDER LITWIN

ORGANIZACJA NAUCZANIA

W SZKOŁACH POWSZECHNYCH NIŻSZYCH STOPNI

NAKŁADEM „NASZEJ KSIĘGARNI", SP. AKC.
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
WARSZAWA, 1932

ORGANIZACJA NAUCZANIA

Z PRAKTYKI SZKOLNEJ
Nr. 14

ALEKSANDER LITWIN

ORGANIZACJA NAUCZANIA

W SZKOŁACH POWSZECHNYCH NIŻSZYCH STOPNI

NAKŁADEM „NASZEJ KSIĘGARNI", SP. AKC.
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
WARSZAWA, 1932

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA", Warszawa, Sienna 15.

WSTĘP

Czynniki natury społeczno-politycznej i ekonomicznej są niewątpliwą przyczyną tego, że znaczna większość naszych szkół powszechnych pod względem organizacji odbiega od normalnego typu szkoły siedmioklasowej. Jak wykazuje statystyka urzędowa, jeszcze w roku szkolnym 1925/26 mieliśmy 92,8% szkół powszechnych na niższych stopniach rozwoju, przyczem szkoła jednoklasowa, czyli najniżej zorganizowana, stanowiła 56,8% ogólnej liczby szkół powszechnych, istniejących w okresie sprawozdawczym [1]). Środki zaradcze, jakie czynniki odpowiedzialne stosują w formie ulepszania planu sieci szkolnej i komasowania szkół bliżej położonych, łagodzą tylko ten niepomyślny stan rzeczy, nie usuwają go jednak w zupełności. Faktem jest, że szkoła powszechna niżej zorganizowana długo jeszcze będzie jako zło konieczne istniała w naszych warunkach, zwłaszcza w tych połaciach kraju, gdzie przyrost naturalny ludności jest bardzo powolny.

[1]) Przytoczone liczby oparte są na publikacji Ministerstwa W. R. i O. P. p. t. „Szkoły powszechne w Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkoln. 1925/26".

To niepokojące zewszechmiar zjawisko, które stało się dziś ośrodkiem całego splotu zagadnień, związanych z ogólnym rozwojem oświaty i całokształtem polityki szkolnej, z natury rzeczy najbardziej interesuje nauczycielstwo szkół powszechnych. Przyczyna tego jest zupełnie zrozumiała, gdy uświadomimy sobie fakt, że warunki pracy nauczycielskiej w szkole niżej zorganizowanej są bezporównania gorsze, a praca sama znacznie trudniejsza, niż w szkole typu normalnego. Stwierdzone trudności pozostają w odwrotnym niejako stosunku do stopnia organizacji szkoły: im niższy stopień organizacyjny, tem trudniejsza jest praca nauczyciela zarówno w dziedzinie ściśle wychowawczej, jak i w nauczaniu.

W pracy wychowawczej na terenie szkół niżej zorganizowanych najpoważniejsze trudności wypływają stąd, że poziom rozwoju dzieci, pobierających naukę równocześnie w jednej izbie szkolnej, jest zbyt różnorodny. Niełatwą jest rzeczą w tych warunkach poznawanie i uwzględnianie indywidualności każdego dziecka, jak również oddziaływanie wychowawcze przez organizację życia szkolnego.

Organizacja nauczania w szkołach omawianego typu wymaga specjalnego wysiłku i dużej umiejętności ze strony nauczyciela w dwóch czynnościach, nieodłącznie z nauczaniem związanych, mianowicie: w opracowaniu tygodniowego rozkładu zajęć i w realizacji programu nauczania w zależności od typu organizacyjnego szkoły. Czynności te, aczkolwiek różnią się co do charakteru swojego, tak ściśle ze sobą są związane, że umiejętne wykonanie pierwszej warunkuje powodzenie drugiej, a obie razem wzięte — wywierają decydujący wpływ na przebieg i skuteczność nauczania. Rozwiązanie praktyczne tych zadań, jak to niżej zobaczymy, jest tak skomplikowane i uzależnione od tylu różnorodnych czynników, że niejednokrotnie stawia nauczyciela w położeniu wprost bez wyjścia, co szczególnie daje się zauważyć po zastosowaniu ostatnich redukcyj w planach godzin nauki we wszystkich typach szkół powszechnych.

Wspomniane trudności, jakie napotykają zwłaszcza młode siły nauczycielskie w pracy na terenie szkół niżej zorganizowanych, pochodzą przedewszystkiem stąd, że zakłady kształcenia nauczycieli główny swój wysiłek zwracają w kierunku przygotowania wychowanków do pracy w szkołach typu normalnego. Natomiast z braku czasu, bądź też z innych powodów, pomimo wskazań odnośnych programów, zakłady te nie przygotowują należycie do pracy w szkołach na niższych stopniach organizacji. Trudno jest nazwać to przygotowaniem, jeśli nauczyciel metodyki teoretycznie dotknie tego zagadnienia albo pokaże kilka sztucznych lekcyj w połączonych ad hoc oddziałach szkoły ćwiczeń. Drugą przyczynę stanowi fakt, że dotychczasowa literatura pedagogiczna, poza ogólnemi wskazówkami, jakie daje np. „Metodyka pierwszych lat nauczania" p. Jeleńskiej, oraz poza fragmentami lekcyj, pojawiających się w niektórych czasopismach, — również nie daje młodemu nauczycielstwu odpowiedniej pomocy w sprawie pokonywania trudności na terenie szkół niżej zorganizowanych.

Przytoczone względy są głównym motywem podjęcia niniejszej pracy, a zarazem stanowią one usprawiedliwienie, jeżeli próba nie odpowie w zupełności swemu zadaniu. W każdym bądź razie jedno jest pewne: inicjatywa spowoduje dalsze i lepsze prace w tym kierunku.

TYGODNIOWY ROZKŁAD ZAJĘĆ SZKOLNYCH.

Do ustalenia zasad układania tygodniowego planu zajęć w szkołach niżej zorganizowanych muszą być uprzednio poruszone następujące zagadnienia:

a) stopnie organizacji szkoły powszechnej,
b) zasady łączenia oddziałów,
c) lekcja, jako jednostka pracy szkolnej.

I. STOPNIE ORGANIZACYJNE SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Urzędowy „Rozkład godzin" [1]) ustala 7 zasadniczych stopni organizacyjnych szkoły powszechnej, poczynając od siedmioklasowej, a kończąc na jednoklasowej. Jeżeli jednak uwzględnimy odmiany tych stopni, przyjęte w planie oficjalnym, jak również nieprzewidziane, a w praktyce szkolnej mające zastosowanie, to liczba wszystkich stopni wzrośnie niemal dwukrotnie.

---

[1]) Rozkład godzin w szkołach powszechnych. Wydawnictwo Ministerstwa W. R. i O. P.

Różnorodne stopnie organizacyjne mają tylko jedną cechę wspólną: nauka na wszystkich stopniach z reguły winna trwać 7 lat i — co stąd wynika — liczba roczników, teoretycznie rzecz biorąc, ma być wszędzie jednakowa. Poza tem stopnie szkoły powszechnej różnią się między sobą:

a) liczbą oddziałów, w których roczniki danej szkoły są zgrupowane;

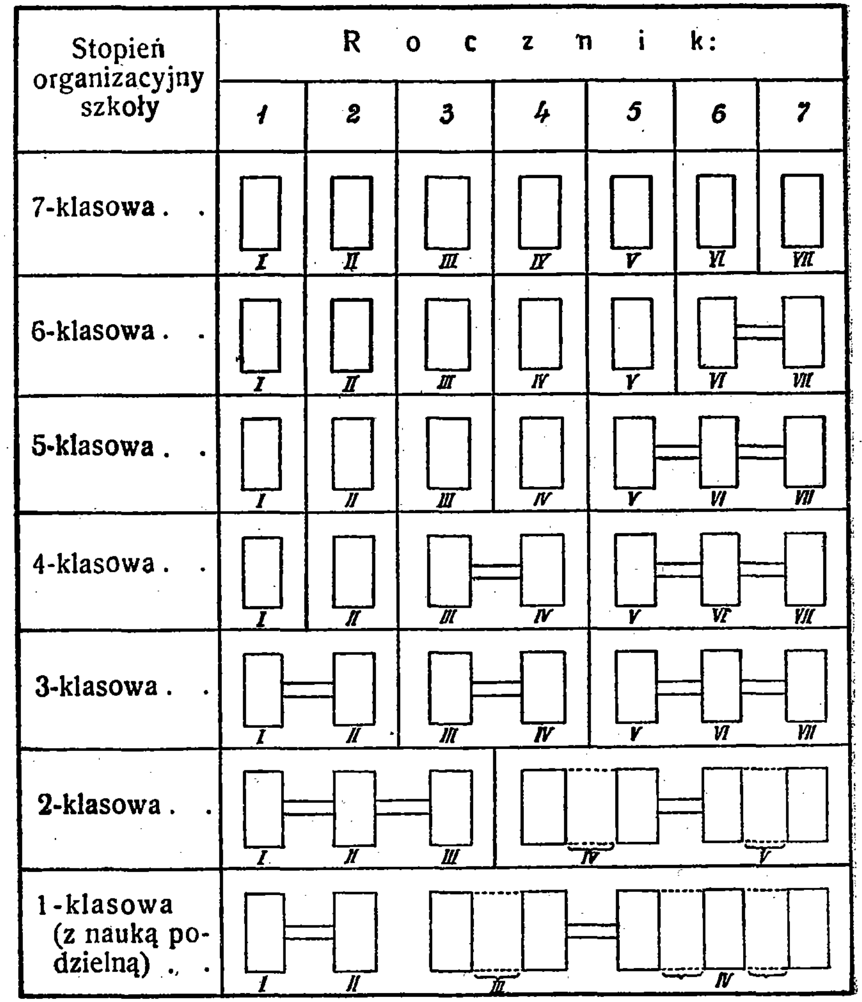
b) liczbą klas, czyli izb szkolnych, w których dwa lub więcej oddziałów pobiera naukę w połączeniu, i ściśle związaną z tem liczbą nauczycieli;

c) jakością oddziałów, połączonych w jednej klasie przy jednej sile nauczycielskiej;

d) techniką nauczania zarówno grup połączeniowych, jak i poszczególnych przedmiotów.

Wymienione cechy decydują o stopniu organizacyjnym i o nazwie szkoły, co w sposób poglądowy przedstawia załączona tablica.

Zasadnicze stopnie organizacji szkoły powszechnej.



Kwadracikami oznaczone są roczniki, a cyframi rzymskiemi — oddziały. Roczniki, połączone linjami kropkowanemi, tworzą jeden oddział. Linje równoległe = oznaczają łączenie oddziałów.

II. ZASADY ŁĄCZENIA ODDZIAŁÓW.

Jak widać z powyższej tablicy, łączenie oddziałów w planie urzędowym opiera się na dwóch zasadach: a) zaczyna się od góry i stopniowo posuwa się w kierunku oddziałów niższych, b) skupia oddziały, bezpośrednio po sobie następujące w zaawansowaniu programowem. Tego rodzaju łączenie nie jest rzeczą przypadkową, która może być dowolnie zmieniana.

1. Argumenty natury wychowawczej i dydaktycznej.

Pierwsza z wymienionych zasad pozostaje w ścisłym związku z charakterem szkoły powszechnej, jako szkoły elementarnej o programie epizodycznym. Im niższy jest oddział i poziom nauczania, tem większe znaczenie dla dalszego toku nauki i rozwoju mają „elementy", objęte programem danego oddziału. Jeżeli więc, co jest rzeczą niewątpliwą, narażamy na straty oddziały łączone, popełniamy zło mniejsze, gdy ma to miejsce na wyższym poziomie nauczania. Z tego względu łączenie oddziałów w odwrotnym kierunku (np. w szkole 6-klasowej łączenie I z II oddz.) jest niedopuszczalne. Nie jest również bez znaczenia fakt, że organizacja pracy samodzielnej (zajęć cichych) łatwiejsza jest w wyższych oddziałach, niż w niższych. Wreszcie na uzasadnienie omawianego sposobu łączenia oddziałów należy podnieść wzgląd natury

technicznej: łączenie wyższych oddziałów jest łatwiejsze wobec mniejszej ich liczebności.

Zasada druga, mająca swoją podstawę w psychologji, posiada znaczenie zarówno w wychowaniu, jak i nauczaniu. Chodzi tutaj o to, aby różnice rozwojowe dzieci, pobierających naukę w połączonych oddziałach, były możliwie najmniejsze. Ze stanowiska wychowawczego istnienie dużych różnic w wieku i poziomie rozwoju dzieci, należących do jednej „klasy", ogromnie utrudnia pobudzanie wspólnych zainteresowań i wytwarzanie świadomości zbiorowej danego zespołu dzieci. Wspólne miejsce pobierania nauki i osoba nauczyciela — to jedyne czynniki, które mogą łączyć tak dalece zróżniczkowaną klasę pod względem psychologicznym. Klasa w tych wypadkach nie jest zorganizowaną jednostką psychologiczną, lecz tworzy dość luźny konglomerat dwóch lub więcej zespołów uczniowskich.

Niemniej poważne są względy natury dydaktycznej.

Badania psychologiczne wykazały, że praca umysłowa w grupach, możliwie jednorodnych pod względem stopnia rozwoju i kierunku uzdolnień, jest bardziej produktywna, aniżeli w zespołach zróżnicowanych. Fakt ten pedagogika współczesna wysuwa jako jeden z argumentów na uzasadnienie doboru pedagogicznego [1]). Łączenie oddziałów, bezpośrednio po sobie następujących, ma właśnie na celu zapobieganie zbyt dużym różnicom rozwojowym w zespołach młodzieży, które z konieczności muszą tworzyć jedną klasę.

Poruszona sprawa posiada szczególniejsze znaczenie w organizacji nauczania w szkołach niższych stopni. W myśl urzędowego rozkładu zajęć musimy prowadzić w oddziałach połączonych równocześnie zajęcia głośne przy przedmiotach

---

[1]) Patrz: B. Nawroczyński „Uczeń i klasa", Książnica-Atlas, wyd. II, 1931.

artystyczno-technicznych (śpiew, ćwiczenia cielesne, rysunki i roboty ręczne), a nadto w nauczaniu religji oraz, w pewnych wypadkach, przyrody i historji. Wykonanie tego żądania jest możliwe tylko wtedy, gdy oddziały są łączone w kolejności bezpośredniej, i stąd różnice w zaawansowaniu programowem nie przekraczają jednego roku. Łącząc w ten sposób oddziały, możemy organizować wspólne zajęcia głośne nietylko dla przedmiotów wymienionych, ale i dla każdego innego przedmiotu, o ile temat i charakter lekcji na to pozwalają.

Nawet w tych wypadkach, w których każdy z oddziałów ma naukę głośną osobno, sprawa jakości łączonych oddziałów nie jest obojętna. Chodzi tutaj o znany z praktyki szkolnej fakt wzajemnego korzystania połączonych oddziałów z lekcyj głośnych. Dzieci oddziału wyższego, zatrudnione pracą samodzielną, mimowoli przysłuchują się lekcji głośnej oddziału niższego i przez to utrwalają wiadomości dawniejsze, wiążąc je z materjałem, w danej chwili przerabianym. Natomiast oddział niższy korzysta z lekcyj głośnych wyższego w ten sposób, że pewne wyobrażenia nieraz w formie mglistej i niejasnej pozostają w podświadomości dzieci, a gdy później przyjdzie omawianie danej rzeczy, ułatwiają jej zrozumienie. Na porządku dziennym są wypadki, że uczniowie niższego oddziału samorzutnie zgłaszają się do odpowiedzi w związku z lekcją głośną, prowadzoną z dziećmi starszemi, i poprawiają ich błędy w odpowiedziach. Gdy w swoim czasie prowadziłem w połączeniu oddziały III i IV, to np. w rachunkach większość dzieci oddz. III, przysłuchując się lekcjom oddziału wyższego, przyswajała sobie metody piśmiennego wykonywania działań arytmetycznych. Tego rodzaju korzyści wzajemne również są możliwe tylko wtedy, gdy różnice programowe w oddziałach połączonych nie są zbyt duże.

2. Odstępstwa w praktyce szkolnej.

Odstępstwa od drugiej zasady łączenia oddziałów, aczkolwiek z powyższych względów niepożądane, w praktyce szkolnej stają się nieraz koniecznością, zwłaszcza w szkołach jednoklasowych. Najczęściej decyduje o tem liczebność oddziałów, które z reguły powinny być łączone, a z drugiej strony szczupłość pomieszczenia. Zazwyczaj oddziały niższe (I i II) są liczniejsze od następnych oddziałów wyższych. Łącząc takie oddziały w sposób normalny, częstokroć nie moglibyśmy pomieścić pierwszych dwóch w jednej izbie szkolnej, a przy połączeniu III z IV mielibyśmy dużo wolnych miejsc w klasie. W takich wypadkach inspektorowie szkolni udzielają zezwolenia na innego rodzaju łączenie oddziałów. Możliwe są tutaj dwie kombinacje:

a) I + III i II + IV,
b) I + IV i II + III.

Która z tych kombinacyj jest bardziej wskazana, gdy w wyborze jednej z nich liczba dzieci nie odgrywa żadnej roli, trudno jest coś stanowczego powiedzieć. W pierwszej kombinacji różnice rozwojowe dzieci wynoszą dwa lata, ale teoretycznie jednakowe są w obu zespołach; w drugiej zaś — między oddziałami II i III różnice są normalne, lecz zato między I i IV znacznie większe, niż w pierwszej kombinacji. Najważniejszą rzeczą jest tutaj fakt, że w obydwu koncepcjach występują trudności natury wychowawczej, o których wyżej mówiliśmy, i że, z wyjątkiem połączenia oddziału II-go z III-m, nie może być mowy o wspólnem prowadzeniu pewnych przedmiotów, ani o wzajemnem korzystaniu oddziałów z lekcyj głośnych. Przy wymienionych sposobach łączenia mamy niemal jednakowe trudności w ułożeniu tygodniowego planu lekcyjnego zarówno, gdy chodzi o przedmioty, które po-

łączone oddziały mają pobierać wspólnie (religja, śpiew, ćwiczenia cielesne, roboty i rysunki), jak i o te przedmioty, które występują tylko w programie wyższych oddziałów (przyroda, geografja, historja). Stwierdzenie tych faktów prowadzi do wniosku, że wybór jednego z przytoczonych sposobów łączenia oddziałów jest rzeczą niemal obojętną, o ile w grę nie wchodzą inne względy, przemawiające na korzyść jednej lub drugiej kombinacji.

III. LEKCJA, JAKO JEDNOSTKA PRACY SZKOLNEJ.

1. Długość lekcji.

Zagadnienie długości lekcji, jako jednorazowego zajęcia nauczyciela z uczniem, rozwiązuje się obecnie pod wpływem dwóch czynników natury psychologicznej: a) zapobieganie przemęczeniu ucznia i b) wyzyskanie zdobytego przystosowania do pracy. Pierwszy czynnik powoduje tendencję do skracania czasu trwania lekcji, drugi zaś — do przedłużania. Oba czynniki wpływają na to, że długość lekcji waha się w granicach 20 — 50 minut, a w pewnych wypadkach przekracza nawet podaną granicę maksymalną. [1])

W praktyce szkolnej ustalanie długości lekcji winno być uzależnione przedewszystkiem od wieku i stopnia rozwoju umysłowego ucznia, a następnie od charakteru danego przedmiotu nauczania; gdy zaś chodzi o szkoły powszechne niższych stopni, przybywa jeszcze czynnik trzeci: odpowiednia organizacja zajęć cichych, czyli pracy samodzielnej ucznia.

---

[1]) Wiadomości obszerniejsze, dotyczące tej sprawy, czytelnik znajdzie w książkach:

1) R. Ruska- „Pedagogika eksperymentalna", Książnica-Atlas.

2) E. Claparède — „Psychologja dziecka i pedagogika eksperymentalna", tłum. dr. F. Baumgarten z IV wydania.

Odnośnie do pierwszego czynnika, wiemy z psychologji pedagogicznej, że im dziecko jest młodsze, tem szybciej i łatwiej się męczy, a odporność jego na zmęczenie wzrasta z wiekiem. Z tego względu na poziomie najniższym, jak w naszych warunkach w oddz. I i II, wskazane są półgodzinne jednostki lekcyjne; w wyższych zaś oddziałach korzystniejsze są jednostki normalne, trwające 45, a w szkołach niżej zorganizowanych 50 minut. Lekcje półgodzinne na niższym poziomie nauczania są tem bardziej uzasadnione, że charakter programu pozwala na dobór tematów, które mogą być opracowywane w przeciągu 20 — 30 minut. Na wyższym poziomie nauczania sprawa doboru takich tematów staje się coraz trudniejsza w miarę tego, jak posuwamy się w kierunku wyższych oddziałów.

Na długość lekcji wpływa również charakter przedmiotu nauczania, a nawet pojedyńczych lekcyj. W rachunkach, naprzykład, wymagających większego wysiłku umysłowego ze strony ucznia, zaznacza się tendencja do skracania długości lekcji; podobna tendencja przejawia się na lekcjach ćwiczeń cielesnych. Inne znów przedmioty, względnie poszczególne działy tych przedmiotów, wymagają dłuższego czasu na przygotowanie techniczne do pracy, i, gdyby lekcja trwała zbyt krótko, nie zdążylibyśmy wyzyskać należycie tych przygotowań; do takich należą: rysunki, roboty ręczne, ćwiczenia mikroskopowe w biologji i t. p. Wreszcie są takie lekcje na wyższym poziomie nauczania, że wdrożenie do pracy i nabycie wprawy (rozpędu początkowego) musi trwać dłużej, jak to ma np. miejsce w wypracowaniach szkolnych z języka polskiego; w takich razach krótkotrwała lekcja nie pozwoliłaby na wyzyskanie wspomnianych czynników i na pomyślne wykonanie pracy, o którą chodziło. Tak więc ze względów psychologiczno-metodycznych, występujących w opisanych wypadkach, zaznacza się dążność w kierunku przedłużania lekcji do dwóch lub nawet więcej godzin szkolnych. Nie należy także zapominać, że, prócz wdrożenia i gotowości do pracy, dużą rolę w wymiarze czasu na pracę umysłową odgrywa czynnik zainteresowania ucznia. Czynnik ten w szerokiej mierze uwzględniają nowe kierunki pedagogiczne, jak np. plan daltoński, gdzie uczeń bez przerwy pracuje nad zagadnieniem, jak długo praca go interesuje.

Wreszcie w szkołach niżej zorganizowanych o długości lekcji decyduje jeszcze sposób prowadzenia zajęć cichych. Jeżeli tematy zajęć tych tak są dobierane, że budzą zainteresowanie ucznia i mają dla niego pewną wartość kształcącą, to nauczyciel może dłużej zajmować się głośno z innym oddziałem. W przeciwnym razie — gdy zajęcia ciche są traktowane jako „zajęcie" czasu, które ma umożliwić nauczycielowi przeprowadzenie lekcji głośnej z innym oddziałem, — lekcje muszą zmieniać się bardzo często, inaczej bowiem oddział, mający zajęcie „ciche", tak głośno się zachowuje, że nauczyciel musi bezustannie reagować. Tem zapewne tłumaczy się fakt, że w praktyce szkolnej przeważają półgodzinne jednostki lekcyjne we wszystkich przedmiotach, nawet w wyższych oddziałach.

2. Stosunek długości zajęć głośnych do cichych.

Druga sprawa, wiążąca się specjalnie z nauczaniem w szkołach niżej zorganizowanych, dotyczy wzajemnego stosunku długości zajęć głośnych do cichych. Częste zmiany obu rodzajów zajęć są niepożądane ze stanowiska e k o n o m j i i k o n c e n t r a c j i nauczania. Gdy zajęcia te zmieniają się co pół godziny, nauczyciel musi w ciągu jednej godziny lekcyjnej dwukrotnie pracę samodzielną wyznaczyć i skontrolować, co zabiera mu tyle czasu, że na przeprowadzenie dwóch lekcyj głośnych ma do dyspozycji niekiedy około 30 minut

zaledwie. Jakież muszą być tematy tych lekcyj, aby można je było opracować w takim wymiarze czasu? W takich wypadkach lekcja nie zdążyłaby zainteresować i wdrożyć ucznia do pracy, a już musiałaby się kończyć. Nauczyciel byłby zmuszony trzymać uczniów w miejscu, nie mając możności posuwania się naprzód w programie nauczania. Z tych względów nawet w połączonych oddziałach I i II, gdzie wskazane są lekcje półgodzinne, czas na jednostki głośne nie może być dzielony mechanicznie na dwie równe części, jak to przedstawiają tygodniowe plany zajęć. W zależności od tego, z którym oddziałem opracowujemy nowe zagadnienie, wyznaczamy na tę jednostkę większą ilość czasu. Jeżeli np. lekcja w oddz. I ma być poświęcona wprowadzeniu nowego wyrazu czy litery, albo monograficznemu opracowaniu nowej liczby, to na lekcję taką należy poświęcić więcej czasu, niżby przypadło z równomiernego podziału godziny szkolnej między dwa oddziały. W takim razie ilość czasu, jaka przypadnie na lekcję głośną drugiemu oddziałowi, okaże się często niewystarczającą na opracowanie nowego zagadnienia z tym oddziałem. Jednostki lekcyjne tego rodzaju należy poświęcać na powtarzanie, utrwalanie i pogłębianie znanego dzieciom materjału.

Prócz tego, częste zmiany zajęć głośnych i cichych powodują pewnego rodzaju kinematograficzność w nauczaniu, przy której tygodniowy podział godzin pokratkowany jest, jak szachownica. Wyobraźmy sobie, że uczeń III lub IV-go oddziału ma w ciągu dnia 5 godzin zajęć szkolnych, pokrajanych na półgodzinne jednostki lekcyjne. Uczeń taki (jakże godny pożałowania!) musiałby 10 razy zaczynać pracę i tyleż razy ją przerywać, a niekiedy nawet każdorazowo zmieniać rodzaj i temat tej pracy. Co należałoby powiedzieć o wartości takiego systemu pracy szkolnej ze stanowiska koncentracji w nauczaniu? Jeśli twórcy nowych kierunków pedagogicznych krytykują szkołę tradycyjną z powodu rozbijania dnia szkolnego

na godzinne jednostki lekcyjne, to jak wygląda w świetle tej krytyki szkoła, która tak znacznie powiększa ilość jednostek pracy szkolnej?

Jednym ze środków, przeciwdziałających tej kalejdoskopowości w nauczaniu, jest tendencja do przedłużania czasu na zajęcia ciche i unikania częstej zmiany tematów. W wypadkach, gdy dwa oddziały uczą się równocześnie, sprawa może być rozwiązana w dwojaki sposób:

a) w ciągu dnia każdy z oddziałów pobiera naprzemian naukę głośną i cichą w wymiarze czasu, jaki na każdy z tych oddziałów przypada;

b) co drugi dzień jeden oddział zajęty jest głośno w pełnym wymiarze godzin, a drugi w tym czasie ma pracę samodzielną. [1])

Nietrudno jest zrozumieć, że drugi system nauczania jest bardziej odpowiedni dla wyższych oddziałów. Przy jego stosowaniu należy pamiętać, aby uczniowie nie musieli całego czasu wypełniać pracą piśmienną, która powodowałaby zmęczenie, a zczasem i niechęć do pisania.

W praktyce szkolnej mamy wypadki, że z konieczności musimy przedłużać czas na zajęcia ciche, a mianowicie: a) gdy oddział I, którego zwłaszcza na początku roku nie można zatrudniać samodzielnie, uczy się razem z innym oddziałem, wtedy dzieci oddz. I-go wyczerpują wszystkie godziny nauki głośnej, a w tym czasie dzieci innego oddziału mają w sposób ciągły zajęcia ciche; b) gdy trzy oddziały pobierają naukę wspólnie, a zajęcia głośne co godzinę prowadzimy z innym oddziałem, wówczas prace samodzielne w poszczególnych oddziałach są dwugodzinne.

---

[1]) Przykład takiej organizacji nauczania daje St. Tarczyński w artykule: „Dwie lekcje w oddziałach połączonych". — „Praca Szkolna", 1928, Nr. 6.

Dążność do skupiania zajęć cichych może iść jeszcze dalej, gdy chodzi o wyznaczanie tematów prac samodzielnych. Chcąc uniknąć częstego powracania do tej sprawy, można wyznaczać tematy albo na pierwszej lekcji na przeciąg całego dnia, albo w poniedziałek na przeciąg tygodnia. Wymienione sposoby, obok ekonomji czasu, mają tę stronę dodatnią, że zbliżają organizację zajęć cichych do systemu daltońskiego, zwłaszcza gdy pozostawimy uczniom swobodę w wyborze kolejności opracowania zadanych tematów.

IV. UKŁADANIE TYGODNIOWEGO PLANU LEKCYJNEGO.

Rozważania dotychczasowe ułatwią nam rozwiązanie najważniejszego zagadnienia w tym rozdziale, mianowicie: ustalania zasad układania tygodniowego planu zajęć szkolnych.

Tygodniowy rozkład lekcyj musi być ściśle oparty na obowiązującym wymiarze godzin, ustalonych przez Ministerstwo dla poszczególnych stopni organizacyjnych szkół powszechnych. Pod tym względem nauczyciel na własną rękę nic zmienić nie może. Gdy chodzi natomiast o rozplanowanie przepisanych godzin na poszczególne dni tygodnia, musi to być wyrazem indywidualnej pracy nauczyciela, opartej na zasadach psychologji i higjeny szkolnej.

W wykonaniu praktycznem tej pracy należy przedewszystkiem wziąć pod uwagę:

a) wartość godzin w ciągu dnia oraz wartość dni w ciągu tygodnia ze stanowiska wydajności pracy umysłowej,

b) stopień trudności przedmiotów naukowych w związku z ich wpływem na powstawanie zmęczenia.

1. Wartość godzin w ciągu dnia.

Pomimo rozbieżności w poglądach psychologów, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pierwsza godzina zajęć dzien-

nych nie jest najlepsza, za jaką była i jest jeszcze uważana. Na początku każdej pracy musi być pokonany pewien opór, stawiany przez tę pracę, musi być osiągnięte wdrożenie, czyli, jak inaczej psychologowie to nazywają — gotowość do pracy. Jeśli chodzi o pracę szkolną, pokonywanie tego oporu wymaga największego wysiłku na pierwszej godzinie, a przyczyną tego jest kilkunastogodzinna przerwa w zajęciach szkolnych. Niekiedy wysiłek w kierunku pokonania oporu pochłania tyle energji, że wydajność pracy w tym czasie nietylko nie wzrasta, ale nawet maleje do pewnego momentu. Zjawisko to potęguje okoliczność, że młodzież nasza w wielu wypadkach rozpoczyna zajęcia dzienne, będąc zmęczona drogą do szkoły, odbywaną zazwyczaj w pośpiechu z obawy spóźnienia się na pierwszą lekcję. To wszystko ujemnie odbija się na pierwszej godzinie, i dlatego większość psychologów i lekarzy - higjenistów utrzymuje, że wartość tej godziny ze stanowiska wydajności pracy jest mniejsza, aniżeli godziny następnej.

Na wartość dalszych godzin działają dwa czynniki antagonistyczne: zmęczenie i przystosowanie. Pierwszy zmniejsza wartość tych godzin, a drugi ją podnosi. Wśród psychologów przeważa zdanie, że pierwsze godziny pracy szkolnej są lepsze od następnych. Nie ulega wątpliwości, że omawiana sprawa zależy w dużym stopniu od sposobu organizacji pracy szkolnej, a w szczególności od metody nauczania. W związku z tem niektórzy psychologowie (Meumann, Heck) twierdzą, że w dobrze zorganizowanej szkole elementarnej stopień zmęczenia, występujący u dzieci po całodziennej nauce, jest tak minimalny, iż można się z tem wcale nie liczyć w praktyce szkolnej. Czy nasze szkoły są jednak „dobrze zorganizowane" — tego o większości szkół z pewnością nie powiemy.

2. Wartość dni w tygodniu.

Jeszcze większa rozbieżność występuje w poglądach psychologów, jeśli chodzi o wartość dni w tygodniu ze stanowiska wydajności pracy umysłowej. Odnośnie do tej sprawy ustalają się poglądy następujące:

a) w poniedziałek po przerwie niedzielnej wdrażanie do pracy musi trwać dłużej, niż w dniach następnych, stąd też nie jest on najlepszym dniem w tygodniu, za jaki był dotąd uważany;

b) osiągnięte w poniedziałek przystosowanie do pracy działa dodatnio na wydajność jej w dniach następnych, ale tylko do pewnego punktu kulminacyjnego, który zwykle przypada w czwartek, kiedy zmęczenie zyskuje przewagę nad przystosowaniem;

c) jeżeli czwartek nie był dniem przynajmniej półrekreacyjnym, jak to praktykuje się gdzie indziej, pierwsza połowa tygodnia jest znacznie lepsza od drugiej połowy.

Z tego widać, że w ustalaniu wartości dni w tygodniu można się dopatrywać pewnej analogji do wartości godzin w ciągu dnia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że dzień półrekreacyjny, a tem bardziej rekreacyjny odpowiada dużej pauzie między lekcjami.

3. Stopień trudności przedmiotów.

Dalszy czynnik, który musi być brany pod uwagę przy układaniu tygodniowego planu lekcyjnego, — to stopień wpływu poszczególnych przedmiotów na zmęczenie, czyli t. zw. „współczynnik ponogeniczny" przedmiotów nauczania. Na podstawie, rozbieżnych coprawda, wyników badań, prze-

prowadzonych w tym kierunku, można podzielić przedmioty na trzy kategorje:

a) najbardziej męczące: matematyka, języki obce, gimnastyka;

b) zajmujące miejsce pośrednie: przedmioty przyrodnicze i humanistyczne;

c) najmniej męczące: wszystkie umiejętności, czyli przedmioty artystyczno - techniczne, z wyjątkiem gimnastyki.

Aczkolwiek wyniki badań w tym kierunku odnoszą się do nauczania w szkole średniej, bo na tym przeważnie poziomie badania były przeprowadzane, to jednak w pewnym stopniu muszą być uwzględniane i na terenie szkoły powszechnej, zwłaszcza gdy chodzi o rachunki i gimnastykę systematyczną w odróżnieniu od gier i zabaw.

4. Zasady układania tygodniowego planu lekcyj.

Zestawiając wartość godzin i dni w tygodniu ze stopniem trudności przedmiotów, można ustalić następujące zasady układania planów tygodniowych:

a) na pierwszych godzinach lekcyjnych dawać trudniejsze przedmioty, niż na ostatnich;

b) dla rachunków najodpowiedniejsza jest godzina druga, a dla przedmiotów technicznych — ostatnie godziny zajęć;

c) lekcje gimnastyki systematycznej umieszczać przed dużą pauzą albo na ostatnich godzinach zajęć, aczkolwiek będzie to może ze szkodą dla samej gimnastyki;

d) w pierwszych dniach tygodnia praca może być intensywniejsza zarówno co do liczby godzin w ciągu dnia, jak i stopnia trudności przedmiotów.

Ostatnia zasada wymaga pewnego wyjaśnienia.

W praktyce szkolnej ustalił się zwyczaj równomiernego podziału ogólnej liczby godzin na poszczególne dni w tygodniu. Takie traktowanie sprawy jest bardzo uproszczone, gdy tygodniowa liczba godzin dzieli się przez 6 bez reszty, dając w ilorazie liczbę całkowitą. Wówczas codziennie dajemy jednakową liczbę godzin, pamiętając tylko o przystosowaniu przedmiotów do wartości poszczególnych dni. Inaczej przedstawia się sprawa, gdy tygodniowa liczba godzin wynosi np. 19 lub 25 w danej klasie. Nie może być, oczywiście, mowy o matematycznym podziale takiej liczby przez 6 i stosowaniu ułamków godzin. W tych wypadkach pewne dni w tygodniu muszą mieć o jedną godzinę więcej, niż pozostałe. Gdy chodzi o wybór tych dni, rozwiązanie sprawy, zgodne z powyższemi rozważaniami, winno być następujące: dwie godziny, jako resztę od podziału przez 6, należy rozrzucić we wtorek i środę; przy trzech godzinach wybór musi paść na pierwsze trzy dni w tygodniu, a w wypadku czterech godzin lepiej jest objąć czwartek, niż jeden z pozostałych dni, o ile nie traktujemy go jako dnia półrekreacyjnego. We wszystkich wypadkach musi być brany pod uwagę stopień trudności przedmiotów.

5. Wskazanie teoretyczne a życie szkolne.

Praktyka szkolna, jak to często bywa, niezawsze jest w zgodzie z teorją; podobnie i tutaj **odstępstwa** od powyższych zasad w praktyce są i być muszą w następujących wypadkach:

a) gdy nauczyciel uczy jednego przedmiotu w kilku klasach, co ma miejsce w wyższych oddziałach szkoły powszechnej przy zastosowaniu przedmiotowego systemu nauczania;

b) gdy osoba, układająca podział zajęć, nie może swobodnie dysponować godzinami nauczyciela, który albo jest związany pracą w innej szkole, albo, jak prefekt w szkole powszechnej, wyznacza sobie godziny dowolnie;

c) gdy w szkołach niżej zorganizowanych jeden z oddziałów, pobierających pewne przedmioty wspólnie z innym oddziałem (rysunki, roboty, śpiew), musi wcześniej lekcje w danym dniu zakończyć;

d) gdy jakiś przedmiot (np. ćwiczenia cielesne) udzielany jest w jednostkach półgodzinnych, i wskutek tego nauczanie jego musi być związane w czasie z innym przedmiotem;

e) gdy organizacja pracy jest tego rodzaju, że najpierw jeden z połączonych oddziałów, a później drugi pracuje głośno, dopóki nie wyczerpie wszystkich lekcyj, na dany dzień przypadających.

Wymienione okoliczności wpływają ujemnie na ułożenie prawidłowego planu zajęć w tem znaczeniu, że pewne przedmioty muszą być umieszczane na innych godzinach, niż to być powinno ze stanowiska wskazań teoretycznych.

6. Rozkład rozsiany czy skupiający.

Z omawianem zagadnieniem wiąże się jeszcze sprawa innego rodzaju. Niektóre szkoły, względnie niektórzy nauczyciele, hołdują tradycyjnemu zwyczajowi rozsiewania w ciągu tygodnia godzin, wyznaczonych na jakiś przedmiot, w sposób możliwie symetryczny. Zwyczajowi temu przeciwstawia się obecnie tendencja do skupiania godzin nietylko w odniesieniu do dni w tygodniu, ale nawet do godzin w ciągu jednego dnia. Tak powstają dwa rodzaje tygodniowych planów lekcyjnych: a) r o z s i a n y (symetryczny) i b) s k u p i a j ą c y. Oba rodzaje mają dodatnie i ujemne strony.

Należy przedewszystkiem zwrócić uwagę, że rozsianie, zwłaszcza symetryczne, może mieć zastosowanie wtedy, gdy jakiś przedmiot wyposażony jest w dwie lub trzy godziny tygodniowo: w pierwszym wypadku lekcje danego przedmiotu wypadają co trzeci, a w drugim — co drugi dzień. Natomiast sprawa staje się nieaktualną, gdy liczba godzin w jakimś przedmiocie wynosi cztery lub więcej tygodniowo.

Tendencja do rozsiewania opierała się na argumencie psychologicznym, że wiadomości muszą przez pewien czas „odleżeć się", aby mogły utrwalić się należycie, czyli muszą być poddane działaniu podświadomości, jak to ujmuje nowsza psychologja. Również na obronę podziału rozsianego wysuwany był argument, że urozmaicenie przedmiotów każdego dnia zapobiega jednostajności w nauczaniu, co ma dodatni wpływ na pobudzanie zainteresowania i uwagi ucznia. Słuszność tego argumentu została dziś mocno zachwiana, o czem świadczy zdanie jednego ze współczesnych psychologów: „tajemnicą zatrzymania uwagi jest rozmaitość w jedności".

Jeśli chodzi o tendencję do skupiania godzin, wyznaczonych na poszczególne przedmioty, to właśnie znajduje ona uzasadnienie w treści przytoczonego zdania, mianowicie — że o zainteresowaniu i uwadze ucznia nie decyduje różnorodność przedmiotów, ale rozmaitość w traktowaniu jednego przedmiotu. Prócz tego rozkład skupiający posiada zaletę, że jeżeli lekcje danego przedmiotu następują po sobie w krótkich odstępach czasu, to mniej wysiłku i energji zużywa się na przypomnienie przerobionego materjału i wdrożenie ucznia do dalszej pracy w tym przedmiocie. Byłoby rzeczą dla dydaktyki niezmiernie ważną ustalenie granic tego skupienia zarówno w odniesieniu do poszczególnych funkcyj umysłowych, jak i do przedmiotów nauczania. Zagadnienie to znajduje się już na warsztacie psychologji eksperymentalnej i niebawem doczeka się może odpowiedniego rozwiązania. Że

skupianie godzin wytwarza równocześnie dłuższe przerwy między ostatnią lekcją danej serji a pierwszą — serji następnej, — fakt ten, zdaniem psychologów, ma dodatnie znaczenie. Chodzi tutaj o wpływ czynników podświadomych na proces przyswajania wiadomości i umiejętności. Na tej podstawie opiera swój sens paradoks Adamsa: „Uczymy się pływać w zimie, a ślizgać w lecie".

Z przytoczonych względów w nowoczesnej praktyce szkolnej przeważa tendencja do skupiania godzin, przeznaczonych na nauczanie jednego przedmiotu. Najjaskrawszym wyrazem tej tendencji jest system daltoński, w którym uczeń może odrobić w ciągu 2 —3 dni miesięcznie pensum z danego przedmiotu, wytwarzając w ten sposób między pracą wykonaną a następnym przydziałem pracy z tego samego przedmiotu przerwę około 2 — 3 tygodni. Zwolennicy systemu daltońskiego wcale nie obawiają się tych przerw, bo ponad wszystko stawiają swobodę ucznia w rozplanowaniu pracy i jego zainteresowanie.

7. Traktowanie przedmiotu w wymiarze jednej godziny tygodniowo.

Sprawa komplikuje się w tych wypadkach, gdy jakiś przedmiot ma tylko jedną godzinę tygodniowo. Choć ze stanowiska psychologicznego dawanie jednej godziny na naukę jakiegoś przedmiotu nie powinno mieć miejsca, to jednak w szkołach niższych stopni organizacyjnych mamy tego rodzaju wypadki, gdy chodzi np. o przyrodę, geografję i historję w szkołach dwu- i jednoklasowych. Nasuwa się tutaj pytanie: czy lepiej jest traktować nauczanie takiego przedmiotu na jednej lekcji, a więc raz tylko w tygodniu, czy też na dwóch lekcjach półgodzinnych, które mogą być rozsiane w ciągu tygodnia?

Odpowiedź należy uzależnić od tego, czy w danej szkole obok jednej godziny nauki głośnej są jeszcze zajęcia ciche w tym przedmiocie, czy też niema. Pierwszy wypadek zachodzi w szkole jednoklasowej w odniesieniu do historji, która ma po jednej godzinie na naukę głośną i cichą. Jeśli zastosujemy tutaj lekcje godzinne, to w każdym razie rozporządzamy dwiema godzinami, dzięki którym w przeciągu tygodnia możemy dwukrotnie zetknąć ucznia z danym przedmiotem. Gorzej przedstawia się sprawa, gdy zachodzi druga ewentualność. W takiem położeniu znajduje się przyroda i geografja w szkole jednoklasowej, która wydziela tym przedmiotom jedną tylko godzinę nauki głośnej w tygodniu. Jeżeli potraktujemy wspomniane przedmioty w jednostkach godzinnych, wtedy między poszczególnemi lekcjami powstawać będą tygodniowe odstępy, a o ile z jakichkolwiek powodów ta jedyna lekcja przepadnie, wówczas przerwa wyniesie dwa tygodnie. Z drugiej znów strony, jeśli zastosujemy lekcje półgodzinne, to co można zrobić na takiej lekcji, zwłaszcza że mamy zatrudnić dwa połączone oddziały, do tego jeszcze z 5-ma rocznikami, jak to ma miejsce w nauce przyrody w szkole jednoklasowej? Nie pozostaje nic innego, jak z dwojga złego wybrać mniejsze zło: traktować nauczanie danego przedmiotu w jednostkach półgodzinnych. Postępowanie takie będzie zresztą zgodne z intencją rozkładu oficjalnego, który podaje godziny w ułamkach ($^{2}/_{2}$) na dowód, że przedmiot dany winien być traktowany w jednostkach półgodzinnych. O ile wiem, w praktyce szkolnej omawiana sprawa wygląda w ten sposób, że w planie zajęć figurują lekcje półgodzinne, a faktycznie nauczycielstwo przedłuża te lekcje nadprogramowo. Inaczej w nauczaniu przyrody czy geografji nie mogłoby być mowy o wycieczkach, stanowiących podstawę metodyczną w nauczaniu tych przedmiotów.

8. Łączenie przedmiotów na jednej godzinie.

Pozostaje jeszcze kwestja, specjalnie interesująca szkoły niżej zorganizowane, mianowicie: jakie przedmioty mają być traktowane na jednej godzinie szkolnej, gdy jeden z oddziałów pracuje głośno, a drugi ma zajęcie ciche do wykonania. Konkretnie rzecz biorąc, mamy rozstrzygnąć, czy oddziały połączone mają być zatrudnione w jednym przedmiocie, czy też pożądana jest zmiana przedmiotów w organizacji zajęć głośnych i cichych.

Jeżeli weźmiemy dla przykładu język polski i rachunki w oddziałach A i B, to w łączeniu tych przedmiotów mogą zachodzić cztery niżej przedstawione wypadki:

Zajęcia	Oddziały połączone:							
	A	B	A	B	A	B	A	B
głośne	j. pol. (rach.)	j. pol. (rach.)	rach.	j. pol.	rach.	j. pol.	rach.	rach.
ciche	j. pol. (rach.)	j. pol. (rach.)	j. pol.	rach.	rach.	j. pol.	j. pol.	j. pol.

Zastanawiając się nad wartością wymienionych sposobów łączenia przedmiotów, musimy najpierw rozważyć sprawę w odniesieniu do jednego oddziału w wypadkach, gdy lekcje w tym oddziale są półgodzinne. Jeżeli obie jednostki są głośne, jak to ma miejsce w oddziale I lub II-m, pobierającym naukę osobno, byłoby rzeczą szkodliwą łączenie na jednej godzinie szkolnej przedmiotów, które nie mają żadnych punktów stycznych. Normalnie powinny być łączone takie przedmioty, jak: język polski z każdym przedmiotem artystyczno-technicznym, rachunki z robotami ręcznemi i rysunkiem, śpiew z ćwiczeniami cielesnemi, rysunki z robotami i t. p. Przykładem, jak nie należy tego robić, byłoby połączenie religji z rachunkami.

Jeżeli teraz chodzi o wypadki, gdy jedna z lekcyj półgodzinnych jest głośna, a druga cicha w tym samym oddziale, to w miarę możności należy dawać obie jednostki lekcyjne z jednego przedmiotu. Na uzasadnienie takiej organizacji pracy można tylko powtórzyć te wszystkie argumenty, które wyżej poruszyliśmy, mówiąc o długości lekcji i skupiającym planie zajęć szkolnych. Głównie chodzi tu o wyzyskanie przystosowania do pracy, utrzymanie lekcji jako jednostki metodycznej bez dłuższych przerw między poszczególnemi momentami i zapobieganie kinematograficzności w nauczaniu, sprzecznej z zasadą ciągłości i koncentracji. Odstępstwa od tej zasady łączenia przedmiotów muszą być wtedy, gdy jednostki lekcyjne są półgodzinne, a liczba godzin na zajęcia głośne i ciche w jakimś przedmiocie nie jest jednakowa. Tego rodzaju wypadki są dość częste w szkołach niższych stopni organizacyjnych.

Sprawa wyboru przedmiotów w odniesieniu do dwóch lub więcej oddziałów, pracujących równocześnie przy jednym nauczycielu, posiada znaczenie tylko wtedy, gdy oddziały te są połączone zgodnie z przytoczonemi wyżej zasadami, to znaczy, że następują po sobie bezpośrednio, i wskutek tego różnice programowe nie przekraczają jednego roku. Jeśli oddziały są w ten sposób łączone, to przedewszystkiem mamy możność równoczesnego zatrudnienia ich w tych przedmiotach, które w myśl rozkładu oficjalnego mają być traktowane wspólnie w oddziałach połączonych. W przeciwnym razie niepodobieństwem byłoby równoczesne zajęcie oddziałów w przedmiocie, którego jeden z nich całkiem nie ma w programie (np. przyroda w wypadku połączenia I lub II-go oddziału z którymkolwiek innym), albo w takich przedmiotach, w któ-

rych przy innem łączeniu oddziałów powstają zbyt duże różnice w programie nauczania (śpiew, ćwiczenia cielesne).

Przy łączeniu oddziałów, bezpośrednio po sobie następujących, należy dążyć do wyznaczania tego samego przedmiotu na jednej godzinie szkolnej nawet w tych wypadkach, gdy stosujemy oba rodzaje zajęć. Wtedy jest możliwe wzajemne korzystanie oddziałów, o którem wyżej była mowa, jak również wciąganie w pewnych momentach do lekcji głośnej oddziału, zatrudnionego pracą samodzielną. Żeby to zrozumieć, należy sobie uprzytomnić, iż łatwiejsze jest przenoszenie się myślowe w zakresie jednego przedmiotu, niż w dwóch różnych przedmiotach, jak np. przejście od języka polskiego do rachunków lub odwrotnie. Fakt ten znajduje potwierdzenie w t. zw. „teorji przenoszenia się wprawy" w nauczaniu. Wreszcie należy zaznaczyć, że zatrudnianie połączonych oddziałów w jednym przedmiocie warunkuje organizowanie wspólnych lekcyj głośnych również w tych przedmiotach, które w oficjalnym rozkładzie zajęć traktowane są w osobnych godzinach. *)

Ogólnie więc należy przyjąć, że równoczesne zatrudnianie połączonych oddziałów na tle jednego przedmiotu jest koniecznością programową w takich przedmiotach, jak: religja, przyroda, rysunki, roboty, śpiew i ćwiczenia cielesne, a w odniesieniu do innych przedmiotów jest bardziej wskazane nawet w tych wypadkach, gdy jeden z oddziałów zajęty jest pracą samodzielną.

Jeśli na tej podstawie będziemy oceniali cztery sposoby łączenia przedmiotów, podane na załączonej wyżej tablicy, to pierwszy z nich uznamy za najlepszy, a ostatni — za najgorszy.

*) Patrz artykuł H. Gnoińskiej — „Lekcja w oddziałach połączonych II i III", „Praca Szkolna", 1928, Nr. 4.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli z jakichkolwiek względów musimy łączyć oddziały nie tak, jak normalnie być powinno. Wówczas kwestja wyboru przedmiotów w oddziałach, z których każdy ma inny rodzaj zajęcia, jest bodaj zupełnie obojętna. Dzieci oddziału niższego nic nie rozumieją z lekcji głośnej wyższego, a dzieci wyższego oddziału są tak dalekie od tego, co stanowi przedmiot lekcji na niższym poziomie, że nie zwracają na to uwagi. Rzecz prosta, że swoboda w rozplanowaniu zajęć w wypadkach tego rodzaju musi być ograniczona przez pewne wskazania natury psychologiczno-dydaktycznej. Jeden oddział np. nie może śpiewać wtedy, gdy drugi ma się uczyć wiersza napamięć; nie można również jednemu z nich zadać pracy samodzielnej do wykonania w klasie, a z drugim pójść na wycieczkę przyrodniczą.

V. WSKAZÓWKI SZCZEGÓŁOWE, dotyczące układania tygodniowych planów lekcyjnych.

1. Szkoła jednoklasowa.

W zasadzie szkoła jednoklasowa jest 7-letnia, przyczem roczniki zgrupowane są w czterech oddziałach, z których oddział III jest dwuletni, a IV — trzyletni.

Urzędowy rozkład godzin przewiduje trzy odmiany szkoły jednoklasowej, mianowicie:

a) z nauką podzielną, jeżeli oddziały uczą się na zmianę w dwóch grupach połączeniowych, z których każda obejmuje po dwa oddziały;

b) z nauką niepodzielną, gdy wszystkie cztery oddziały uczą się razem przez pewną ilość godzin;

c) z nauką osobną w oddziale I-m, a niepodzielną w pozostałych oddziałach.

Pierwszą z wymienionych odmian należy uważać za normalną, gdyż stosowanie jednej z pozostałych wymaga każdorazowego zezwolenia inspektora szkolnego.

a) Szkoła jednoklasowa z nauką podzielną.

Zgodnie z intencją rozkładu oficjalnego i przytoczonemi wyżej argumentami, zasadniczy sposób łączenia oddziałów winien być tutaj następujący:

I + II i III + IV.

Nauka kompletu wyższego, obejmującego oddziały III i IV, powinna się odbywać rano, a kompletu niższego — po dłuższej przerwie. Za zezwoleniem inspektora szkolnego możliwe jest czasowe lub stałe odwrócenie wymienionego porządku nauki kompletów.

W sprawie techniki nauczania poszczególnych przedmiotów rozkład urzędowy podaje następujące instrukcje:

„Dzieci I i II oddziału uczą się głośno razem: religji, rysunków i robót, tudzież śpiewu, gier i gimnastyki; dzieci III i IV oddziału prócz tego: przyrody i robót kobiecych. Geografji i historji uczą się dzieci III i IV oddziału głośno osobno. Równocześnie z nauką geografji (historji) w trzecim (czwartym) oddziale oddaje się oddział czwarty (trzeci) zajęciom cichym".

Praktyka szkolna zazwyczaj stosuje półgodzinne jednostki lekcyjne w obu zespołach połączeniowych, dla których w wypadkach normalnego łączenia oddziałów rozkłady zajęć przedstawione są na tablicach Nr. 1 i 2.

Zamiast tych rozkładów bardziej byłyby wskazane wzory następne, przystosowane do niżej wymienionych warunków:

a) tabl. Nr. 3 uwzględnia okoliczność, kiedy dzieci I oddziału nie mogą być zatrudnione pracą samodzielną;

b) tabl. Nr. 4 podaje, gdzie to jest możliwe, godzinne jednostki lekcyjne w oddziałach III i IV, co ma znaczenie w wypadkach, kiedy oddziały te mają przepisową liczbę (5) roczników;

c) tabl. Nr. 5 w większym jeszcze stopniu uwzględnia wspomnianą okoliczność, ponieważ w każdym z oddziałów traktuje zajęcia głośne i ciche naprzemian co drugi dzień.

W wypadkach, gdy zachodzi potrzeba innego łączenia oddziałów, niż normalnie być powinno, mogą mieć zastosowanie wzory następujące:

a) tabl. Nr. 6 w zastosowaniu do połączenia oddziałów I i III, uwzględniająca zarazem okoliczność, kiedy oddział I po wyczerpaniu wszystkich lekcyj głośnych może wracać do domu;

b) tabl. Nr. 7 daje przykład rozkładu zajęć w wypadku, gdy oddziały II i III pobierają naukę wspólnie w jednym zespole.

W podobny sposób mogą być opracowane rozkłady lekcyj dla możliwych połączeń pozostałych: I + IV i II + IV.

b) S z k o ł a j e d n o k l a s o w a z **n a u k ą n i e p o d z i e l n ą.**

Tego rodzaju odmianę szkoły jednoklasowej należy uważać za najgorszą ze stanowiska organizacji pracy szkolnej, zwłaszcza w tych wypadkach, kiedy szkoła posiada wszystkie roczniki.

Praca w takiej szkole może być zorganizowana w następujący sposób:

a) oddziały niższe (I i II) przychodzą do szkoły równocześnie z oddziałami wyższemi (III i IV) i po trzech godzinach wspólnej nauki wracają do domu; zaś oddziały wyższe albo zostają w szkole celem dokończenia zajęć dziennych, albo, co jest bardziej wskazane, o ile kwestja komunikacji nie staje na przeszkodzie, — idą z oddziałami niższemi do domu i po dłuższej przerwie wracają dla dokończenia lekcyj, przypadających z dziennego rozkładu zajęć;

b) jeżeli warunki lokalne tego wymagają, oddziały niższe mogą przychodzić do szkoły po dwu, względnie trzech godzinach nauki oddziałów wyższych, i z tą chwilą wszystkie cztery oddziały uczyć się będą razem w ciągu trzech, względnie dwóch godzin, dopóki nie wyczerpią przypadającej na każdy z nich liczby godzin zajęć dziennych.

Pierwszy wypadek uwzględnia tabl. Nr. 8, a drugi — tabl. Nr. 9. Rozkłady zajęć na tych tablicach posiadają tę cechę, że skupiają zajęcia głośne początkowo w niższych, bądź w wyższych oddziałach w zależności od tego, czy dzieci niższych oddziałów rozpoczynają naukę razem z wyższemi, czy też później przychodzą do szkoły.

Technika nauczania poszczególnych przedmiotów, wskazana w rozkładzie urzędowym dla tej odmiany szkoły, niczem nie różni się od szkoły jednoklasowej z nauką podzielną.

c) S z k o ł a j e d n o k l a s o w a z n a u k ą o s o b n ą w o d d z i a l e I.

Trzecia odmiana szkoły jednoklasowej, aczkolwiek również wymaga zezwolenia władzy szkolnej pierwszej instancji, jest znacznie lepsza od poprzedniej z następujących względów: a) oddział I ma zapewnioną naukę osobno, wskutek czego odpada wspominana wyżej trudność, dotycząca organizowania zajęć cichych na tym poziomie; b) nauczyciel ma tutaj stale do czynienia z trzema oddziałami, bo gdy przychodzi oddział I, to II-gi już wraca do domu.

Wskazania rozkładu urzędowego, dotyczące tej odmiany szkoły:

a) co do organizacji pracy: „Trzy wyższe oddziały przychodzą równocześnie rano i uczą się razem wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem religji, przez 3, względnie 4 godziny. Oddział pierwszy przychodzi do szkoły po 3-ch, względnie po 4-ch godzinach nauki lub po przerwie południowej i uczy się osobno. Tylko religji uczy się razem z oddziałem II. Równocześnie jednak z nauką głośną oddziału I-go mają oddziały wyższe zajęcia ciche: przez dwa dni w tygodniu oddział II, a przez trzy dni w tygodniu oddziały III i IV";

b) co do traktowania przedmiotów: „Dzieci I oddziału uczą się głośno wszystkich przedmiotów z wyjątkiem religji, której uczą się razem z oddziałem II. Dzieci II, III i IV oddziału uczą się razem głośno: śpiewu, gier i gimnastyki, dzie-

ci III i IV oddziału prócz tego: religji, przyrody (i robót kobiecych). Geografji i historji uczą się dzieci III i IV oddziału głośno osobno. Równocześnie z nauką geografji (historji) w oddziale III (czwartym) oddaje się oddział IV (trzeci) zajęciom cichym".

Wzór rozkładu zajęć dla tej odmiany szkoły jednoklasowej podaje tablica Nr. 10.

We wszystkich odmianach szkoły jednoklasowej lekcja ma trwać 50 minut [1]), a po każdej z nich ma być 10-minutowa przerwa. Jeżeli nauka odbywa się bez dłuższej przerwy południowej, wtedy przy zmianie kompletów przerwa winna trwać co najmniej 20 minut.

2. Szkoła dwuklasowa.

Organizacja pracy w szkole dwuklasowej jest następująca:

a) nauka siedmioletnia odbywa się w pięciu oddziałach, z których oddziały IV i V są dwuletnie;

b) oddziały I, II i III uczą się na dwie zmiany w jednej izbie, a oddziały IV i V na jedną zmianę w drugiej;

c) dzieci oddziału I-go stale pobierają naukę osobno.

Technika nauczania przedmiotów: oddziały II i III uczą się razem: rysunków, robót, śpiewu i ćwiczeń cielesnych, a oprócz tego religji łącznie z oddziałem I-m; oddziały IV i V uczą się razem tych samych przedmiotów, a nadto jeszcze historji.

Wzory tygodniowych rozkładów zajęć podają tablice:

a) Nr. 11 dla połączonych oddziałów II i III (lekcje półgodzinne),
b) Nr. 12 „ „ „ IV i V (lekcje godzinne).

---

[1]) W roku szkolnym 1931/32 wprowadzone zostały 45-minutowe lekcje we wszystkich typach szkół powszechnych.

3. Szkoła trzyklasowa.

W myśl wskazań rozkładu urzędowego organizacja pracy winna być następująca:

a) połączenie oddziałów w salach szkolnych:

pierwsza izba — oddziały I i II,
druga „ „ III i IV,
trzecia „ „ V, VI i VII,

b) jeżeli liczba dzieci w oddz. I i II jest zbyt wielka, rozkład zaleca wprowadzenie nauki osobnej w tych oddziałach w skróconym wymiarze czasu.

Sposób traktowania poszczególnych przedmiotów:

a) każda grupa połączeniowa uczy się razem: religji, rysunków, robót, śpiewu i gimnastyki; wyjątek stanowią oddziały I i II, jeśli pobierają naukę osobno;

b) w oddziałach III i IV czas, wyznaczony na pozostałe przedmioty, rozdziela się w obu tych oddziałach po równej ilości na naukę głośną i zajęcia ciche; oddział III ma jedną godzinę nauki głośnej w przyrodzie;

c) w oddziałach połączonych V, VI i VII czas, przeznaczony na naukę religji, języka polskiego, rachunków z geometrją, przyrody, historji i geografji, musi być tak rozdzielony, aby każdy z tych oddziałów miał zapewnioną dla siebie część czasu na zajęcia głośne, a resztę poświęcał na pracę samodzielną.

Wzory rozkładów zajęć podają tablice:

Nr. 13 dla połączonych oddziałów I i II (lekcje półgodzinne),
„ 14 „ „ „ III i IV „ „
„ 15 „ „ „ III i IV (lekcje godzinne),
„ 16 „ „ „ V, VI i VII „ „
„ 17 „ „ „ V, VI i VII (koordynacja zajęć).

4. Szkoła czteroklasowa.

Rozmieszczanie oddziałów w izbach szkolnych:

w pierwszej izbie uczy się oddział I — osobno,
„ drugiej „ „ „ „ II „
„ trzeciej „ uczą się oddziały III i IV — razem,
„ czwartej „ „ „ „ V, VI i VII „

Technika nauczania poszczególnych przedmiotów w oddziałach połączonych III i IV oraz w V, VI i VII, jak w tych samych oddziałach szkoły trzyklasowej.

Odpowiednie wzory tygodniowych planów lekcyjnych przedstawiają tablice: Nr. 14, 15, 16 i 17.

5. Szkoła pięcioklasowa.

W szkole pięcioklasowej cztery oddziały niższe mają naukę osobno w oddzielnych izbach szkolnych, zaś oddziały V, VI, i VII pobierają naukę razem w jednej izbie.

Nauka poszczególnych przedmiotów w oddziałach połączonych odbywa się, jak w tych samych oddziałach szkoły cztero- i trzyklasowej.

Wzory rozkładów lekcyjnych podają tablice: Nr. 16 i 17.

6. Szkoła sześcioklasowa.

Oddziały pobierają naukę osobno, z wyjątkiem oddziałów VI i VII, które uczą się wspólnie w jednej izbie szkolnej.

Nauka przedmiotów, które oddziały połączone pobierają osobno, odbywa się w ten sposób, że połowa godzin, wyznaczona dla każdego przedmiotu w rozkładzie urzędowym, winna być zużytkowana na zajęcia ciche w danym przedmiocie.

Projekty rozkładów lekcyj dla połączonych oddziałów podają tablice:

Nr. 18 — lekcje godzinne, naprzemian stosowane,
„ 19 — koordynacja zajęć głośnych i cichych,
„ 20 — koordynacja w odniesieniu do zajęć cichych.

VI. WSKAZÓWKI W SPRAWIE REDUKCJI GODZIN W PLANACH NAUKOWYCH.

Na początku roku szkolnego 1931/32 Ministerstwo W. R. i O. P., kierując się względami natury oszczędnościowej, zarządziło redukcje godzin nauki we wszystkich typach szkół powszechnych [1]). Istotnym celem tego zarządzenia jest zmniejszenie liczby etatów nauczycielskich w szkołach, dotychczas istniejących, co — przy równoczesnej tendencji do wyzyskania każdego nauczyciela w pełnym wymiarze 30 godzin pracy tygodniowej — prowadzi w nieuniknionej konsekwencji do obniżenia stopnia organizacyjnego niektórych typów szkół.

Zgodnie z cytowanem zarządzeniem, redukcje godzin mają być przeprowadzane przy uwzględnieniu następujących wytycznych:

a) liczba godzin, podlegająca redukcji w zakresie poszczególnych przedmiotów, nie powinna przekraczać 2 — 4 godzin tygodniowo;

b) zmniejszanie godzin ma być dokonywane przedewszystkiem kosztem nauki przedmiotów artystyczno-technicznych (łącznie z ćwiczeniami cielesnemi);

---

[1]) Instrukcja w sprawie redukcyj w planach godzin nauki w publicznych szkołach powszechnych z dnia 8 lipca 1931 r. Nr. II — 14893/31.

c) przy redukcjach należy z reguły unikać zmniejszania godzin, przeznaczonych na naukę języka ojczystego i rachunków;

d) w żadnym wypadku nie może podlegać redukcji liczba godzin, przeznaczona na naukę religji;

e) redukcje godzin muszą pozostawać w ścisłej zależności od warunków lokalnych, jak: urządzenia szkolne, przygotowanie nauczycieli, stan liczebny szkoły, liczba oddziałów równoległych i t. p.

W związku z wykonaniem praktycznem omawianego zarządzenia konieczne są pewne wskazania, któreby ułatwiły rozwiązanie zagadnień, nasuwających specjalne trudności, bądź pominiętych w instrukcji ministerjalnej.

1. Przedmioty artystyczno-techniczne.

Organizacja nauczania w zakresie tych przedmiotów, które na skutek redukcji poniosły najdotkliwsze straty, nasuwa w obecnych warunkach duże trudności.

Przedewszystkiem chodzi tutaj o podział ogólnej liczby godzin, przeznaczonych na te przedmioty w zmienionych rozkładach zajęć. Niezależnie od warunków lokalnych, do których zaliczyć należy zaopatrzenie szkoły w odpowiednie urządzenia i obecność wyspecjalizowanych sił nauczycielskich, w traktowaniu tych przedmiotów winien być uwzględniony podział na dwie grupy: a) śpiew i ćwiczenia cielesne i b) rysunki i roboty ręczne. Pierwszej grupie przedmiotów należy z reguły wyznaczać więcej godzin, niż grupie drugiej. Na uzasadnienie tego żądania można przytoczyć fakt, że rysunki i roboty łatwiej i ściślej wiążą się z nauczaniem innych przedmiotów (językiem polskim, przyrodą, geografją, geometrją) i że wskutek tego mniej są narażone na straty faktyczne przy zastosowaniu redukcji godzin. Prócz tego, w pierwszej grupie

przedmiotów znajdują się ćwiczenia cielesne, których zadaniem jest troska o zdrowie dziatwy szkolnej. Sprawa ta posiada szczególniejsze znaczenie w szkołach niżej zorganizowanych. Tutaj roboty ręczne, które w warunkach normalnych wpływają również na rozwój fizyczny, — podobnie jak rysunki, odbywają się przeważnie w ławkach i w pozycji siedzącej.

Następnie — sprawa rozplanowania godzin na śpiew i ćwiczenia cielesne winna być uzależniona od tego, czy dana szkoła posiada odpowiednio urządzoną salę gimnastyczną. Jeśli tak, to nie należy ćwiczeń cielesnych skupiać w miesiącach ciepłych, jak żąda tego instrukcja, lecz trzeba rozłożyć je równomiernie na przeciąg całego roku szkolnego. Wszak troska o rozwój fizyczny i zdrowie dziatwy nie powinna doznawać przerwy, jak długo dziecko przebywa w szkole i podlega ujemnym dla zdrowia wpływom nauczania innych przedmiotów. W razie braku sali gimnastycznej z konieczności musimy zastosować się do wskazań instrukcji: w okresie zimowym zmniejszyć do minimum liczbę godzin na ćwiczenia cielesne, powiększając równocześnie ilość czasu na naukę śpiewu; natomiast w miesiącach jesiennych i wiosennych zmienić ten stosunek na korzyść ćwiczeń cielesnych. Traktowanie śpiewu w zwiększonej liczbie godzin w porze zimowej odpowiada nawet naturze tego przedmiotu, gdyż nauczanie jego odbywa się w sali szkolnej i nie wymaga żadnych urządzeń.

W podobny sposób należy traktować nauczanie rysunków i robót ręcznych. Za podstawę podziału godzin na te przedmioty winno się brać warunki lokalne, o których wyżej była mowa, mianowicie: urządzenia szkolne (pracownia robót ręcznych) i specjalne przygotowanie nauczycieli. Gdzie brak pracowni, rysunki mogą być wyposażone w większą liczbę godzin. Jeśli do jednego z tych przedmiotów w szkole

wyżej zorganizowanej brak specjalisty, drugiemu przedmiotowi można większą ilość czasu przydzielić. W wypadkach, gdy oba warunki są zapewnione, podział godzin może być równomierny. Odstępstwa na korzyść robót dopuszczalne jest wtedy, gdy nauczyciel rysunków prowadzi również język polski lub przyrodę i ma możność rekompensaty ewentualnych strat, poniesionych na rysunkach wskutek redukcji godzin.

Z powyższego widać, że tak ze względów metodycznych (utrzymanie związku między przedmiotami), jak i technicznych (stały wymiar godzin pracy nauczyciela), każda grupa przedmiotów z reguły winna być w rękach jednego nauczyciela.

2. Traktowanie przedmiotów, które w zmienionych rozkładach mają przeciętne normy godzin.

Zagadnienie to występuje w oddziale III-m szkół 5, 6 i 7-klasowych i dotyczy następujących przedmiotów: języka polskiego i historji oraz przyrody i geografji.

W pierwszej grupie przedmiotów instrukcja ustala normy przeciętne: na język polski 5½ godz. i na historję 1½ godziny tygodniowo. Celem uniknięcia ułamków wskazania instrukcji idą w tym kierunku, aby każdy z wymienionych przedmiotów naprzemian traktowany był w całkowitej liczbie godzin, większej lub mniejszej o ½ godziny tygodniowo, w przeciągu jednego półrocza. Ponieważ normalnie przedmioty te znajdują się w rękach jednego nauczyciela, lepiej jest co tydzień zmieniać liczbę godzin tak, aby w jednym tygodniu język polski miał 6 godzin, a historja jedną, w drugim zaś — język polski 5, a historja 2 godziny. W ten sposób unikniemy prowadzenia historji w ciągu półrocza w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Niezależnie od tego, prowadząc te

przedmioty, musimy stale pamiętać o zasadzie koncentracji, względnie korelacji, zwłaszcza gdy chodzi o czytanki treści historycznej i wypracowania stylistyczne. Obojętną jest rzeczą, jak będzie wyglądał tygodniowy rozkład zajęć przy tego rodzaju organizacji pracy: czy będą w nim utrzymane normy przeciętne, czy też każdy przedmiot będzie miał całkowitą liczbę godzin. Ważniejsze jest to, by nauczyciel pamiętał, w jakim wymiarze godzin ma traktować te przedmioty.

Podobną sytuację widzimy w drugiej grupie przedmiotów, obejmujących przyrodę i geografję. Ogólną liczbę trzech godzin tygodniowo, wyznaczoną na oba przedmioty, instrukcja zaleca dzielić w stosunku 2 : 1 na korzyść innego przedmiotu w każdem półroczu. Zalecany sposób podziału i tutaj budzi pewne zastrzeżenia. Chodzi przedewszystkiem o to, że na przyrodę należałoby zasadniczo przeznaczać więcej czasu, niż na geografję. Następnie — większy lub mniejszy wymiar godzin na te przedmioty winien być uzależniony od pór roku i charakteru materjału naukowego. Tak, naprzykład, w porze zimowej należałoby przeznaczyć więcej czasu na przyrodę, mającą program znacznie obszerniejszy w porównaniu z geografją, przy której właściwie niema co robić w tej porze, kiedy to wycieczki są niemożliwe, względnie bardzo utrudnione. Natomiast w jesieni i na wiosnę należałoby utrzymywać równomierną liczbę godzin z tem zastrzeżeniem, że odbywane wycieczki, gdzie to okaże się możliwem, będą wyzyskiwane łącznie do celów przyrodniczych i geograficznych. Znów staje się aktualną sprawa powierzania tych przedmiotów jednemu nauczycielowi.

3. Wpływ redukcji godzin na łączenie oddziałów.

Omawiana instrukcja ministerjalna, w zasadniczej swej tendencji zmierzająca do zmniejszania godzin nauki i etatów nauczycielskich, przewiduje również łączenie oddziałów, któ-

re w normalnych warunkach nie były i nie powinny być łączone. Dotyczy to zwłaszcza wyższych oddziałów szkół 5, 6 i 7-klasowych w tych wypadkach, gdy oddziały te są nieliczne. Tego rodzaju redukcje, prowadzące w nieuniknionej konieczności do obniżania stopnia organizacyjnego niektórych szkół, mają być dokonywane przy uwzględnieniu następujących wskazań:

a) ogólna liczba godzin nauki (razem z religją) w połączonych oddziałach nie może przekraczać 30 godzin tygodniowo;

b) redukcje godzin, spowodowane łączeniem oddziałów, mają być stosowane przedewszystkiem w grupie przedmiotów artystyczno-technicznych;

c) zajęcia ciche, jakie wskutek łączenia oddziałów powstają, winny być przeznaczane na naukę tych przedmiotów, które w zmienionym planie nadal są traktowane osobno w poszczególnych oddziałach.

Przytoczone zasady muszą być uwzględniane przy ustalaniu wymiaru godzin na poszczególne przedmioty, jak i przy układaniu tygodniowego planu zajęć. Dla orjentacji podajemy dwa przykłady planów godzin, zredukowanych w myśl powyższych zasad (str. 49).

Instrukcja zaleca, aby wszystkie godziny języka obcego w oddziale V-m były przeznaczone na naukę głośną, przyczem dwie mają być zajęte podczas nauki cichej z języka polskiego w oddz. IV-m, a pozostałe dwie — w nieobecności tego oddziału.

Nie ulega wątpliwości, że przy zastosowaniu podanego niżej planu nauczania szkoła sześcioklasowa przekształca się na nowy typ szkoły pięcioklasowej, która będzie się różniła od typu normalnego tylko tem, że posiada naukę języka obcego.

I. Plan godzin dla połączonych oddziałów IV i V-go szkoły 6-klasowej.

Przedmiot nauki	Oddział				
	IV		IV+V	V	
	nauka głośna	zajęcia ciche	nauka głośna	nauka głośna	zajęcia ciche
Religja	2	—	—	2	—
Język polski	3	4	—	2	3
Język obcy	—	—	—	4	—
Historja	1	1	—	1	1
Geografja	1	1½	—	1	1½
Przyroda	1½	1	—	1½	1
Rachunki z geometrją	2½	2½	—	2½	2½
Rysunki	—	—	7 (Rysunki, Roboty, Śpiew, Ćwiczenia cielesne razem)	—	—
Roboty	—	—		—	—
Śpiew	—	—		—	—
Ćwiczenia cielesne	—	—		—	—
Razem	11	10	7	14	9
	28			30	

II. Plan godzin dla połączonych oddziałów VI i VII-go szkoły 7-klasowej.

Przedmiot nauki	Oddział				
	VI		VI+VII	VII	
	nauka głośna	zajęcia ciche	nauka głośna	nauka głośna	zajęcia ciche
Religja	2	—	—	2	—
Język polski	2½	2½	—	2	2
Język obcy	1½	1½	—	1½	1½
Historja	1	1	—	2 (Historja i Geografja razem)	2
Geografja	1	1	—		2
Przyroda	2	2	—	2½	2½
Rachunki z geometrją	2	2	—	2	2
Rysunki	—	—	8 (Rysunki, Roboty, Śpiew, Ćwiczenia cielesne razem)	—	—
Roboty	—	—		—	—
Śpiew	—	—		—	—
Ćwiczenia cielesne	—	—		—	—
Razem	12	10	8	12	10
	30			30	

4. Redukcje godzin w szkole jednoklasowej.

Szkoła jednoklasowa w związku z omawianem zagadnieniem wymaga zwrócenia specjalnej uwagi dlatego, że instrukcja ministerjalna traktuje ten typ szkoły w sposób zbyt ogólnikowy.

Normy godzin, dotychczas obowiązujące we wszystkich odmianach szkoły jednoklasowej, pozostają nadal bez zmiany, o ile religji uczy duchowny. Konieczność redukcji godzin zachodzi wtedy, gdy nauczyciel uczy wszystkich przedmiotów. W tych wypadkach dotychczasowy wymiar zajęć, wynoszący 34 godziny tygodniowo, musi być zmniejszony o 4 godziny nauki głośnej.

Ponieważ wymiar godzin na naukę religji musi pozostać bez zmiany, a liczby godzin na naukę przyrody, geografji i historji są tak minimalne, że jakiekolwiek zmniejszanie równałoby się tutaj skreśleniu odnośnego przedmiotu z programu, — więc redukcje muszą być dokonywane w zakresie przedmiotów artystyczno - technicznych oraz języka polskiego i rachunków. Rozwiązanie praktyczne tego zadania powinno być uzależnione od tego, z jaką odmianą szkoły jednoklasowej mamy do czynienia.

W szkole z nauką niepodzielną i podzielną redukcja czterech godzin powinna być rozłożona równomiernie po jednej godzinie na każdy oddział, co może być przeprowadzone w sposób następujący:

a) oddziały I i II tracą: albo jedną wspólną godzinę przedmiotów artystyczno-technicznych i po ½ godziny języka polskiego, albo — po ½ godziny języka polskiego i tyleż rachunków; w każdym wypadku uczyni to łącznie w obu oddziałach 2 godziny tygodniowo;

b) oddziały III i IV tracą: jedną wspólną godzinę przedmiotów artystyczno - technicznych (w szkole z nauką podzielną ½ godziny robót i tyleż rysunków, zaś przy nauce niepodzielnej ½ godziny śpiewu i tyleż ćwicz. cielesnych) oraz po ½ godziny języka polskiego, co również uczyni 2 godziny.

Przy zastosowaniu tych zmian zajęcia ciche w każdym oddziale zmniejszą się o taką liczbę godzin, jaką skreśliliśmy w zakresie nauki głośnej, udzielanej osobno w danym oddziale. Redukcje w zakresie przedmiotów artystyczno-technicznych wpływają na zmniejszenie godzin zajęć cichych tylko w szkole z nauką niepodzielną.

Inaczej muszą być przeprowadzane redukcje godzin w szkole jednoklasowej z nauką osobną w oddziale I-m. Tutaj, zamiast równomiernego rozkładania czterech godzin redukowanych na wszystkie oddziały, bardziej wskazane jest zmniejszenie nauki głośnej o dwie godziny w oddziale I-m i o tyleż godzin w trzech pozostałych oddziałach, pobierających naukę wspólnie. Podział ten jest wprawdzie zbyt krzywdzący dla oddziału I-go, zwłaszcza że brak tutaj zajęć cichych, ale innego wyjścia niema ze względu na znikome wprost liczby godzin nauki głośnej w pozostałych oddziałach.

Stosownie do tego rozwiązanie sprawy wyglądałoby w sposób następujący:

a) redukcje w oddz. I-m: ½ godziny języka polskiego, ½ godziny rachunków i jedna godzina przedmiotów artystyczno-technicznych;

b) redukcje w oddz. II + III + IV: po ½ godziny języka polskiego albo rachunków w każdym oddziale oraz godzinę przedmiotów artystyczno - technicznych, wspólną dla trzech oddziałów.

Największe trudności występują obecnie w ustalaniu tygodniowych planów godzin na terenie szkoły jednoklasowej w tych wypadkach, gdy musimy łączyć oddziały inaczej, niż to normalnie być powinno. Dla ułatwienia pracy podajemy

przykłady takich planów, ułożone w myśl wymagań instrukcji ministerjalnej, przy uwzględnieniu najgorszej okoliczności, kiedy nauczyciel obok innych przedmiotów musi również uczyć religji.

I. Rozkład godzin dla połączonych oddziałów I + III i II + IV szkoły jednoklasowej z nauką podzielną.

Przedmiot nauki	Wspólnie oddział					Wspólnie oddział				
	I		I+III	III		II		II+IV	IV	
	z.g.	z.c.	z. g.	z.g.	z.c.	z.g.	z.c.	z. g.	z.g.	z.c.
Religja	—	—	2	—	—	—	—	2	—	—
Język polski	8/2	7/2	—	2½	4½	3	4½	—	2½	3
Historja	—	—	—	½	½	—	—	—	½	½
Geografja	—	—	—	½	—	—	—	—	½	—
Przyroda	—	—	—	½	—	—	—	—	½	—
Rachunki z geometrją	5/2	4/2	—	1½	2½	1½	2	—	1½	2
Rysunki		—	—		—		—	—		—
Roboty	1	—	—	1	—	1	—	—	1	—
Śpiew		—	—		—		—	—		—
Ćwiczenia cielesne		—	—		—		—	—		—
Razem	13		2	14		12		2	12	

Projekt rozkładu przewiduje dla pierwszego zespołu (I + III) o dwie godziny tygodniowo więcej, a to z uwagi na oddział I, który z reguły winien być lepiej wyposażony od pozostałych oddziałów. Przedmioty artystyczno - techniczne nie mogą być traktowane równocześnie w oddziałach połą-

czonych ze względu na duże różnice programowo-rozwojowe. Gdyby z tych samych względów nauczanie religji nasuwało trudności, można ją traktować podzielnie, wyznaczając każdemu oddziałowi po jednej godzinie tygodniowo. Można zresztą plan zajęć tak ułożyć, aby na religję oddziały były łączone normalnie, t. j. w bezpośredniej kolejności. W wypadkach, gdy ksiądz uczy religji, uzyskane dla każdej grupy dwie godziny nauczyciel może podzielić, jak następuje: na przedmioty artystyczno-techniczne jedną godzinę dla każdej grupy oraz po ½ godziny na naukę języka polskiego dla każdego oddziału.

II. Rozkład godzin dla połączonych oddziałów II + III i I + IV szkoły jednoklasowej z nauką podzielną.

Przedmiot nauki	Wspólnie oddział					Wspólnie oddział			
	II		II+III	III		I		IV	
	z.g.	z.c.	z. g.	z.g.	z.c.	z. g.	z. c.	z. g.	z. c.
Religja	—	—	2	—	—	1	—	1	—
Język polski	3½	3½	—	2½	3	8/2	7/2	2½	4½
Historja	—	—	—	½	½	—	—	½	½
Geografja	—	—	—	½	—	—	—	½	½
Przyroda	—	—	—	½	—	—	—	½	½
Rachunki z geometrją	2	2	—	1½	2	5/2	4/2	1½	2½
Rysunki	—	—		—	—		—		—
Roboty	—	—		—	—		—		—
Śpiew	—	—	1	—	—	1	—	1	—
Ćwiczenia cielesne	—	—		—	—		—		—
Razem	5½	5½	3	5½	5½	8½	5½	7½	8½

W podanym projekcie komplet uczniowski, w którym występuje oddział I, ze względu na ten właśnie oddział ma o dwie godziny tygodniowo więcej od drugiego zespołu, obejmującego oddziały II i III. Wymienione oddziały mogą równocześnie pobierać naukę religji i przedmiotów artystyczno-technicznych, czego nie może być w oddziałach I i IV z uwagi na duże różnice w poziomie ich rozwoju. Tem się tłumaczy fakt, że wymienione przedmioty w drugim komplecie są lepiej wyposażone, niż w pierwszym. Jeżeli religji udziela ksiądz, uzyskane cztery godziny nauczyciel może podzielić w sposób następujący: a) w oddz. II + III — jedną godzinę wspólną na przedmioty artystyczno-techniczne oraz po ½ godziny na naukę języka polskiego w każdym oddziale; b) w oddz. I + IV — jedną godzinę na przedmioty artystyczno-techniczne dla oddz. IV-go oraz po pół godziny języka polskiego dla każdego z połączonych oddziałów.

Na zakończenie należy jeszcze podnieść jedno wskazanie instrukcji niemałej wagi, mianowicie: oszczędności, wprowadzone w zakresie rysunku, robót ręcznych i śpiewu, należy możliwie wynagradzać przez wydatniejsze stosowanie tych umiejętności w nauczaniu innych przedmiotów. Wskazanie zupełnie słuszne i celowe ze stanowisko przedmiotów, o które chodzi w tym wypadku, ale zarazem zbyt niebezpieczne dla języka polskiego na poziomie dwóch najniższych oddziałów, gdzie żądana rekompensata może być dokonywana niemal wyłącznie kosztem tego przedmiotu. W ten sposób redukcje, przeprowadzane w zakresie przedmiotów artystyczno-technicznych, godzą pośrednio w stan posiadania języka polskiego. Zjawisko to tem jaskrawiej występuje w szkołach o najniższych stopniach organizacji, gdzie język polski podlega również redukcji bezpośredniej. O tem należy pamiętać przy redukcji godzin w oddziałach I i II-m, zwłaszcza w szkole jednoklasowej.

REALIZACJA PROGRAMU NAUCZANIA.

I. UWAGI WSTĘPNE.

Przechodzimy do drugiego zagadnienia podstawowego, związanego z organizacją pracy szkolnej, mianowicie — sposobu realizacji programu nauczania.

Rozwiązanie praktyczne tego zagadnienia w szkołach powszechnych niżej zorganizowanych połączone jest z większemi jeszcze trudnościami, niż układanie tygodniowego rozkładu zajęć. Podobnie, jak tam, trudności w wykonywaniu programu naukowego są tem większe, im niższy jest stopień organizacji danej szkoły.

Z najogólniejszą wadą szkół niżej zorganizowanych, mającą swe źródło w łączeniu kilku oddziałów w jednej izbie szkolnej, wiążą się dwie okoliczności, które w szczególny sposób utrudniają realizowanie programu nauczania.

Pierwsza z nich wypływa z charakteru programów urzędowych, obowiązujących w szkołach powszechnych. Programy te, jak wiadomo, są przystosowane do poziomu szkoły typu normalnego, jakim jest szkoła siedmioklasowa. Nasuwa się zatem pytanie: czy możliwe jest realizowanie tych programów w szkołach niżej zorganizowanych? Szukając odpowiedzi, uświadamiamy sobie przedewszystkiem fakt,

że w szkołach, o które chodzi, pewne przedmioty wyposażone są w mniejszą liczbę godzin w porównaniu ze szkołą typu normalnego; następnie — że co najmniej połowa wymierzonego czasu musi być poświęcona na t. zw. zajęcia ciche, które nie odbywają się pod bezpośrednim kierunkiem nauczyciela i wskutek tego w naszych warunkach uważane są za mniej produktywne. Stwierdzenie tych faktów prowadzi do wniosku, że w szkołach niższych stopni niemożliwe jest wykonanie w całej rozciągłości programu, przystosowanego do szkoły siedmioklasowej. Ponieważ z drugiej strony stajemy wobec braku specjalnych programów dla szkół niżej zorganizowanych, nie pozostaje zatem nic innego, jak „przykrawanie" programów normalnych do poszczególnych typów organizacyjnych. Że tego rodzaju operacja nie jest rzeczą łatwą, wiedzą o tem nauczyciele, którzy mieli z tem do czynienia.

Druga okoliczność, pozostająca w stosunku poniekąd antagonistycznym do poprzedniej — to żądanie oficjalne, by program naukowy szkoły siedmioklasowej z nieznacznemi tylko odchyleniami był realizowany w szkołach niżej zorganizowanych z wyjątkiem dwu- i jednoklasowych. Żądanie to z jednej strony przesądza w sensie ujemnym potrzebę specjalnych programów dla szkół niżej zorganizowanych, a z drugiej — wyraźnie ogranicza możliwość redukcji materjału naukowego, mającej na celu przystosowanie programu normalnego do lokalnych warunków pracy. Jak należy pogodzić w szkołach niżej zorganizowanych niewątpliwą konieczność redukcji materjału naukowego z równoczesnem żądaniem, by program obowiązujący w zasadniczych punktach był wyczerpany, inaczej mówiąc — jak w warunkach anormalnych realizować program szkoły normalnej — oto problem zbyt skomplikowany i trudny do rozwiązania. Nie wystarczą tutaj ogólnikowe wskazania, zamieszczone w pro-

gramach poszczególnych przedmiotów i podające sposoby przystosowania materjału naukowego do różnych typów organizacyjnych. Rolę decydującą w tej pracy odgrywa o s o b o w o ś ć n a u c z y c i e l a — jego przygotowanie zawodowe i twórcza inicjatywa, a przedewszystkiem doświadczenie praktyczne. Nauczyciele początkujący, którzy nie posiadają tego doświadczenia, odczuwają potrzebę pomocy w formie wskazówek, uzupełniających instrukcje programowe.

Tutaj wszakże napotykamy nowe trudności: wskazówki tego rodzaju nie mogą być bardzo szczegółowe, nie mogą posiadać charakteru jakichś wzorów uniwersalnych. Przedewszystkiem dlatego, że w chwili obecnej dokonywa się zmiana programów nauczania, pozostająca w związku z unifikacją programów szkoły powszechnej i gimnazjum niższego. Wszelkie zatem „przewodniki" metodyczne, dostosowane do obecnych programów, niebawem stracą swą aktualność. Obok tej przyczyny chwilowej istnieje inna o charakterze trwałym — to wielka różnorodność stopni organizacyjnych szkół powszechnych i wypływająca stąd niemożliwość opracowania metodycznego wszystkich kombinacyj w krótkiej stosunkowo pracy, podjętej do tego przez jednego człowieka. Wreszcie nasuwa się jeszcze wątpliwość innego rodzaju: czy szczegółowo opracowane wzory wykonywania programu miałyby wogóle wartość realną. Dobrze opracowany projekt programu szczegółowego obok przystosowania do danego typu organizacyjnego szkoły — jak to niżej zobaczymy — musi odpowiadać szeregowi innych warunków, uzależnionych od tylu różnych okoliczności, że przewidzieć wszystko jest niepodobieństwem.

Z powyższych względów wskazówki muszą się ograniczyć do rzeczy najistotniejszych, mających wartość względnie niezmienną i dotyczących nietyle materjalnej strony progra-

mu, ile metody jego realizacji. Jako zagadnienia podstawowe, najściślej związane z wykonywaniem programu nauczania, poruszone będą tutaj kwestje następujące: opracowywanie rozkładów materjału naukowego, prowadzenie dziennika pracy szkolnej, organizacja lekcji, jako jednostki metodycznej, i organizacja zajęć cichych.

II. ROZKŁADY MATERJAŁU NAUKOWEGO.

1. Potrzeba rozplanowania materjału programowego.

Normalny program szkolny podaje materjał naukowy z poszczególnych przedmiotów, uporządkowany i powiązany w sposób logiczny, z podziałem na klasy (oddziały), odpowiadające liczbie lat nauczania w danym typie szkoły. Obok tego program szkolny zazwyczaj podaje:

a) wymiar czasu (w godzinach), w ciągu którego materjał naukowy w zakresie każdego przedmiotu ma być przerobiony;

b) wskazówki w sprawie szczegółowego rozplanowania przepisanego materjału i jego opracowania metodycznego.

Wskazania powyższe nie są wystarczające, aby nauczanie mogło być racjonalnie prowadzone. Materjał naukowy, podany w sposób globalny na przeciąg całego roku szkolnego, musi być rozłożony na fragmenty najpierw miesięczne czy „okresowe", a następnie — na poszczególne jednostki lekcyjne. Podział materjału naukowego na okresy miesięczne musi być dokonany na początku roku szkolnego, czyli przed rozpoczęciem nauki. Rola takiego rozkładu wypływa z ogólnego żądania systematyczności w pracy szkolnej, jako kardy-

nalnego warunku jej powodzenia i celowości. Dobre rozplanowanie materjału — to dusza szkoły i obraz wartości nauczyciela. Tem potrzebniejszy jest plan pracy całorocznej w szkołach niżej zorganizowanych. Choć mamy tutaj system nauczania klasowego, jednak nauczyciel łatwo mógłby zginąć w labiryncie oddziałów, roczników i najrozmaitszych sposobów traktowania poszczególnych przedmiotów.

Jeśli rozkład materjału ma spełniać swoje zadanie, to nie może być robiony bezmyślnie i mechanicznie, nie może być żywcem przepisany z jakiegoś poradnika metodycznego, lecz musi być wyrazem samodzielnej i twórczej pracy nauczyciela. Twórczość nauczyciela winna się przejawić zarówno w wyborze zakresu materjału naukowego w przystosowaniu do warunków lokalnych, jak i w ustaleniu odpowiedniej kolejności, w jakiej materjał ma być opracowany. W ten sposób pojmuje się obecnie stosunek nauczyciela do programów naukowych.

2. Zasady opracowywania rozkładów materjału naukowego.

Układanie racjonalnych planów nauczania musi być oparte na pewnych zasadach, dotyczących zarówno wyboru, jak i rozplanowania materjału naukowego na przeciąg roku szkolnego.

a) W y b ó r z a k r e s u m a t e r j a ł u n a u k o w e g o.

1. Na pierwszem miejscu należy wymienić żądanie ścisłego p r z y s t o s o w a n i a z a k r e s u m a t e r j a ł u n a u k o w e g o d o i l o ś c i g o d z i n, jaką dany przedmiot rozporządza na jego opracowanie, co wiąże się bezpośrednio z typem organizacyjnym danej szkoły.

Ogólną liczbę godzin dla każdego przedmiotu ustalamy

na podstawie urzędowego rozkładu zajęć, przyczem musimy odliczyć okresy feryj letnich i świątecznych oraz inne dni, wolne od nauki, ustalone w drodze przepisowej. Prócz tego musimy jeszcze uwzględnić pewien odsetek godzin na straty nieprzewidziane, co najprościej można uskutecznić, przyjmując w miesiącach normalnych po cztery tygodnie nauki szkolnej. W ten sposób ustalamy liczbę godzin nauczania w poszczególnych miesiącach dla każdego przedmiotu. Gdy chodzi o szkoły niżej zorganizowane, sprawa komplikuje się o tyle, że musimy brać pod uwagę osobno liczbę godzin zajęć głośnych i cichych.

Dla przykładu weźmy język polski w oddz. I-m szkoły jednoklasowej z nauką podzielną. Po odliczeniu feryj letnich i świątecznych (Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy) otrzymamy w przybliżeniu 9 miesięcy, czyli 36 tygodni nauki szkolnej. Na podstawie urzędowego rozkładu godzin obliczamy, że w danym przykładzie będziemy mieli w ciągu całego roku do dyspozycji: nauki głośnej $^{9}/_{2} \times 36 = 162$ godz. i zajęć cichych $3 \times 36 = 108$ godzin. Przy pomocy kalendarza łatwo ustalimy liczbę godzin na dany przedmiot w poszczególnych miesiącach.

Ustalając na tej podstawie zakres materjału naukowego, powinniśmy traktować znalezione w powyższy sposób liczby godzin raczej jako n o r m y m a k s y m a l n e. Ewentualne błędy, wypływające z takiego założenia, będą mniej szkodliwe w następstwach, niż wtedy, gdybyśmy zajęli przeciwne stanowisko.

2. Druga zasada dotyczy p r z y s t o s o w a n i a z a k r e s u m a t e r j a ł u n a u k o w e g o d o p s y c h i k i d z i e c k a. Ustalenie liczby godzin stanowiłoby wystarczającą podstawę wyboru materjału nauczania, gdyby zadanie szkoły, jak to było dawniej, sprowadzało się do „przerabiania" programów naukowych. Tymczasem nie pro-

gram winien być ośrodkiem i celem pracy szkolnej, a dziecko, jako przedmiot nauczania i wychowania. Sprawdzianem przydatności programu nie może być założenie a priori, co dziecko p o w i n n o umieć jako przyszły człowiek dorosły, lecz wzgląd na to, czego ono m o ż e nauczyć się na danym stopniu swego rozwoju i w danych warunkach zewnętrznych. To przeniesienie punktu ciężkości z programu nauczania na dziecko stanowi największą zdobycz „stulecia dziecka", stanowi wyraz ogólnej tendencji pedagogicznej, słusznie zwanej p a j d o c e n t r y z m e m.[1])

Z tego wypływa aktualne dziś żądanie: p r o g r a m n a u c z a n i a m u s i b y ć p r z y s t o s o w a n y d o p s y c h i k i d a n e j k l a s y, a w s z c z e g ó l n o ś c i d o s t o p n i a j e j r o z w o j u u m y s ł o w e g o. Współczesne próby reformy wychowania i nauczania idą jeszcze dalej w tym kierunku, domagając się zupełnej i n d y w i d u a l i z a c j i programów nauczania. Tego rodzaju postulat, nawet w swej umiarkowanej formie, w jakiej występuje w naszych warunkach, wywiera zdecydowany wpływ na opracowanie rozkładu materjału naukowego pod względem ilościowym i jakościowym.

Praktyczne rozwiązanie tego postulatu wymaga od nauczyciela gruntownej znajomości stopnia, a częściowo i kierunku rozwoju umysłowego zespołów młodzieży, tworzących poszczególne klasy czy oddziały. Rzecz to niełatwa, a jednak konieczna. Inaczej nie unikniemy niepożądanych konsekwencyj: albo zniechęcenia młodzieży, gdy program będzie za łatwy, albo przemęczenia, jeśli zajdzie przeciwna ewentualność. Sprawdzianem przystosowania programu z tego stanowiska winna być z a s a d a s a m o d z i e l n e j

[1]) Patrz: Dr. M. Ziemnowicz — „Problemy wychowania współczesnego".

p r a c y ucznia, z którą nieodłącznie związane jest zainteresowanie.

Zagadnienie przystosowania zakresu materjału naukowego i stopnia jego trudności do psychiki dziecka prowadzi do dwóch ważnych wniosków:

a) program oficjalny winien być traktowany jako maksymum tego, co można przerobić w najkorzystniejszych warunkach;

b) równomierne opanowanie całości przepisanego materjału nie jest możliwe, ani też wskazane.

Przy opracowaniu szczegółowego rozkładu materjału naukowego musimy odróżnić w programie wiadomości podstawowe, mające istotną wartość, od rzeczy drugorzędnych i mniej wartościowych. Główny wysiłek w nauczaniu musimy skupić na rzeczach istotnych, ponieważ stanowią one to minimum, które decyduje o celowości nauczania, jak o charakterze danej szkoły i jej poziomie naukowym. Natomiast rzeczy drugorzędne powinny być potraktowane z mniejszym nakładem energji, a nawet mogą być zupełnie pominięte, jeśli czas nie pozwala na ich opracowanie. Stąd wypływa wniosek, że obok znajomości dziecka nauczyciel musi dokładnie znać program nauczania pod każdym względem.

Omawiane zagadnienie nabiera specjalnego znaczenia w szkołach niżej zorganizowanych. Praca w tych szkołach odbywa się w nader niekorzystnych warunkach: zmniejszona liczba godzin na poszczególne przedmioty, działanie bodźców rozpraszających w systemie nauczania, klasy ciasne i niehigjeniczne, niedostateczne zaopatrzenie w pomoce naukowe, brak środków do należytego wyzyskania godzin zajęć cichych. Wszystko to sprawia, że z konieczności musimy poświęcić pewne zagadnienia czy nawet całe partje programu na korzyść wiadomości podstawowych, które muszą być przerobione. Sprawa takiej s e l e k c j i m a t e r j a ł u

naukowego jest równie trudna, jak znajomość psychiki dziecka, ale niemniej ważna ze stanowiska skuteczności nauczania.

3. Zagadnienie wyboru materjału naukowego komplikuje się jeszcze bardziej pod wpływem żądania, by program szczegółowy uwzględniał najbliższe środowisko ucznia. W myśl zasady „od rzeczy bliższych do dalszych" środowisko społeczne dziecka powinno być nietylko punktem wyjścia w nauczaniu każdego przedmiotu, ale musi ono tworzyć niejako podstawę wychowawczą w programie szkoły powszechnej. Chodzi tutaj specjalnie o tę większość młodzieży, która w szkole powszechnej kończy swoje wykształcenie i bezpośrednio stąd wchodzi do życia praktycznego. Tylko przez ścisły związek programu szkolnego z najbliższem otoczeniem dziecko może „wrastać" w środowisko społeczne, a szkoła może przygotować ucznia do życia samodzielnego. Aktualne w dobie obecnej zagadnienie regjonalizmu nabiera tutaj właściwego znaczenia. W związku z tem różniczkuje się program szkoły powszechnej zależnie od środowiska, w którem znajduje się szkoła. Najwyraźniej występuje to w takich przedmiotach, jak język ojczysty, przyroda, geografja i historja oraz przedmioty artystyczno - techniczne. Uwzględnianie tej zasady w realizacji programu wymaga od nauczyciela znajomości danego środowiska i potrzeb życia codziennego.

b) Zasady rozplanowania materjału naukowego.

1. W rozplanowaniu materjału naukowego na poszczególne miesiące musimy przedewszystkiem uwzględnić tempo pracy umysłowej ucznia, ulegające zmianom w ciągu roku szkolnego. Nieodosobniony pogląd Ruska na daną sprawę jest następujący: „Dla pracy pamięciowej i wysiłku uwagi najbardziej korzystny jest okres od

października do stycznia, następnie zaczyna się obniżanie sił umysłowych, trwające do czerwca, a potem znów, poczynając od czerwca — wzrost. Wydaje się, jakgdyby siły umysłowe zmieniały się w stosunku odwrotnym do temperatury". [1]) Przyczyny takiego falowania energji psychicznej w ciągu roku nie są jeszcze dokładnie ustalone. Czy zgodnie ze stanowiskiem Schuytena mamy tutaj do czynienia z ujemnem działaniem pracy szkolnej, powodującej stopniowe zmęczenie umysłowe, czy też będziemy dopatrywali się wpływu czynników meteorologicznych, jak utrzymują Lehmann i Petersen — nie zmienia to faktu, że dla pracy umysłowej najkorzystniejsze są miesiące zimowe. W konsekwencji praktycznej fakt powyższy prowadzi do wniosku, że materjał naukowy nie może być rozkładany równomiernie w stosunku do ilości godzin, jaka przypada w poszczególnych miesiącach. Zarówno ilość materjału, jak i stopień jego trudności muszą być przystosowane do wydajności pracy w różnych okresach roku szkolnego. Ponieważ wartość czerwca, który jest ostatnim miesiącem roku szkolnego, i w którym temperatura w naszych warunkach dochodzi do najwyższego punktu, wydaje się bardzo wątpliwa ze stanowiska pracy umysłowej,— zasadniczo nie należy w tym miesiącu przerabiać nowego materjału, lecz przeznaczyć go na powtarzanie.

2. Rozkładając materjał naukowy na przeciąg roku szkolnego, musimy również uwzględnić zasadę aktualności w nauczaniu. Chodzi tutaj przedewszystkiem o przystosowanie materjału do pór roku, czyli traktowanie go według „metody za słońcem". Zgodnie z tą zasadą materjał nauczania musi uwzględniać przedmioty i zjawiska, z któremi w danym momencie uczeń

---

[1]) R. Rusk — „Pedagogika eksperymentalna", Książnica-Atlas.

styka się bezpośrednio w najbliższem środowisku. Dotyczy to głównie nauk przyrodniczych, następnie czytanek opisowych w języku polskim, a także częściowo innych przedmiotów. Byłoby rzeczą, urągającą zdrowemu rozsądkowi, gdybyśmy np. mówili z dziećmi o zamarzaniu wody w maju, a czytali wiersz o sianokosach w grudniu! W podobny sposób musimy pamiętać przy rozplanowaniu materjału o ważniejszych wydarzeniach w ciągu roku, jakiemi są święta i rocznice narodowe.

3. Przy rozkładzie materjału naukowego według powyższych wskazań nie możemy pomijać zasady stopniowania trudności, odgrywającej ważną rolę w procesie rozwojowym ucznia. Ogólnie wyraża się ona w żądaniu: od rzeczy prostych do złożonych, od konkretnych do abstrakcyjnych. Nauczanie musi zatem uwzględniać ciągłość psychologiczną, opartą na rozwoju umysłowym ucznia. Ciągłość tego rodzaju niezawsze idzie w parze z ciągłością logiczną, na której oparta jest konstrukcja programów naukowych. Zasada stopniowania trudności musi być przestrzegana zarówno w jednym przedmiocie, jak i w odniesieniu do całokształtu programu nauczania. Programy szkoły powszechnej naogół tak są skonstruowane, że rozplanowanie materjału uwzględnia zasadę stopniowania trudności. Obawa naruszenia tej zasady zachodzi wtedy, gdy musimy pominąć pewne zagadnienia, jak to bywa w szkołach niżej zorganizowanych, albo gdy pragniemy uwzględnić aktualność materjału i środowisko społeczne ucznia.

4. W opracowaniu rozkładu materjału naukowego musimy również pamiętać o potrzebie syntezy w nauczaniu.

System nauczania, jaki obecnie jeszcze stosujemy, posiada bardzo poważną wadę: jest nią rozkawałkowanie wiadomości na oddzielne przedmioty, albo—jeszcze gorzej—na

pojedyncze tematy, które nie mają ze sobą żadnego związku. Nietylko zrozumienie i trwałość tak podawanej wiedzy natrafia na poważne trudności, ale i użyteczność jej praktyczna znajduje się pod wielkim znakiem zapytania. Celem złagodzenia tej wady musimy starać się o ześrodkowanie (koncentrację) wiadomości naukowych dookoła pewnych przedmiotów bądź zagadnień, jak również o uwzględnianie zasady współzależności (korelacji), zachodzącej między różnemi przedmiotami. W szkołach o najniższych stopniach organizacji niebezpieczeństwo „rozszufladkowania" wiedzy — z jednej strony — jest mniejsze, ponieważ niema tutaj specjalizacji przedmiotowej nauczycieli, z drugiej zaś — jest ono większe ze względu na rozproszkowanie dnia szkolnego na półgodzinne jednostki lekcyjne.

Gdy chodzi o wybór podstawy koncentracji, to na terenie szkoły powszechnej najbardziej wskazane jest ześrodkowanie wiadomości dokoła jednego przedmiotu, względnie grupy przedmiotów. W oddziałach I i II ośrodkiem nauczania może być nauka o rzeczach z najbliższego otoczenia, z którą wiązałoby się nauczanie wszystkich przedmiotów. Na wyższym poziomie może być utrzymany ten sam ośrodek nauczania, traktowany tylko w szerszym zakresie i obejmujący t. zw. naukę rzeczy ojczystych. Tutaj potrzeba syntezy w nauczaniu doskonale godzi się z ideą regjonalizmu. Zasada korelacji również musi być uwzględniana na terenie szkoły powszechnej, gdy chodzi o podkreślanie pojedyńczych związków, zwłaszcza między pokrewnemi przedmiotami.

5. Wreszcie pozostaje jeszcze do omówienia konieczność przystosowania rozkładu materjału do charakteru każdego przedmiotu, a w szczególności do zasadniczej myśli układu jego materjału i sposobu nauczania. Oto kilka przykładów, które tę rzecz wyjaśnią: a)

w rozplanowaniu materjału z rachunków nie może być naruszona zasada układu cyklicznego w rozwoju zakresu liczb i genetycznego stopniowania działań; b) w wyborze materjału z przyrody nie może być zlekceważona zasada grupowania materjału według zbiorowisk, które ułatwiają zrozumienie wzajemnej zależności zjawisk w świecie otaczającym; c) w nauce geografji musimy pamiętać o zasadzie genetycznego traktowania krajobrazów, z czem ściśle związana jest zasada stopniowania trudności; d) przy historji nie można zapomnieć o trójstopniowym (w nowym programie ma być dwustopniowość) układzie materjału i o charakterystycznej dla każdego stopnia metodzie nauczania.

W podobny sposób musi być zachowana myśl przewodnia w układzie materjału z każdego przedmiotu, a w związku z tem musi być utrzymany charakter całokształtu programu danej szkoły w przystosowaniu do celów nauczania.

Na terenie szkół niżej zorganizowanych musimy jeszcze uwzględniać szczegółowe zasady nauczania każdego przedmiotu w zależności od stopnia organizacji szkoły. W związku z tem należy pamiętać, że między przedmiotami zachodzą tutaj następujące różnice:

1) ze stanowiska techniki nauczania

przedmioty są udzielane:

a) w jednym oddziale — tylko głośno bądź głośno i cicho;

b) w oddziałach połączonych — osobno bądź wspólnie;

2) ze stanowiska programu nauczania

materjał naukowy:

a) zmienia się każdorazowo — tylko w oddziałach i rocznikach;

b) pozostaje bez zmiany — tylko w rocznikach bądź w rocznikach i oddziałach.

Przy ustalaniu tych rzeczy nauczyciel musi mieć w ręku urzędowy „rozkład godzin" z dołączonemi do niego wskazówkami, jak również programy nauczania poszczególnych przedmiotów, zawierających w „dodatkach" informacje w sprawie przystosowania materjału naukowego do różnych stopni organizacji szkół powszechnych.

c) Elastyczność rozkładów materjału.

Jeżeli nauczyciel, jak to wyżej widzieliśmy, ma dużą swobodę w stosunku do oficjalnego programu nauczania, to tem bardziej nie może być skrępowany programem szczegółowym, przez siebie ułożonym. Warunek elastyczności rozkładów materjału naukowego wypływa stąd, że niepodobieństwem jest przewidzieć na cały rok zgóry wszystkie okoliczności, które mogą wpłynąć na wybór i rozplanowanie materjału naukowego. Nawet w najlepszej szkole, prowadzonej przez wytrawnych nauczycieli, nie może być tak idealnie ułożonych planów nauczania, aby nie zachodziła potrzeba zmian w toku ich realizacji. Pamiętajmy, że rozkład materjału — to świadomie opracowany projekt pracy, który równie świadomie może być zmieniany w zależności od nasuwających się potrzeb i warunków życia szkolnego.

d) Wnioski końcowe.

1. Przy układaniu racjonalnego planu nauczania musimy uwzględniać:

a) w wyborze zakresu materjału: wymiar czasu na opracowanie, stopień trudności ze stanowiska ucznia i charakter środowiska społecznego;

b) w rozplanowaniu materjału: tempo pracy w ciągu roku, aktualność tematów, stopniowanie trudności w następstwie zagadnień, potrzebę syntezy w nauczaniu i charakter każdego przedmiotu.

2. Nauczyciel, układający podział materjału naukowego, musi posiadać dokładną znajomość: programu nauczania, psychologji dziecka, środowiska społecznego, higjeny pracy umysłowej, zasad ogólno-dydaktycznych i metod szczegółowych nauczania każdego przedmiotu.

3. Rozkład materjału naukowego, jako projekt pracy całorocznej, nie może mieć charakteru statycznego, lecz musi być elastyczny.

3. Działy i pozycje rozkładu materjału.

Po omówieniu zasad opracowywania rozkładu materjału naukowego nasuwają się kwestje natury formalnej: co należy umieszczać w rozkładzie, i jaki winien być jego wygląd zewnętrzny.

Odnośnie do pierwszego zagadnienia możemy ustalić zasadnicze punkty rozkładu materjału, jak następuje:

a) przedmiot nauki i poziom nauczania,
b) czas wykonania materjału,
c) treść materjału nauczania,
d) pomoce naukowe,
e) stosunek do innych przedmiotów,
f) uwagi o wykonywaniu planu.

Wymienione punkty wymagają szczegółowego omówienia.

a) Przedmiot nauki i poziom nauczania.

Pierwszy z wymienionych punktów, umieszczany zazwyczaj w tytule rozkładu, wymaga wyjaśnienia w sprawie wyboru podstawy rozplanowania materjału pod względem formalnym. Zagadnienie wypływa stąd, że jeśli rozkład ma objąć wszystkie rubryki, jakie wymieniliśmy, to ze względów technicznych niepodobna pomieścić na jednym arkuszu rozkładu dla całej szkoły ze wszystkich przedmiotów. Gdyby nawet rozkład taki był możliwy, miałby on znaczenie dla kierownika szkoły więcejklasowej, ale byłby nieodpowiedni dla nauczycieli, prowadzących poszczególne oddziały lub przedmioty. Zachodzi tedy potrzeba podziału ogólnego planu nauczania na części, które mogą być oparte na przedmiotach nauki, bądź na oddziałach.

Rozkład pierwszego rodzaju traktuje nauczanie jednego przedmiotu we wszystkich klasach (oddziałach) danej szkoły, a jego stroną dodatnią jest utrzymywanie ciągłości w nauczaniu tego przedmiotu na wszystkich stopniach nauki. Na terenie szkoły powszechnej rozkład tego rodzaju może być zastosowany tylko do religji, która może być izolowana dlatego, że z wyjątkiem niektórych czytanek tak mało ma wspólnego z nauczaniem innych przedmiotów, i że najczęściej prowadzi ją specjalny nauczyciel. Jeśli chodzi jednak o całą strukturę programu nauczania w danej szkole, to łatwiej zachować ciągłość w nauczaniu jednego przedmiotu na różnych stopniach nauczania, aniżeli uwzględniać związki między różnemi przedmiotami na jednym stopniu, zwłaszcza gdy te przedmioty prowadzone są przez kilku nauczycieli. Ze stanowiska zasady koncentracji i korelacji w nauczaniu jest zatem bardziej wskazany drugi system, który uwzględnia nauczanie wszystkich przedmiotów w danej klasie, względnie oddziale. W szczególności rozkład taki jest pożądany w oddziałach I i II szkoły powszechnej, gdzie zróżniczkowanie przedmiotowe jest niewielkie, i gdzie program ma charakter wybitnie koncentryczny.

W szkołach niżej zorganizowanych musimy nietylko koordynować nauczanie na terenie każdego oddziału, ale jeszcze utrzymywać kontakt między oddziałami, pobierającemi

naukę w połączeniu. Odnosi się to zwłaszcza do tych przedmiotów, które z reguły udzielane są wspólnie w oddziałach połączonych, jak przedmioty artystyczno - techniczne oraz w pewnych wypadkach — przyroda i historja. W przedmiotach, udzielanych osobno w oddziałach połączonych, również pożądane jest utrzymywanie łączności między oddziałami ze względów, o których wyżej była mowa w związku z łączeniem oddziałów i przedmiotów. Gdy chodzi zatem o szkoły niżej zorganizowane, musimy obrać dla rozkładu taką formę, któraby czyniła zadość zarówno potrzebie koordynacji przedmiotów w danym zespole młodzieży, jak i łączności między zespołami, pobierającemi naukę równocześnie w jednej izbie szkolnej. Będzie to możliwe, jeśli rozbijemy przedmioty na kilka grup na zasadzie ich powinowactwa i w zakresie każdej grupy uwzględnimy oddziały połączone. Grupy przedmiotowe mogą być następujące:

a) dla całej szkoły: religja (o ile prowadzi ją specjalny nauczyciel),
b) dla oddziałów połączonych:
    1) język polski,
    2) przyroda, geografja i historja (ostatni przedmiot może być również złączony z jęz. polskim),
    3) rachunki z geometrją,
    4) umiejętności, czyli przedmioty artystyczno - techniczne.

W konkretnym przykładzie szkoły jednoklasowej otrzymalibyśmy następujące rozkłady:

1) religja — dla całej szkoły z uwzględnieniem dwóch zespołów połączeniowych: oddz. I+II oraz III+IV,
2) rozkład koncentryczny (z wyjątkiem religji) dla oddziałów połączonych I+II,
3) język polski (ew. z historją) dla oddziałów III+IV,

4) przyroda, geografja (ew. i historja) dla oddziałów III+IV,
5) rachunki z geometrją dla oddziałów III + IV,
6) przedmioty artystyczno - techn. dla oddz. III+IV.

Ogółem mielibyśmy w tym wypadku sześć rozkładów w tyluż osobnych egzemplarzach.

Korzyści takiego rozplanowania przedmiotów są następujące:

a) uwzględnianie związków między przedmiotami w kierunku poziomym (jeden oddział), jak i pionowym (oddziały połączone);

b) przystosowanie do potrzeb techniczno-praktycznych, jak: wspólne zatrudnianie oddziałów w pewnych przedmiotach oraz związek z liczbą nauczycieli i sposobem prowadzenia dziennika lekcyjnego.

b) C z a s w y k o n a n i a p r o j e k t o w a n e g o m a t e r j a ł u.

Z drugim punktem wiąże się kwestja w y b o r u o k r e s ó w c z a s u, na jakie materjał całoroczny ma być rozplanowany.

Pod tym względem na terenie niektórych okręgów szkolnych, względnie inspektoratów, stosuje się obecnie t. zw. „trójstopniowy system przygotowania nauczyciela". Znaczy to, że nauczyciel w tych wypadkach prowadzi trojakiego rodzaju rozkłady materjału naukowego, połączone z pewną formalistyką, a mianowicie:

1) o k r e s o w e — uwzględniające podział roku szkolnego na cztery okresy (kwartały) i przedkładane na początku roku kierownikowi szkoły;

2) m i e s i ę c z n e — układane w ciągu roku na każdy miesiąc i po zatwierdzeniu przez Radę Pedagogiczną danej szkoły wpisywane do dziennika lekcyjnego;

3) d z i e n n e — zawierające szczegółowe opracowa-

nie lekcyj (konspekty), które nie wymagają uprzedniego zatwierdzania i podlegają tylko kontroli w czasie wizytacji.

System ten wywołuje głosy niezadowolenia wśród nauczycielstwa, jako zbyt skomplikowany i obciążający pracą nieprodukcyjną. Wnikając głębiej w istotę rzeczy, łatwo możemy się przekonać, że niezadowolenie jest słuszne, ale tylko w odniesieniu do rozkładów okresowych, które mogą być uważane za niepotrzebną pisaninę. Nasuwa się przedewszystkiem wątpliwość, czy można sporządzić poprawny rozkład materjału z podziałem na kwartalne okresy, jeśli nie uwzględnimy przytem krótszych jednostek czasu — miesięcy, niekiedy nawet tygodni, które są najściślej związane z wymiarem czasu na poszczególne przedmioty. Kwartał szkolny — to zbyt długi okres czasu, aby można go było brać za podstawę rozkładu materjału, a przytem długość tych okresów ze stanowiska pracy szkolnej wszak nie jest jednakowa. Zasadniczo więc na początku roku szkolnego musimy robić miesięczny rozkład materjału, jaki właśnie wpisujemy do dziennika lekcyjnego. Czyż kierownikowi szkoły specjalnie zależy na tem, aby otrzymać rozkład z podziałem na okresy? Jeżeli tak, nie komplikuje to bynajmniej pracy nauczyciela w sensie tworzenia czegoś nowego: mając rozkład miesięczny, łatwo go przystosuje do większych okresów.

Pozostaje jeszcze kwestja zatwierdzania rozkładu przez Radę Pedagogiczną. Nie chodzi tutaj tyle o samą czynność „zatwierdzania", jako procesu formalnego, ile zapewne o uzgodnienie w myśl zasady koncentracji rozkładów z poszczególnych przedmiotów, opracowanych przez różnych nauczycieli. Czynność ta nie może być dokonywana z miesiąca na miesiąc, lecz musi być przeprowadzona w ogólnych zarysach na początku roku. Później zaś, gdy chodzi o faktyczne utrzymanie związku między przedmiotami, nic tu nie pomogą

oficjalne posiedzenia, ale ciągłe i bezpośrednie komunikowanie się nauczycieli, uczących w danym oddziale, skutek pożądany odniesie.

W rezultacie dochodzimy do wniosku, że praca nauczyciela w omawianej sprawie sprowadza się właściwie do dwóch różnych, acz związanych ze sobą czynności:

a) opracowania miesięcznych rozkładów materjału naukowego na początku roku szkolnego (rozkłady materjału we właściwem znaczeniu);

b) prowadzenia dziennych planów lekcyjnych w toku wykonywania tych rozkładów (dziennik pracy szkolnej).

c) Treść materjału naukowego.

Pozycja trzecia, obejmująca wyszczególnienie materjału naukowego, stanowi najistotniejszą część rozkładu. W niektórych przedmiotach zachodzi potrzeba wprowadzenia poddziałów tej rubryki. Do takich w szczególności należy język polski, w którym należałoby zróżniczkować omawianą rubrykę w sposób następujący.

1) w oddz. I-m: a) pogadanki o rzeczach (łącznie z omawianiem obrazków), b) opowiadania nauczyciela, c) nauka wierszyków, d) nauka czytania i pisania, e) ćwiczenia artystyczne;

2) w oddz. II-m: a) pogadanki o rzeczach i ćwiczenia geograficzne, b) opowiadania i czytania nauczyciela, c) czytanki i nauka wierszy, d) ćwiczenia językowe ustne i piśmienne;

3) w oddz. wyższych: a) czytanki i wiersze (w oddz. VII-m lektura utworów), b) ćwiczenia językowe ustne i piśmienne: słownikowe, gramatyczne, ortograficzne, stylistyczne (ostatnie z podziałem na szkolne i domowe).

W rozkładzie programu rachunków, gdy chodzi o wyższe oddziały, może zachodzić potrzeba odróżniania materjału

z geometrji oraz podawania tematów zadań klasowych. Podobnie w rozkładzie z przyrody i geografji winny być zaznaczane wycieczki.

d) Pomoce naukowe.

W dziale „Pomoce naukowe” należy umieszczać nazwy przedmiotów, przyrządów, obrazów i wszelkich innych środków, jakich nauczyciel zamierza użyć w celu opracowania danego materjału zgodnie z zasadą poglądowości. Aczkolwiek trudno jest wszystko przewidzieć w tym kierunku, zwłaszcza na cały rok zgóry, to jednak pewne rzeczy można, a nawet trzeba przewidywać i utrwalać dla własnej pamięci. Opracowując rozkład pracy całorocznej, nauczyciel powinien zdawać sobie sprawę z tego, jakie pomoce szkoła posiada, co może nabyć w ciągu roku, a co on sam winien przygotować. Jeśli np. w rozkładzie materjału z historji umieszcza wojnę z Moskwą za Batorego, to nie może w rubryce „Pomoce naukowe” napisać: obraz Matejki „Batory pod Pskowem”, o ile szkoła obrazu takiego nie posiada i nie zamierza nabyć go w międzyczasie. Natomiast nauczyciel może i powinien zanotować dla pamięci, że postara się o pocztówki odpowiednie, względnie o ilustrację w książce, aby lekcja nie miała charakteru werbalnego. Podobna będzie sytuacja, gdy np. w rozkładzie przyrody figuruje temat: Części kwiatu. Tutaj nauczyciel, licząc się z czasem i warunkami lokalnemi, musi zaznaczyć, jakiego okazu użyje w danym wypadku, a następnie postarać się wcześniej o zdobycie tego okazu. Ileż to razy lekcja tego rodzaju nie może się odbyć w dniu oznaczonym dlatego tylko, że albo nauczyciel zapomniał polecić dzieciom przyniesienia okazów, albo dzieci (co napewno rzadziej się zdarza!) zapomniały tego zrobić. Rzecz prosta, że uwzględnianie tej pozycji w sposób, odpowiadający rzeczywistości, znajdzie swój wyraz w szczegółowym dzienniku pracy szkolnej.

e) Stosunek do innych przedmiotów.

Znaczenie tej rubryki wypływa z poprzednich rozważań, dotyczących zasady koncentracji i korelacji w nauczaniu. Nawet w tych wypadkach, gdy jeden nauczyciel uczy wszystkich przedmiotów w danym oddziale, rubryka ta jest konieczna, inaczej bowiem, jak i z pomocami naukowemi, łatwo jest zapomnieć o przestrzeganiu związków między przedmiotami, względnie pojedyńczemi tematami. Oto kilka przykładów na potwierdzenie tego:

1) W rozkładzie z języka polskiego dla oddziału III-go obok czytanki p. t. „Król-kumem” piszemy w odpowiedniej rubryce: „historja”, a w rozkładzie materjału z historji obok tematu „Kazimierz Wielki” umieszczamy tytuł wspomnianej czytanki. Takie powiązanie tematów ma różne znaczenie dla obu przedmiotów: ze stanowiska języka polskiego należy to rozumieć, że opracowanie danej czytanki powinno nastąpić po omówieniu z historji panowania Kazimierza Wielkiego; zaś z punktu widzenia historji ma to oznaczać, że posiadamy czytankę, która będzie stanowiła uzupełnienie pogadanki historycznej i która może być ewentualnie zużytkowana na zajęcie ciche z tego przedmiotu. Jeżeli dwóch nauczycieli prowadzi dane przedmioty, uniknie się tego jeszcze, że obaj nie będą powtarzali tej samej rzeczy: jeden w formie opowiadania, a drugi — pod postacią lektury.

2) Drugi przykład: przy czytance p. t. „Pusta butelka” zaznaczamy związek z nauką przyrody, co ma oznaczać, że lekcja o powietrzu winna poprzedzać daną czytankę. W tym wypadku język polski bardziej jest zainteresowany, niż w poprzednim, chodzi bowiem o to, aby nie trzeba było wykonywać na lekcji polskiego eksperymentów, wykazujących obecność powietrza w butelce, i na rzecz przyrody uszczuplać godziny języka polskiego. Gdyby w programie przyrody danego oddziału nie było tego zagadnienia, i nie można byłoby odwołać się do programu z lat poprzednich — to inna sprawa.

3) Przypuśćmy, że w rozkładzie materjału z rachunków dla oddziału III-go obok tematu „Zaznajomienie z kilometrem" zaznaczamy związek z geografją. W ten sposób chcemy zwrócić uwagę, że dla „pokazania" dzieciom kilometra nie będziemy urządzali specjalnej wycieczki kosztem lekcji rachunków, ale że na wycieczce geograficznej przy określaniu odległości pokażemy dzieciom rzeczywistą wielkość kilometra.

Omawiana rubryka posiada tem większe znaczenie w szkołach wyżej zorganizowanych. Tutaj bowiem sprawa utrzymania związków między przedmiotami komplikuje się o tyle, że wymaga porozumienia i stałego kontaktu między kilkoma nauczycielami, pracującymi w danym oddziale.

f) U w a g i o r e a l i z o w a n i u r o z k ł a d u.

Potrzeba tej rubryki wypływa z warunku elastyczności rozkładu materjału naukowego. Tu powinny znaleźć miejsce wszelkie adnotacje o zmianach, jakie zachodzą w czasie wykonywania rozkładu. Bez tego nie byłby widoczny stosunek rozkładu do rzeczywistego stanu rzeczy, jak również jego związek z dziennikiem pracy szkolnej.

4. Wzory rozkładów materjału naukowego.

W związku z formalną stroną rozkładów materjału naukowego podajemy kilka wzorów tych rozkładów w formie fragmentów, przystosowanych do szkół o niższych stopniach organizacji. Choć treść w nich zawarta nie ma charakteru fikcyjnego, jednak głównem zadaniem ich jest tylko zilustrowanie na przykładach konkretnych, jak winien wyglądać rozkład materjału, opracowany w myśl poprzednich wskazań.

Wzór I.

Rozkład materjału naukowego z rachunków i geometrji dla połączonych oddziałów III i IV szkoły trzyklasowej.

Miesiąc	Oddz.	Materjał nuczania	Liczba lekcyj głośnych	Pomoce naukowe	Stosunek do innych przedmiotów	Uwagi
WRZESIEŃ	III	I. Powtórzenie i utrwalenie mnożenia i dzielenia w zakresie tabeli Pitagorasa. Powtórzenie liczenia centymetrów kwadratowych w kwadratach i prostokątach. Odróżnienie mieszczenia i podziału. Dzielenie z resztą.	4	Tabela Pitagorasa. Kwadraty i prostokąty z kartonu		
		II. Numeracja słowna i pisemna w zakresie do 1000. Liczenie słowne i pisanie liczb. Własności pozycyjnego układu dziesiątkowego; rola zera. Rozkładanie liczby trzycyfrowej na rzędy Wprowadzenie kilometrów.	7	Skrzynka Tillicha, tablice Feinsteina	Geografja	
	IV	I. Kreślenie odcinków i prostokątów w skali. Kreślenie planu klasy w skali: podłoga i rozmieszczenie przedmiotów.	4	Prostokąty z kartonu (pudełka) Metr, ekierka	Geografja	
		II. Rozszerzenie zakresu liczb do 10000 i ugruntowanie zasad pozycyjnego układu. Wyodrębnienie tysiąca. Pisanie liczb; rola zera. Rozkładanie liczby czterocyfrowej na rzędy.	8	Tablice Feinsteina		

Wzór II.

Rozkład materjału naukowego z przyrody, geografji i historji dla połączonych oddziałów III i IV szkoły jednoklasowej.

Miesiąc	Przedmiot	Materjał nauczania w oddziale: III	IV	Pomoce naukowe	Stosunek do innych przedmiotów	Uwagi
KWIECIEŃ	Wycieczka do Grodna i nad Niemen.					
	Przyroda (2)	(Wrazie braku materjału aktualnego temat może być dowolny)				
	Geografja	Wody płynące. Prąd i koryto rzeki. Brzegi wysokie i niskie. Rzeki spławne i żeglowne (2)	Dorzecze Niemna (2)	Piaskownica. Mapa Polski		
	Grodno — jego przeszłość i zabytki (1)					
	Historja	Dzień 3 maja 1791 roku w Warszawie. Powstanie Kościuszki. (1+2)	Batory i Zamojski (1+2)		J. polski (wiersz)	
	Wycieczka nad staw. (1)					
	Przyroda	Życie w stawie.		Akwarjum		
	Geografja	Wody stojące i poziome Ukształtowanie ziemi.	Dorzecze Niemna (c. d.) (2)	Piaskownica. Mapa Polski		
	Historja	Upadek powstania Kościuszki i trzeci rozbiór Polski. (2+2)	Stosunek Polski do Litwy. (Pretensje Litwy do Wilna) (2+2)	Mapka rozbiorów Polski. Widoki Wilna	J. polski (wiersz)	

Wzór III.

Rozkład materjału naukowego z przyrody i geografji dla połączonych oddziałów III i IV szkoły jednoklasowej.

Miesiąc	Oddz.	Materjał nauczania z przyrody	z geografji	Pomoce naukowe	Stosunek do innych przedmiotów	Uwagi
Wrzesień		Wycieczka na pole.				
	III	Orka i spulchnianie ziemi. Ziemia — matką żywicielką (2)	Powierzchnia ziemi i ukształtowanie pionowe (2)	Piaskownica		
	IV		Orjentowanie się w terenie. Strony świata (2)	Busola		
	III	Siew. Zboża, zasiewane w jesieni i na wiosnę (2)	Wzniesienia ziemi. Części wzgórza lub góry (2)	Piaskownica Kłosy i ziarna zbóż Mapa Polski.		
	IV		Znaki topograficzne i czytanie mapy (2)		Rachunki-kreślenie planu, podziałka.	

Wyjaśnienia do wzoru I:

1. Rozkład przystosowany jest do nowego programu, ogłoszonego drukiem w formie projektu.

2. Numeracja rzymska w rubryce „Materjał nauczania" odpowiada poszczególnym działom, które w ten sposób są oznaczone w nowym programie.

3. Wspomniane w rozkładzie „tablice liczb wielocyfrowych" w opracowaniu Feinsteina podane są w n-rze 1 „Pracy Szkolnej" z roku 1930.

Wyjaśnienia do wzoru II:

1. Charakterystyczne cechy rozkładu: a) wspólne wycieczki z oddziałami połączonemi i wyzyskiwanie tych wycieczek do różnych przedmiotów, b) tendencja w kierunku utrzymania możliwych związków między przedmiotami bądź zagadnieniami.
2. Liczby w nawiasach oznaczają ilość godzin, jaka przypadnie na zajęcia głośne (w historji głośne i ciche) przy opracowaniu danego tematu.

Wyjaśnienie do wzoru III:

Pomimo odmiennego układu i zastosowania innej treści materjału naukowego, wzór ten oparty jest na tych samych zasadach, co i poprzedni.

III. DZIENNIK PRACY SZKOLNEJ.

1. Potrzeba prowadzenia dziennika.

Jako projekt pracy całorocznej rozkład materjału naukowego podaje tylko wybór treści nauczania, podzielonej na większe lub mniejsze okresy czasu, oraz wskazuje przewidywaną kolejność i w ogólnych zarysach sposób opracowania wybranego materjału. Stopniowe wykonywanie tego projektu wymaga szczegółowego opracowania fragmentów materjału naukowego w formie konspektów pojedyńczych lekcyj. Ten dział pracy przygotowawczej nauczyciel musi prowadzić w ciągu całego roku szkolnego, utrwalając na piśmie w porządku chronologicznym wszystkie lekcje w przeddzień ich wykonania, — i dlatego może być nazwany dziennikiem pracy szkolnej, albo d z i e n n i k i e m n a u c z a n i a w odróżnieniu od dziennika lekcyjnego. Dziennik nauczania, pozostający w związku z rozkładem materjału naukowego, jest nietylko obrazem rzeczywistej pracy w realizacji programu naukowego, ale również sprawdzianem stosowanych metod w nauczaniu i wartości danego nauczyciela.

W dzienniku pracy szkolnej należy umieszczać opracowanie metodyczne wszystkich lekcyj w oddziałach i z przedmiotów, które dany nauczyciel prowadzi. Normalne opracowanie lekcji winno uwzględniać: temat i zarys (plan) lekcji, pomoce naukowe, ćwiczenia, wykonywane pod kierunkiem, i prace samodzielne dzieci, a w szkołach

niżej zorganizowanych nadto jeszcze — tematy zajęć cichych z zaznaczeniem ich stosunku do lekcyj głośnych. Prócz tego dobrze prowadzony dziennik powinien zawierać miejsce na uwagi, gdzie nauczyciel po przeprowadzeniu winien notować spostrzeżenia swoje, dotyczące przebiegu, trudności specjalnych i wyników każdej lekcji, jak również projektów zmian w przyszłości. Z tego widać, że dziennik nauczania nie może być utożsamiany z dziennikiem lekcyjnym, prowadzonym z urzędu we wszystkich szkołach według ustalonego wzoru. Dziennik lekcyjny podaje tylko tematy lekcyj, wpisywane codziennie po zajęciach, a nie daje sposobu ich opracowania.

2. Wzory dziennika.

Odnośnie do strony formalnej dziennika nauczania niemożliwą jest rzeczą podanie jakiegoś wzoru uniwersalnego. Byłoby to zresztą niepożądane ze stanowiska poszanowania indywidualnej twórczości nauczyciela. Ograniczymy się tylko do trzech przykładów, uwzględniających szkoły niżej zorganizowane.

W z ó r I.

Nr. 15 (oddziały połączone III + IV).

Godzina I.

Oddz. III.
J ę z y k p o l s k i
Zajęcie głośne:

Temat:
Pisownia **ó** w środku wyrazów.

Plan:
1. Wybór wyrazów z czytanki.
2. Analiza wyrazów i wyjaśnienie ich pisowni.
3. Przykłady, dawane przez dzieci.

Zajęcie ciche:

Temat:
Ćwiczenie z książki Szobera na użycie **ó** w środku wyrazów.

Oddz. IV.
J ę z y k p o l s k i
Zajęcie ciche:

Temat:
Ciche czytanie powiastki p. t. „Piątka” i wypisywanie niezrozumiałych wyrazów.

Zajęcie głośne:

Temat:
Czytanie stataryczne powiastki p. t. „Piątka”.

Plan:
1. Objaśnienie wyrazów niezrozumiałych
2. Podział czytanki na odstępy.
3. Czytanie odstępami i układanie planu.
4. Uwydatnienie myśli przewodniej utworu.

Godzina II.

Oddz. III.
R a c h u n k i
Zajęcie głośne:

Temat:
Obliczanie pola prostokąta.

Oddz. IV.
R a c h u n k i
Zajęcie ciche:

Temat:
Rysowanie i wycinanie siatki graniastosłupa kwadratowego.

Plan:

1. Przypomnienie wiadomości o prostokącie z poprzedniego oddziału.
2. Obliczanie pola przez odkładanie jednostek kwadratowych.
3. Zastosowanie mnożenia przy obliczaniu pola.
4. Wyjaśnienie sposobu zapisywania wyników.

Zajęcie ciche:

Temat:

Rozwiązywanie zagadnień na obliczanie pola prostokątów.

Zajęcie głośne:

Temat:

Obliczanie powierzchni graniastosłupa kwadratowego.

Plan:

1. Omówienie siatki, jako całkowitej powierzchni bryły.
2. Obliczanie pól pojedyńczych ścianek.
3. Znalezienie całkowitej powierzchni bryły.
4. Poszukiwanie najprostszego sposobu obliczania.

Praca domowa:

Odpowiednie zadania praktyczne.

Wzór II.

Liczba porządkowa i data dnia szkolnego.

Oddziały połączone: I + II.

Godzina I.

Oddział	Przedmiot	L. p. lekcji	Zajęcie	Temat lekcji
I	Rachunki	145	głośne	Mnożenie liczby 2 w zakresie drugiej dziesiątki
II			ciche	Kreślenie w zeszytach dm^2 z podziałem na cm^2
I	Rachunki		ciche	Rozwiązanie przykładów: 6×2, 7×2, 8×2, 9×2
II		132	głośne	Układanie tabeli mnożenia w pierwszej ćwiartce

Szczegółowy przebieg lekcyj:

a) Oddział I.

1. Po wyznaczeniu zajęcia cichego oddziałowi II-mu przypominam na przykładach konkretnych znany już dzieciom proces uwielokrotniania, znaczenie terminu „razy" i sposób jego oznaczania na piśmie.

2. Na konkretach dzieci rozwiązują przykłady: ile to jest 6 razy po 2 kasztany (patyczki, kółeczka). Rezultat dzieci znajdują, doliczając kompleksy dwójkowe, a wynik notują na tablicy w postaci wzoru:

$$2 + 2 + 2 + 2 + 2 + 2 = 12.$$

3. Teraz nastąpi oderwanie od konkretów i przejście do mnożenia. Do tego celu użyję pytań: jaką liczbę dodawaliśmy? ile razy braliśmy tę liczbę? ile to jest 6 razy po

dwa? Pod dodawaniem dzieci piszą rezultat tej pracy: $6 \times 2 = 12$.

4. W podobny sposób przerobię z dziećmi dalsze przykłady (7×2, 8×2 i 9×2), skracając stopniowo drogę, prowadzącą od konkretu do abstrakcji.

5. Na zajęcie ciche, które będzie miało na celu utrwalenie wiadomości i częściowo zastosowanie, dam przygotowane na kartonie ćwiczenia następującego wzoru:

0 0 0 0 0 0 $2 + 2 + 2 + 2 + 2 + 2 =$
0 0 0 0 0 0 $6 \times 2 =$

Dzieci przerysują obrazy liczbowe i przepiszą wzory do zeszytów, a następnie znajdą i w odpowiednich miejscach napiszą wyniki.

b) Oddział II.

1. Sprawdzenie wykonanej przez dzieci pracy samodzielnej będzie punktem wyjścia do lekcji głośnej. Przy tej sposobności przypomnę dzieciom sposób obliczania pola kwadratu.

2. Do opracowania zamierzonej lekcji użyję jako środka poglądowego dla całej klasy kartonu, na którym uprzednio narysuję m^2 z podziałem na dm^2. Rozpocznę od tego, że każę dzieciom oznaczyć (na tablicy i u siebie w zeszytach) liczbami kolejnemi kwadraty od 1 do 5 w szeregu poziomym i pionowym.

3. Teraz przy pomocy listeweczek (pasków papieru) dzieci oznaczają kwadrat, którego bok = 2 cm (na tablicy — 2 dm). Obliczą pole tego kwadratu i zanotują wynik we wskazanej kratce.

4. W podobny sposób dzieci znajdą iloczyny, odpowiadające kwadratom: 3^2, 4^2, 5^2. Pod koniec lekcji pierwsza ćwiartka tabeli Pitagorasa będzie miała następujący wygląd:

1	2	3	4	5
2	4			
3		9		
4			16	
5				25

5. Jeżeli czas na to pozwoli, pokażę dzieciom, jak należy odszukiwać poszczególne iloczyny bez użycia listeweczek.

Uwaga: Dalsze wypełnianie tej samej ćwiartki, oparte na obliczaniu pól prostokątów, będzie stanowiło temat następnej lekcji cichej.

Zestawiając podane wzory dziennika, widzimy, że różnią się one przedewszystkiem sposobem opracowania lekcyj głośnych: pierwszy daje to w formie dyspozycji (planu), a drugi w formie opisowej. Następnie tem się jeszcze różnią, że drugi wzór, jako bardziej szczegółowy, wymaga od nauczyciela większego nakładu pracy, ale dlatego właśnie ten sposób prowadzenia dziennika posiada większą wartość dydaktyczną.

Wzór III.
Oddziały połączone II i III.
Lekcja I.

Przedmiot: Język polski.
Temat: a) oddział II — Ćwiczenie ortograficzne na miękczenie spółgłosek zapomocą **i.**

b) oddział III — Opracowanie czytanki p. t. „Niewidoma dziewczynka" (H. Galle i H. Radwanowa — Nasza książka dla klasy III — § 34).

Organizacja lekcji:

Moment lekcji	Przebieg lekcji w oddz. II	Przebieg lekcji w oddz. III	Uwagi
I	g. Objaśnienie tematu ćwiczenia piśmiennego	c. Ciche czytanie utworu	
II	c. Wykonanie ćwiczenia	g. Czytanie głośne: a) objaśnienia językowe, b) układanie planu, c) myśl przewodnia	
III	g. Sprawdzenie ćwiczenia	c. Przepisanie planu czytanki do zeszytów	

Wartość tego wzoru dziennika jest oczywista: niema tutaj mechanicznego podziału godziny lekcyjnej na dwie jednostki głośne i ciche, co nietylko wpływa dodatnio na urozmaicenie lekcji, ale pozwala na wyzyskanie czasu w sposób najbardziej ekonomiczny.

Jak widać z przytoczonych wzorów, prowadzenie dziennika pracy szkolnej zależne jest całkowicie od sposobu organizacji lekcji, jako jednostki metodycznej.

IV. ORGANIZACJA LEKCJI, JAKO JEDNOSTKI METODYCZNEJ.

Przy omawianiu tygodniowego rozkładu zajęć szkolnych poruszaliśmy sprawę lekcji w znaczeniu jednostki pracy szkolnej ze stanowiska higjeny i ekonomji nauczania. Obecnie zajmiemy się organizacją lekcji, jako jednostki metodycznej, pozostającej w bezpośrednim związku z procesem nauczania i realizacją rozkładów materjału naukowego.

1. Uwagi ogólne.

Zagadnienie lekcji w znaczeniu metodycznem na terenie szkół niżej zorganizowanych naogół inaczej musi być rozwiązywane, niż w szkole normalnej, tak pod względem przygotowania, jak i wykonania technicznego.

a) Przygotowanie rzeczowe i metodyczne.

Konieczność rzeczowego opracowania każdej lekcji przez nauczyciela jest ogólnie obowiązująca. Bez względu na poziom nauczania i stopień organizacji szkoły nauczyciel, przygotowując się do lekcji, musi ją starannie opracować pod względem naukowym. Odnośnie do szkół niżej zorganizowanych różnica polega na tem, że tutaj praca nauczyciela w tym kierunku wymaga dłuższego czasu i większego wysiłku, co pozostaje w ścisłym związku z dzienną liczbą lekcyj, do których nauczyciel musi się przygotować. Jeśli weźmiemy

pod uwagę dwojakiego rodzaju zajęcia, jak również to, że zajęcia ciche wymagają niemniej starannego opracowania, — dzienna liczba lekcyj ze stanowiska pracy przygotowawczej nauczyciela wzrasta niemal dwukrotnie w porównaniu z nauczycielem, pracującym w szkole normalnej. Położenie nauczyciela pod tym względem pogarsza się w wypadkach stosowania półgodzinnych jednostek lekcyjnych.

Gdy chodzi o metodyczne przygotowanie lekcji, nauczanie w szkołach niżej zorganizowanych pod jednym względem nie różni się od nauczania w szkole normalnej: opracowanie lekcji musi obejmować wszystkie momenty dydaktyczne, odpowiadające momentom psychologicznym, jakie zostały ustalone i jakie muszą być uwzględniane w każdym procesie poznawczym. Konkretne przedstawienie rzeczy, myślowe jej opanowanie i samodzielne zastosowanie praktyczne, jako zasadnicze momenty tego procesu, muszą występować w każdej lekcji, stanowiącej jednostkę metodyczną. Różnica w odniesieniu do szkół niżej zorganizowanych przejawia się w tem, że w szkole normalnej wszystkie momenty lekcji występują zazwyczaj pod bezpośrednim kierunkiem nauczyciela; tutaj zaś niektóre z nich, jak przygotowanie do przyjęcia nowych wiadomości, utrwalanie przerobionego materjału, a nieraz i zastosowanie jego praktyczne, z konieczności muszą być przenoszone na pracę samodzielną ucznia, czyli na zajęcia ciche.

Druga różnica, mająca związek z poprzednią, dotyczy stosunku jednostek metodycznych do lekcyj głośnych, jako jednostek pracy szkolnej. Jeśli w nauczaniu normalnem jednostki metodyczne niezawsze odpowiadają jednostkom czasu w planie zajęć szkolnych, tem częściej zjawisko to występuje w szkołach niżej zorganizowanych. Dzieje się to dlatego, że jednostki lekcyjne w szkołach tego typu, pomimo przedłużania ich do 50 minut, są naogół krótsze, niż w szkole

normalnej. Zarówno w wypadkach, gdy godzina lekcyjna podzielona jest na dwie jednostki głośne i ciche, jak i przy zastosowaniu godzinnych lekcyj głośnych, pewna ilość czasu musi być poświęcona na zadawanie i sprawdzanie zajęć samodzielnych. Ogólnie zatem w szkołach niżej zorganizowanych, zwłaszcza w wyższych oddziałach, opracowanie jednostek metodycznych z uwzględnieniem wszystkich momentów procesu poznawczego musi być rozkładane na większą ilość jednostek lekcyjnych. Bezpośrednio wiąże się z tem konieczność doboru tematów o mniejszym zakresie materjału naukowego, co ze swojej strony powoduje wolniejsze tempo nauczania, a w dalszej konsekwencji — potrzebę redukcji materjału naukowego, objętego programem normalnym.

Uwzględnianie przytoczonych różnic w organizacji lekcji w dużym stopniu komplikuje i utrudnia pracę przygotowawczą nauczyciela.

b) P r z e p r o w a d z a n i e   l e k c j i.

Podobnie, jeśli nie gorzej, przedstawia się położenie nauczyciela w szkole niżej zorganizowanej, gdy chodzi o wykonanie lekcji. Trudności, jakie tutaj nauczyciel ma do pokonania, pozostają w prostym stosunku do liczby oddziałów i roczników, pobierających naukę wspólnie w jednym czasie. Prowadząc lekcję głośną z jednym oddziałem, nauczyciel musi równocześnie czuwać nad pracą samodzielną innego, ewentualnie dwóch innych oddziałów. Jak trudno jest w tych warunkach o skupianie uwagi dzieci, a jakże trudniej o utrzymywanie klasy w karności. Wysiłek ze strony nauczyciela ze stanowiska podzielności uwagi i stopień jego napięcia nerwowego muszą być tutaj bezporównania większe, niż w szkole o normalnych warunkach pracy. Nic dziwnego, że nauczyciele, pracujący w szkołach niżej zorganizowanych, narażeni są na szybkie wyczerpanie organizmu i utratę zdrowia.

2. Trudności specjalne.

Charakterystyczną cechą nauczania w szkołach niżej zorganizowanych jest konieczność przystosowania konstrukcji jednostek metodycznych do stopnia organizacyjnego danej szkoły, a w szczególności do techniki nauczania każdego przedmiotu. Z tego stanowiska rozpatrywany proces nauczania najbardziej komplikuje się w szkołach o najniższych stopniach organizacji, dlatego też specjalną uwagę poświęcimy szkole dwu- i jednoklasowej.

Sposób traktowania poszczególnych przedmiotów w tych szkołach przedstawia załączona na str. 95-ej tablica.

Organizacja lekcji pod względem rzeczowym i metodycznym oraz związany z tem stopień trudności pracy nauczyciela około jej przygotowania i wykonania technicznego zależy całkowicie od tego, do której z wymienionych grup należy dany przedmiot.

1. Rozpatrzmy pierwszą grupę przedmiotów, których nauczanie odbywa się osobno w każdym z oddziałów połączonych przy corocznej zmianie materjału naukowego. Czy w przedmiocie, należącym do tej grupy, są zajęcia ciche, czy ich niema, to nie zmienia faktu, że nauczyciel zajęty jest w danym momencie lekcją głośną z jednym tylko oddziałem. W tych wypadkach organizacja lekcji głośnej ze stanowiska metodycznego zasadniczo jest taka sama, jak w szkole normalnej. Różnica polega na tem, że nauczyciel musi więcej czasu poświęcić na przygotowanie jednostki godzinnej oraz więcej energji zużytkować na jej wykonanie techniczne. Przygotowując lekcję głośną, nauczyciel musi tutaj obmyślić zajęcie ciche dla innego oddziału, a następnie musi tę pracę zadać i czuwać nad wykonaniem jej, wreszcie — skontrolować wyniki. Obecność w danym przedmiocie obu rodzajów zajęć, czy też tylko zajęć głośnych wpływa na organizację lekcji o tyle, że w pierwszym wypadku utrwalanie i zasto-

a) Szkoła dwuklasowa.

Oddziały połączone	Przedmioty udzielane:			
	ze zmianą programu każdego roku		bez corocznej zmiany programu	
	osobno	wspólnie	osobno	wspólnie
II+III	jęz. polski rachunki przyroda geografja historja [1]			religja[2] śpiew[4] rysunki roboty ćwicz. ciel.
IV+V	przyroda	historja	jęz. polski rachunki geografja	religja[3] śpiew[5] rysunki roboty ćwicz. ciel.
b) Szkoła jednoklasowa.				
I+II	jęz polski rachunki			religja[2] śpiew[2] rysunki roboty ćwicz. ciel.
III+IV	historja	przyroda	jęz polski rachunki geografja	religja[3] śpiew[5] rysunki roboty ćwicz. ciel.

[1]) Tylko w oddziale III-m.

[2]) Corocznie przerabiają materjał I oddziału.

[3]) Program zmienia się w oddziałach, ale niezmienny jest w rocznikach.

[4]) Przerabiają program oddziału II nieco rozszerzony.

[5]) Skrócony program odnośnych oddziałów szkoły 7-klasowej.

sowanie przerobionego materjału odbywa się w szkole na zajęciach cichych, w drugim zaś — musi być częściowo przenoszone na pracę domową.

2. Drugą grupę tworzą przedmioty, w których oddziały połączone mają wspólne zajęcia głośne, ale corocznie zmienia się materjał nauczania w tych przedmiotach. Na tablicy widzimy w tej grupie historję w oddziałach IV i V-m szkoły dwuklasowej oraz przyrodę w oddz. III i IV-m szkoły jednoklasowej. Tutaj organizowanie lekcji, a zwłaszcza jej wykonanie techniczne ulega pewnej komplikacji. Wprawdzie odpada konieczność organizowania zajęć cichych, ale zjawiają się nowe trudności, które wypływają z faktu znacznego zróżniczkowania poziomu rozwoju umysłowego w grupie uczniów, zatrudnionych równocześnie pod bezpośrednim kierunkiem nauczyciela. Na wspólnem jakościowo tle lekcji nauczyciel musi tutaj uwzględniać różnice ilościowe, czyli ze stanowiska stopnia rozwoju umysłowego połączonych oddziałów. Stopień trudności każdej lekcji musi być zasadniczo przystosowany do poziomu niższego oddziału w danej grupie połączeniowej. Gdybyśmy równocześnie nie uwzględniali obecności oddziału wyższego, uczniowie tego oddziału, nie korzystając z nauki w odpowiednim stopniu, straciliby zczasem zainteresowanie i chęć do pracy szkolnej. Konieczność takiego indywidualizowania nakłada na nauczyciela obowiązek stopniowania trudności w ćwiczeniach i przykładach, pytaniach i zagadnieniach, stosowanych na lekcjach głośnych, jak również w doborze tematów prac samodzielnych, wykonywanych przez młodzież w szkole bądź w domu.

Pod tym względem nauczanie danej grupy przedmiotów w szkołach niżej zorganizowanych nie różni się zasadniczo od systemu pracy w szkole typu normalnego. Tutaj również musimy dziś stosować formę masowo-indywidualizującą, która każe uwzględniać w nauczaniu zarówno stopień rozwoju ogólnego, jak i kierunki uzdolnień specjalnych poszczególnych dzieci na tle nauczania zbiorowego. Do tego celu mają służyć te same środki, jakie wymieniliśmy w odniesieniu do szkół niżej zorganizowanych. Różnica polega tylko na tem, że w szkołach niższych stopni organizacyjnych siłą rzeczy większa jest skala rozpiętości wspomnianych różnic indywidualnych wśród dzieci, należących do jednego zespołu klasowego.

3. W trzeciej grupie przedmiotów bardziej jeszcze komplikuje się sprawa organizacji lekcji. Do tej grupy należą przedmioty, udzielane w oddziałach IV i V szkół dwuklasowych oraz w III i IV — jednoklasowych, a mianowicie: język polski (z wyjątkiem czytanek), rachunki i geografja. Aczkolwiek nauczanie tych przedmiotów odbywa się osobno w każdym z oddziałów połączonych, przyczem program tych oddziałów jest odmienny, mamy tutaj wszakże do czynienia z nowem zjawiskiem: program każdego oddziału jest dwuletni, względnie, jeśli chodzi o oddział IV szkoły jednoklasowej, nawet trzyletni. Nadto charakter przedmiotów jest tego rodzaju, że program danego oddziału nie może być podzielony na dwie bądź na trzy części, które mogłyby się zmieniać corocznie, jak to mamy w nauczaniu przyrody lub historji w tych samych oddziałach. Zasada ciągłości, obowiązująca w nauczaniu przedmiotów, o które chodzi, powoduje niezmienność programu w każdym roku nauki na danym poziomie nauczania. Wskutek tego każda grupa uczniów, należących do jednego oddziału, musi przerabiać w ciągu dwóch, względnie trzech lat jakościowo ten sam materjał naukowy. Ponieważ w każdym z oddziałów stale jest grupa uczniów, którzy po raz pierwszy przerabiają materjał danego oddziału, z natury rzeczy stopień trudności każdej lekcji musi być przystosowany do poziomu najmłodszego rocznika. Zajmując się zasadniczo tym rocznikiem, musimy równocze-

śnie zatrudniać roczniki starsze, które po raz drugi, a może trzeci przerabiają dany materjał naukowy.

Podobnie, jak w poprzedniej grupie przedmiotów, stajemy tutaj wobec konieczności uwzględniania różnic w rozwoju umysłowym poszczególnych roczników. Jednak w danym wypadku rozwiązanie tej sprawy jest znacznie trudniejsze, gdyż tam stale mamy do czynienia z różnym materjałem naukowym, tutaj zaś — musimy to robić, operując powtarzanym z roku na rok materjałem nauczania. Tam zainteresowanie ucznia do pewnego stopnia podtrzymuje sama zmiana materjału naukowego, tutaj natomiast czynnik zainteresowania musimy pobudzać przez stopniowanie trudności, stawianych poszczególnym rocznikom, oraz przez urozmaicanie niezmiennego w zasadniczych punktach materjału naukowego. O ile tam wysiłek nauczyciela skierowany jest głównie na indywidualizowanie nauczania ze stanowiska stopnia rozwoju ucznia, o tyle tutaj organizacja pracy musi jeszcze uwzględniać jakościową stronę tego procesu, związaną z treścią nauczania. W rezultacie sprowadza się to do paradoksalnego napozór żądania: o p e r u j ą c n i e z m i e n n y m m a t e r j a ł e m, m u s i m y g o t a k r ó ż n i c z k o w a ć, a b y w s z y s t k i e r o c z n i k i k o r z y s t a ł y z n a u k i w o d p o w i e d n i m s t o p n i u. Oto sztuka, której dokonać musimy, inaczej bowiem uczniowie starszych roczników, nie widząc korzyści materjalnych z powtarzania danego programu, straciliby zupełnie ochotę do nauki, staliby się niepożądanym balastem w klasie, jakim są zazwyczaj uczniowie drugoroczni w szkole typu normalnego. Do osiągnięcia wymienionego celu nie wystarczy tylko zróżniczkowanie stopnia trudności przerabianych ćwiczeń i zagadnień, ale konieczna jest jeszcze coroczna zmiana jakościowa tematów tych ćwiczeń, a nawet zmiana metody nauczania danego przedmiotu. Punkt ciężkości wysiłków nauczyciela

w tym kierunku musi być przeniesiony na zajęcia ciche, które posiadają tutaj szczególne znaczenie.

4. Ostatnia grupa obejmuje przedmioty, udzielane wspólnie w oddziałach połączonych przy niezmiennym programie nauczania. W niektórych przedmiotach tej grupy nauczanie organizuje się podobnie, jak w grupie poprzedniej. Tak odbywa się nauczanie religji i śpiewu w wyższych oddziałach, posiadających dwa lub trzy roczniki. Mamy to również w prowadzeniu ćwiczeń cielesnych: z jednej bowiem strony materjał systematyczny w tym przedmiocie rozłożony jest nie według oddziałów, lecz w przystosowaniu do wieku fizjologicznego uczniów; z drugiej zaś — możliwa jest tutaj coroczna zmiana tematów w zakresie gier i zabaw.

W odmiennem nieco położeniu znajduje się nauczanie rysunków i robót ręcznych. Odnośnie do tych przedmiotów wskazania programu są następujące: „W szkołach niżej zorganizowanych musi ulegać podany materjał (dla szkół 7-klasowych) redukcji, zależnej od ilości czasu, przeznaczonego na rysunki (roboty ręczne). Redukcja programu powinna polegać jedynie na tem, że uczniowie przerobią mniejszą ilość tematów; system i metoda muszą pozostać bez zmiany". Gdy zważymy, że np. w szkole jednoklasowej nauczanie tych przedmiotów odbywa się tylko w dwóch zespołach, z których niższy (oddz. I i II) jest dwuletni, wyższy zaś (oddz. III i IV) — pięcioletni, a nadto że wymiar godzin nauki jest cztery razy mniejszy ($\frac{1}{2}$: 2), niż w szkole typu normalnego, — to wykonanie powyższego żądania wydaje się bardzo wątpliwe. Jak w starszym zespole indywidualizować nauczanie, aby każdy z pięciu roczników korzystał w odpowiednim stopniu i równocześnie posuwał się naprzód w opanowaniu metody pracy — oto niebyle jakie zadanie do rozwiązania. Sytuacja staje się tem poważniejsza, że rozkład zajęć daje nam na ten cel zaledwie pół godziny w tygodniu.

Najgorzej przedstawia się w tej grupie nauczanie religji w trzech niższych oddziałach szkół dwuklasowych oraz śpiewu — w oddz. I i II szkół jednoklasowych. Jeśli chodzi o religję, połączone oddziały I, II i III stale przerabiają program oddziału pierwszego, przyczem tylko przykłady corocznie mają się zmieniać. Każdy z tych oddziałów po trzech latach takiej nauki, jako oddział IV, musi wejść w połączenie z oddziałem V-m i w tej nowej kombinacji przerabiać program znacznie wyższy, bo przeznaczony dla IV bądź V oddziału. Widać stąd, że na niższym poziomie nauczania tego przedmiotu nie wystarczy różniczkować wymagań pod względem stopnia trudności, ale że równocześnie powstaje konieczność urozmaicania materjału pod względem jakościowym. Inaczej uczeń niższego zespołu programowego nie będzie przygotowany do korzystania z następnego cyklu programu. Zadanie to niełatwe do wykonania, zwłaszcza że przedmioty, o które chodzi, nie rozporządzają zajęciami cichemi w urzędowym rozkładzie godzin.

W podobnem, choć nieco lepszem położeniu znajdują się przedmioty artystyczno - techniczne na innych stopniach szkół niżej zorganizowanych, gdzie w połączonych oddziałach ma być realizowany program szkoły siedmioklasowej.

Jak to wszystko utrudnia pracę nauczyciela w szkołach omawianego typu, przytaczamy na dowód jedną z wielu opinij ze strony osób, bezpośrednio zainteresowanych: „Ile trudu i męki kosztuje to 50-minutowe naprężenie nerwów, by jak najwięcej dać, trzymać w uwadze dwa oddziały, 56 dzieci liczące — zrozumie tylko ten, kto tę udrękę codziennie przechodzi" [1]).

[1]) Patrz: M. Januszowa. Lekcje, wyróżnione na konkursie „Pracy Szkolnej" — rocznik 1928, Nr. 7.

3. Środki zaradcze.

a) Urozmaicanie materjału naukowego i metody nauczania.

Z powyższych rozważań widać, że największe trudności sprawia organizacja lekcji w przedmiotach, zaliczonych do dwu ostatnich grup, w których na podstawie niezmiennego w zasadzie materjału nauczania musimy zatrudniać pewien zespół młodzieży w ciągu dwóch lub więcej lat, przyczem w zespole tym stale znajduje się grupa młodzieży, przerabiająca dany materjał po raz pierwszy, oraz taka, która go tylko powtarza i uzupełnia. W wypadkach tego rodzaju, zajmując się z reguły grupą najmłodszą, musimy równocześnie zatrudniać grupy starsze w stopniu, odpowiadającym ich rozwojowi umysłowemu. Do rozwiązania tego problemu doskonale nadawałby się system daltoński: przygotowanie „przydziałów" pracy o tylu stopniach trudności, ile mamy roczników, względnie oddziałów w danej klasie, czyniłoby zadość potrzebie indywidualizacji nauczania. Ponieważ w tej chwili z różnych względów nie możemy sobie na to pozwolić, musimy poprzestać na jedynem w naszych warunkach wskazaniu, które brzmi następująco: aby uczniowie nietylko mieli wrażenie, że stale poznają coś nowego, lecz naprawdę z nauki korzystali, należy corocznie urozmaicać materjał nauczania oraz zmieniać sposób jego opracowania.

Jednym więc ze środków, prowadzących do wymienionego celu, jest urozmaicanie materjału naukowego. Należy to rozumieć w ten sposób, że istotna treść nauczania w postaci pojęć lub twierdzeń ogólnych corocznie musi się powtarzać, a tylko zmieniać będziemy każdorazowo podsta-

wę doświadczalną, na której opieramy opracowanie wiedzy i nabywanie umiejętności. Tak więc corocznie zmieniać się będą fakty, przykłady i ćwiczenia, stanowiące podłoże rzeczowe i metodyczne do opracowania każdego problemu, a zarazem zmieniać się będzie teren jego zastosowania praktycznego. Względnie łatwo daje się to osiągnąć w przedmiotach, w których mniej o wiedzę chodzi, więcej zaś o umiejętność, a do takich należą przedmioty artystyczno-techniczne. Trudniejsza jest sprawa w innych przedmiotach, co w szczególności odnosi się do języka polskiego, rachunków i geografji ze względów, o których wyżej mówiliśmy. Jeśli chodzi o urozmaicanie materjału w tych przedmiotach, wskazania praktyczne mogą być następujące:

a) w języku polskim należy zmieniać corocznie materjał do ćwiczeń językowych: tematy wypracowań stylistycznych oraz materjał językowy, stanowiący podstawę uogólnień gramatyczno-ortograficznych;

b) w rachunkach możliwa jest coroczna zmiana przykładów i zadań, mających na celu wyrobienie techniki wykonywania działań i zastosowania ich do życia praktycznego;

c) w geografji można corocznie zmieniać miejsca wycieczek, rodzaje i zastosowanie pracy ręcznej oraz tematy ćwiczeń rysunkowych i piśmiennych.

We wszystkich wypadkach łącznie ze zmianą materjału konkretnego możliwe jest różniczkowanie stopnia jego trudności, jak również skali stawianych wymagań, w przystosowaniu do poziomu rozwoju poszczególnych roczników.

Drugim środkiem, który ma na celu zapewnienie młodzieży maximum korzyści z nauki w wypadkach kilkakrotnego przerabiania tego samego materjału, jest każdorazowa zmiana metody opracowania treści naukowej. Niewątpliwie rzecz to niełatwa, ale że w praktyce szkolnej możliwa, przytaczamy na dowód pierwsze z brzegu przykłady:

a) W programie oddziału IV mamy dać dzieciom pojęcie przysłówka. Sposób opracowania tego tematu w jednym roku może być następujący: wprowadzenie pojęcia oparte będzie na materjale językowym, którego dostarczy pogadanka na temat aktualny, a zastosowanie wystąpi na tle znanych dzieciom czytanek; w drugim zaś roku może być odwrotnie: czytanka — punktem wyjścia, a samodzielne układanie zdań — zastosowaniem.

b) Zgodnie z nowym programem w tym samym oddz. IV-m występuje obliczanie pola trójkąta. Jeśli w jednym roku wprowadziliśmy sposób obliczania na zasadzie przekształcenia trójkąta na równoważny prostokąt, względnie równoległobok, to w drugim możemy poprowadzić do celu drogą analityczną, dzieląc prostokąt, względnie równoległobok na dwa równe trójkąty. Dzieci starszego rocznika w danym zespole mogą porównać oba sposoby i wykazać różnice.

b) Urozmaicanie organizacji lekcji.

Przedstawione wyżej sposoby urozmaicania treści i metody nauczania w wypadkach, gdy mamy do czynienia z rocznikami, powodują nieuniknione zmiany w całej organizacji lekcji. Niezależnie od tego, przy nauczaniu w oddziałach z rocznikami jest rzeczą bardzo pożądaną, aby nauczyciel specjalnie starał się zmieniać corocznie organizację poszczególnych jednostek metodycznych. Dla przykładu podajemy trzy lekcje, z których każda ujmuje to samo zagadnienie w odmienny sposób, zależny od zasadniczego tła lekcji, mającej na względzie roczniki starsze.

Poziom nauczania: oddział III dwuletni.

Temat wspólny dla obydwu roczników: Zasada ortograficzna.

Lekcja I

(na tle czytanki rocznika starszego).

Roczniki:

I. razem — Rozmówka o charakterze przygotowawczym do zrozumienia czytanki i głośne odczytanie jej przez nauczyciela.

II. osobno — Rocznik starszy (czwarty) czyta utwór pocichu, a trzeciemu nauczyciel wyjaśnia, które wyrazy ma wybierać z danej czytanki.

III. osobno — Z dziećmi rocznika czwartego nauczyciel opracowuje czytankę; zaś dzieci rocznika trzeciego, czytając ją pocichu, bądź przysłuchując się czytaniu, wynotowują wyrazy, odpowiadające żądanym warunkom.

IV. razem — Analiza wybranych przez rocznik trzeci wyrazów i wyprowadzenie zasady ortograficznej.

V. osobno — Dzieci rocznika trzeciego wpisują wyrazy do słownika ortograficznego, a rocznik czwarty kończy opracowanie czytanki: układanie planu, streszczanie, wydobycie myśli przewodniej i t. p.

Lekcja II

(na tle historyjki w obrazkach).

Roczniki:

I. razem — Wprowadzenie w treść i omówienie obrazków.

II. osobno — Rocznik czwarty streszcza piśmiennie historyjkę, zaś z rocznikiem trzecim nauczyciel opracowuje zasadę ortograficzną na podstawie przykładów, wziętych z historyjki.

III. razem — Dzieci rocznika czwartego odczytują głośno kilka streszczeń, przyczem oba roczniki zwracają uwagę na pisownię wyrazów ze szczególnem uwzględnieniem świeżo opracowanej zasady ortograficznej.

IV. osobno — Nauczyciel przeprowadza z rocznikiem czwartym bardziej szczegółową korektę streszczenia, a w tym czasie rocznik trzeci przepisuje wyrazy do słowniczków albo poszukuje innych przykładów na zastosowanie omówionej reguły.

Lekcja III

(na tle opowiadania nauczyciela).

Roczniki:

I. razem — Nauczyciel opowiada dzieciom powiastkę lub zdarzenie z życia.

II. osobno — Uczniowie rocznika czwartego streszczają ustnie opowiadanie nauczyciela, zaś — rocznika trzeciego wybierają wskazane im przez nauczyciela wyrazy.

III. osobno — Rocznik czwarty układa samodzielnie plan opowiadania, a z rocznikiem trzecim nauczyciel omawia wybrane przykłady i wyprowadza wniosek uogólniający.

IV. razem — Dzieci starszego rocznika odczytują ułożony przez siebie plan, a rocznik młodszy, słuchając tej pracy, bierze udział w zbiorowej korekcie.

Przytoczone wyżej wzory lekcyj posiadają następujące cechy charakterystyczne:

a) wszystkie wzory lekcyjne podają sposoby opracowania jednego tematu, jakim jest zaznajomienie dzieci z pewną zasadą ortograficzną, ale opierają go za każdym razem na innem podłożu konkretnem — czytance, historyjce, opowiadaniu;

b) każda lekcja, jako jednostka organizacyjna, w identyczny sposób różniczkuje udział obu zespołów młodzieży: rocznik młodszy kieruje swą uwagę głównie na zasadę ortograficzną, stanowiącą dlań przedmiot poznania, a podłoże językowe uważa za rzecz pomocniczą; natomiast rocznik starszy skupia swój wysiłek właśnie na owem podłożu, które każdorazowo daje mu inne korzyści bezpośrednie, a przy sposobności tylko utrwala i pogłębia znaną z ubiegłego roku zasadę ortograficzną.

Widać zatem, że omawiane przykłady lekcyj nietylko mają na celu dostarczenie wzorów różnego opracowania jednego tematu, ale zarazem, co jest ważniejsze, podają one specjalny sposób organizacji nauczania w tych wypadkach, gdy musimy zatrudniać równocześnie kilka grup młodzieży, znajdującej się na różnym stopniu rozwoju sprawności umysłowej i zaawansowania programowego. Najistotniejsze zadanie tego systemu pracy szkolnej wyraża się w tendencji, która stanowi przedmiot i cel naszych rozważań, mianowicie: zapewnienie wszystkim grupom młodzieży możliwie największych korzyści z nauki.

Dowodem tej tendencji jest przedewszystkiem wyraźna indywidualizacja materjału nauczania pod względem jakościowym i ilościowym. Choć zespoły młodzieży zatrudnione są równocześnie na tle wspólnej jednostki lekcyjnej, to jednak każdy z nich inną korzyść odnosi zarówno ze stanowiska wiadomości materjalnych, jak i stopnia wpływu na rozwój umysłowy. Nieodłącznie wiąże się z tem zasada ekonomji czasu i wysiłku ucznia, zwłaszcza gdy chodzi o rocznik starszy. W podanych lekcjach rocznik ten traktuje zagadnienie dominujące (regułę ortograficzną) jako rzecz znaną z roku poprzedniego. Dlaczego więc miałby tracić czas na ponowne przerabianie tej rzeczy w sposób tak szczegółowy, jak to konieczne jest dla rocznika młodszego? Zasada ekonomji występuje także w ogólnej konstrukcji jednostki metodycznej. Czynności obu zespołów młodzieży, aczkolwiek zmieniają się w krótkich odstępach czasu, tak harmonizują i splatają się ze sobą, że tworzą właściwie jedną całość organizacyjną, w której każdy moment jest odpowiednio wyzyskany. Dynamiczny charakter tak zorganizowanej lekcji ma również dodatni wpływ na zainteresowanie ucznia. Równoczesne zatrudnianie dwóch zespołów na tle wspólnego materjału, ale w różnym dla każdego stopniu, stawianie co pewien czas obu zespołom zagadnień do rozwiązania ogromnie ożywia lekcję i w myśl przytoczonej wyżej zasady „rozmaitość w jedności" pobudza zainteresowanie u młodzieży.

Tak więc indywidualizacja treści nauczania, ekonomja czasu i energji oraz zainteresowanie ucznia — to najważniejsze argumenty, przemawiające na korzyść omawianego sposobu organizacji jednostek metodycznych. Dla wymienionych wartości system ten powinien być również stosowany w nauczaniu innych przedmiotów, a przedewszystkiem tych, które ze względu na trudności w organizacji nauczania zaliczyliśmy do drugiej kategorji. Jak wiemy, chodzi tutaj o przedmioty, których nauczanie odbywa się wspólnie w dwóch oddziałach, posiadających razem cztery lub pięć roczników, ale materjał naukowy ulega corocznej zmianie. Traktowanie tych przedmiotów łatwiejsze jest o tyle, że wysiłek nauczyciela musi być głównie skierowany na różniczkowanie wymagań ze stanowiska stopnia trudności. Wskutek tego, chcąc zastosować omawiany

system do danej grupy przedmiotów, musimy go odpowiednio zmodyfikować. Rzecz tę ilustrują poniższe wzory lekcyjne, wybrane po jednym z każdego przedmiotu, należącego do danej kategorji.

a) Lekcja historji w oddziałach IV i V szkoły dwuklasowej (roczniki 4, 5, 6 i 7).

Temat: Powstanie listopadowe.

Zarys lekcji:

I. Rozmówka, w której dzieci dowolnie zdają sprawę z tego, co na dany temat pamiętają z lat ubiegłych, względnie na podstawie ostatniego obchodu szkolnego.

II. Planowe uzupełnienie wiadomości przy zastosowaniu formy pytaniowej, względnie wykładowej.

III. Utrwalenie materjału w formie: a) streszczenia lub opowiadania (oddz. IV), b) ujęcia całości lekcji na piśmie w punktach wytycznych (oddz. V).

IV. Wspólne odczytanie ułożonej dyspozycji zagadnienia.

b) Lekcja przyrody w oddziałach III i IV szkoły jednoklasowej (roczniki 3, 4, 5, 6 i 7).

Temat: Opracowanie odbytej wycieczki do lasu.

Zarys lekcji:

I. Sprawozdanie ustne z ogólnego przebiegu i rezultatów wycieczki.

II. Wyzyskanie wycieczki w formie: a) omawiania, b) rysowania, c) opisu piśmiennego — pewnych okazów lub zjawisk, na wycieczce zaobserwowanych.

III. Zebranie i ujęcie syntetyczne wykonanych prac grupowych.

W podanych zarysach lekcyj widoczna jest tendencja do uwzględniania różnic rozwojowych połączonych roczników młodzieży. Nasuwa się tylko pytanie niemałej wagi: czy w praktyce szkolnej można każdą lekcję tak zorganizować i pokierować jej wykonaniem, iżby uwzględniała ona w odpowiedniej mierze każdy z czterech lub pięciu roczników, znajdujących się na różnym stopniu rozwoju umysłowego. Odpowiedź musiałaby wypaść negatywnie, gdybyśmy żądanie tego rodzaju postawili w formie bezwzględnej. Rozwiązanie danej sprawy będziemy uważali za pomyślne, gdy stopień stawianych trudności w lekcji utrzymamy na dwóch poziomach, a zupełnie dobre będzie wtedy, jeśli potrafimy uwzględnić trojaki poziom rozwoju młodzieży.

Na zakończenie musimy zaznaczyć, że omówiony system nauczania może być także stosowany w I kategorji przedmiotów, udzielanych osobno w oddziałach połączonych, zwłaszcza zaś tych, które mają oba rodzaje zajęć. Ten system pracy w danej grupie przedmiotów szczególnie poleca Jeleńska [1]). Co więcej, nawet w szkole normalnej są takie wypadki, gdzie omawiany system z korzyścią może być użyty, a nawet jest bardzo zalecany [2]). Oto przykład z naszej szkoły: Czytankę z „Płomyka" o polskiem morzu postanowiliśmy opracować z oddz. III i IV przy zastosowaniu epidiaskopu. Nie chcąc robić tego dwukrotnie, połączyliśmy dane oddziały na dwie godziny, i temat, o który nam chodziło, wspólnie był opracowany. Rzecz zupełnie zrozumiała, że umyślne łączenie oddziałów w szkole typu normalnego ma sens tylko wtedy: a) jeżeli możemy je zatrudnić na podstawie wspólnego materjału i b) jeżeli przemawiają za tem jakiekolwiek względy natury wychowawczej.

---

[1]) „Metodyka pierwszych lat nauczania".

[2]) Patrz: H. Gnoińska. Lekcja w oddziałach połączonych II i III. („Praca Szkolna", 1928, Nr. 4).

V. ORGANIZACJA ZAJĘĆ CICHYCH.

W szkołach niżej zorganizowanych mają zastosowanie tak zwane zajęcia ciche, wykonywane samodzielnie przez pewną grupę młodzieży w tym czasie, gdy inna grupa zajęta jest pod bezpośrednim kierunkiem nauczyciela. Zajęcia tego rodzaju występują w większości przedmiotów, które w każdym z oddziałów połączonych udzielane są osobno. Poza swoją rolą czysto techniczną, jaką jest umożliwianie nauki wymienionych przedmiotów, zajęcia ciche, co podkreślaliśmy już przy różnych sposobnościach, posiadają doniosłe znaczenie dydaktyczno-wychowawcze i dlatego muszą być umiejętnie organizowane.

1. Znaczenie i warunki zajęć cichych.

Przedewszystkiem dzięki tym zajęciom szkoły niższych stopni organizacyjnych, pomimo zmniejszonej liczby godzin nauki, odbywającej się pod bezpośrednim kierunkiem nauczyciela, mają realizować program szkoły normalnej w całości lub z nieznacznemi tylko odchyleniami. Wprawdzie zajęcia ciche, jak wykazuje dotychczasowa praktyka, pod względem wartości swojej nie dorównywają zajęciom głośnym, jednakże wspomniany cel ich bezpośredni musi być pilnie przestrzegany w każdej lekcji, inaczej bowiem szkoła niżej zorganizowana straciłaby zupełnie rację bytu.

Będąc środkiem realizacji programu nauczania, zajęcia ciche mają zarazem inne jeszcze znaczenie: odpowiadają one potrzebie uwzględniania różnic rozwojowych wśród dzieci, pobierających naukę równocześnie. Przy odpowiedniej organizacji stają się one doskonałym środkiem, zapewniającym uczniowi możliwie największe korzyści z nauki, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy kilka roczników jako grup o różnym stopniu rozwoju wspólnie opracowuje pewien materjał, a jeszcze bardziej wówczas, kiedy każdy rocznik przez dwa — trzy lata ma do czynienia z tym samym materjałem naukowym. Tutaj właśnie zajęcia ciche umożliwiają nam indywidualizację nauczania ze stanowiska stopnia trudności, jak i pod względem jakościowym niezmiennego w zasadzie materjału naukowego.

Wreszcie zajęcia ciche, o ile są racjonalnie prowadzone, posiadają znaczenie formalno-wychowawcze. Zgodnie z intencją programu ministerjalnego, zajęcia te mają wyrobić w uczniu umiejętność i zamiłowanie do pracy samodzielnej, czyli mają mu dać metodę uczenia się, którą posługiwać się będzie w dalszej pracy samokształceniowej po wyjściu ze szkoły. Z tego punktu widzenia organizacja zajęć cichych powinnaby się zbliżać do systemu daltońskiego, który podobno zrodził się w analogicznych warunkach, to znaczy pod wpływem konieczności równoczesnego zatrudniania kilku grup młodzieży o różnym stopniu rozwoju i przygotowania.

Aby zajęcia ciche mogły spełniać powyższe zadania, muszą być odpowiednio zorganizowane zarówno pod względem doboru tematów, jak i sposobu ich traktowania. Przedewszystkiem tematy zajęć tych muszą być tak dobierane, aby pobudzały aktywność ucznia, co uwarunkowane jest przystosowaniem ich do poziomu rozwoju umysłowego. Tylko te prace, które wymagają od ucznia postawy czynnej

i odpowiedniej dozy samodzielności w wykonaniu, mogą osiągnąć wszystkie cele, jakie postawiliśmy zajęciom cichym. W ścisłym związku z zasadą samodzielności pozostaje z a i n t e r e s o w a n i e ucznia, jako drugi warunek zajęć cichych, racjonalnie prowadzonych. Nie potrzebujemy rozwodzić się nad znanym pewnikiem, że prace zbyt łatwe, jak i zbyt trudne nie budzą zainteresowania. Ogólnie zatem przyjmiemy, że organizacja zajęć cichych, obok zrozumiałego związku z programem nauczania, musi być przystosowana do p s y c h i k i d z i e c k a: prace, odpowiadające stopniowi rozwoju umysłowego dziecka, mogą być wykonywane samodzielnie, a jeżeli prócz tego odpowiadają jego potrzebom i nastawieniom duchowym, są one zarazem interesujące. Z tych względów zajęcia ciche nie mogą mieć charakteru pracy mechanicznej i bezrefleksyjnej, gdyż nietylko chybiałyby celów zamierzonych, ale jeszcze wyrządzałyby szkodę młodzieży.

2. Stosunek zajęć cichych do głośnych w organizacji lekcji.

Racjonalne wyzyskanie zajęć cichych zależne jest jeszcze od tego, jaką rolę wyznaczamy im w nauczaniu w stosunku do zajęć głośnych. Pod tym względem zajęcia ciche winny spełniać podwójną rolę:

a) p r z y g o t o w a n i a materjału do zajęć głośnych z nauczycielem,

b) z a s t o s o w a n i a przerobionych na lekcjach głośnych wiadomości.

Ze stanowiska metodycznego wymienione role zajęć cichych posiadają jednakową wartość i dlatego w równej mierze winny być uwzględniane w organizacji nauczania. Szczególniejsze znaczenie sprawa ta posiada, gdy stosujemy

półgodzinne jednostki lekcyjne; wtedy bowiem traktowanie zajęć cichych z powyższego stanowiska umożliwia nam organizowanie normalnych jednostek metodycznych. W tych wypadkach zajęcia głośne poświęca się na opracowanie nowego materjału, a pozostałe momenty dydaktyczne lekcji przenosi się na zajęcia ciche. Zilustrujemy to na kilku przykładach: a) jeżeli tematem zajęcia cichego jest czytanie utworu, który ma być potem pod kierunkiem nauczyciela czytany głośno, to zajęcie takie ma charakter przygotowawczy; b) jeśli po opracowaniu tego utworu uczniowie wpisują objaśnienia niezrozumiałych wyrazów do słowniczków bądź piśmiennie układają plan czytanki, zajęcie ciche w tym wypadku występuje jako zastosowanie; c) gdy po lekcji głośnej z rachunków uczniowie rozwiązują odpowiednie zadania, lekcja cicha jest zastosowaniem, a gdy w zadaniach tych spotkają nowe warunki lub nowe kombinacje w działaniach, ta sama lekcja będzie punktem wyjścia do następnej lekcji pod bezpośrednim kierunkiem nauczyciela.

Tego rodzaju ustosunkowanie metodyczne zajęć głośnych i cichych w organizacji lekcji ulega zmianie, jeżeli połączone oddziały, jak o tem mówiliśmy przy układaniu tygodniowego planu zajęć szkolnych, w sposób ciągły wyczerpują naprzemian godziny zajęć głośnych w jednym dniu albo co drugi dzień w tygodniu — wogóle, jeśli organizacja pracy zbliżać się będzie do systemu daltońskiego. W tych wypadkach zmieniałyby się role obu rodzajów zajęć: ciche zajęcia byłyby wyzyskiwane na przerabianie nowego materjału, głośne zaś miałyby głównie na celu przygotowanie do pracy samodzielnej, a po jej wykonaniu — pogłębianie, uzupełnianie i systematyzowanie wiadomości.

Z powyższego widać, że byłoby rzeczą niemożliwą ścisłe ustalenie warunków, kiedy i w jakim charakterze zajęcia ciche mają być stosowane. Zależy to od poziomu na-

uczania, charakteru materjału naukowego, systemu organizacji pracy szkolnej i w dużym stopniu od pomysłowości nauczyciela. W każdym jednak wypadku nauczyciel musi pamiętać ogólne wskazania programu ministerjalnego: „zajęcia ciche mają pozostawać w ścisłym związku z zajęciami głośnemi".

3. Rodzaje zajęć cichych.

Jeżeli zajęcia ciche mają czynić zadość wymienionym powyżej celom i warunkom, to w wyborze tematów niczem nie powinny się różnić od zajęć głośnych. Mówić zatem o rodzajach zajęć cichych jest to samo, co mówić o rodzajach pracy szkolnej wogóle. Żeby jednak uniknąć jakichkolwiek nieporozumień, wymienimy najważniejsze rodzaje prac szkolnych, jakie mogą i powinny być dawane na zajęcia ciche, a mianowicie:

a) wszelkie ćwiczenia i prace, związane z nauką elementarza,
b) czytanie i samodzielne opracowywanie lektury szkolnej,
c) uczenie się napamięć utworów poetyckich,
d) rozwiązywanie zagadek, szarad i łamigłówek,
e) obserwacja w połączeniu z utrwalaniem jej wyników,
f) ćwiczenia językowe ustne i piśmienne (słownikowe, kompozycyjne, gramatyczne i ortograficzne),
g) układanie i rozwiązywanie zadań rachunkowych i geometrycznych,
h) przerabianie lektury uzupełniającej i opracowywanie na jej podstawie zagadnień samodzielnych z religji, historji, geografji i przyrody,
i) rysunek w zastosowaniu do każdego przedmiotu, a w szczególności — do geografji i przyrody,

j) prace ręczne, które nie powodują dystrakcji w lekcji głośnej innego oddziału.

Bezwzględnie należy unikać tego rodzaju prac pseudosamodzielnych, jak bezmyślne przepisywanie z książki opracowanych czytanek lub szablonowe zapisywanie całych stron literami, względnie wyrazami pod pozorem t. zw. kaligrafji. Niema dla dzieci nic nudniejszego i bardziej odrażającego, jak takie i tym podobne zajęcia ciche.

Pozostaje jedno jeszcze zastrzeżenie, które w naszych warunkach wymaga zwrócenia szczególniejszej uwagi. Aby zajęcia ciche mogły być należycie wyzyskiwane, i aby szkoły niższych stopni organizacyjnych nie prowadziły do marnowania czasu ucznia i wysiłków nauczyciela, — musimy zaopatrzyć te szkoły w odpowiednie urządzenie i środki naukowe. Szczególne znaczenie posiada tutaj bibljoteka szkolna i czasopismo dla młodzieży, np. „Płomyczek" i „Płomyk", a także nieobojętny jest w rękach ucznia dobry podręcznik, który nie odgrywa tak wielkiej roli w szkole typu normalnego, gdzie uczeń stale pracuje pod kierunkiem nauczyciela.

DODATEK:

Tablice, przedstawiające wzory tygodniowych rozkładów lekcyj dla niższych stopni organizacyjnych szkół powszechnych.

U w a g i:

1. Stosowane na tablicach skróty mają następujące znaczenie:

z. g. albo g. oznacza: zajęcie głośne,
z. c. „ c. „ zajęcie ciche.

2. Lekcje, przy których brak jakichkolwiek znaków, należy traktować jako zajęcia głośne.

3. Schemat rozkładów obrany został taki, jaki najczęściej stosowany jest w praktyce szkolnej.

4. Podane wzory nie uwzględniają rozkładów zajęć dla tych oddziałów, które pobierają naukę bez połączenia z innemi oddziałami, gdyż rozkłady takie, poza odmiennym wymiarem godzin, niczem nie będą się różniły od rozkładów w szkole typu normalnego (siedmioklasowej).

5. Godziny nauki religji tak są przeważnie rozmieszczane, jak wymagałaby tego poprawność danego rozkładu, co jednak w praktyce niezawsze jest możliwe do utrzymania, szczególnie wtedy, gdy religji udziela ksiądz, mający obowiązki duszpasterskie.

6. Opracowanie wzorów tygodniowych rozkładów zajęć opiera się zasadniczo na poprzedzających rozważa-

niach teoretycznych, co nie przesądza wszakże kwestji, czy zgodność ta wszędzie została utrzymana, a tem bardziej nie może być pojmowane w ten sposób, że podane wzory są jedynie możliwe i zupełnie poprawne.

7. Celem tych wzorów ma być ułatwienie pracy tym nauczycielom, którzy napotykają trudności pod tym względem; ułatwić sobie pracę — to nie znaczy odpisać wzór gotowy, lecz przy jego pomocy ułożyć własny rozkład zajęć, ściśle przystosowany do warunków lokalnych.

8. Objaśnienia szczegółowe do każdego wzoru podane są przy odnośnych tablicach.

Tablica 1. **Szkoła 1-klasowa**

z nauką podzielną.

Oddziały połączone I i II.

Dzień	Oddz.	Godzina lekcyjna 1		Godzina lekcyjna 2		Godzina lekcyjna 3	
P.	I / II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Religja	
W.	I / II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$		
Śr.	I / II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	Roboty ręczne	Rysunki
Cz.	I / II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	Śpiew	Ćwiczenia cielesne
P.	I / II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Religja	
S.	I / II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$		

Wymiar godzin w obu oddziałach ściśle odpowiada liczbom, podanym w rozkładzie urzędowym.

Łączenie oddziałów oparte jest na zasadzie jednoprzedmiotowej.

Półgodzinne jednostki lekcyjne występują naprzemian w obu oddziałach, z wyjątkiem religji, która potraktowana jest w lekcjach godzinnych, jak to zwyczajnie bywa w praktyce szkolnej.

Przedmioty techniczne połączone są w sposób najbardziej odpowiedni: śpiew z ćwiczeniami cielesnemi, a roboty ręczne z rysunkami.

Rozkład ten może mieć zastosowanie wtedy, gdy dzieci I-go oddziału mogą już być zatrudnione pracą samodzielną.

Tablica 2.

Szkoła 1-klasowa
z nauką podzielną.
Oddziały połączone III i IV.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1		Godzina lekcyjna 2		Godzina lekcyjna 3	
P.	III	J. pol. g	J. pol. c	Geogr. g	J. pol. c	R y s u n k i	
	IV	J. pol. c	J. pol. g	J. pol. c	Geogr. g	R y s u n k i	
W.	III	J. pol. g	J pol. c	Hist. g	Hist. c	R e l i g j a	
	IV	J. pol. c	J pol. g	Hist. c	Hist. g	R e l i g j a	
Śr.	III	J. pol. g	J. pol. c	Rach. g	Rach. c	Roboty ręczne	
	IV	J. pol. c	J. pol. g	Rach. c	Rach. g	Roboty ręczne	
Cz.	III	J. pol. g	J. pol. c	Rach. g	Rach. c	P r z y r o d a	
	IV	J. pol. c	J. pol. g	Rach. c	Rach. g	P r z y r o d a	
P.	III	J. pol. g	J. pol. c	Rach. g	Rach. c	Śpiew	Ćwiczenia cielesne
	IV	J. pol. c	Geogr. g	Rach. c	Rach. g	Śpiew	Ćwiczenia cielesne
S.	III	J. pol. c	Geogr. g	Hist. c	Hist. g	R e l i g j a	
	IV	J. pol. g	J. pol. c	Hist. g	Hist. c	R e l i g j a	

Wymiar godzin zgodny jest z planem urzędowym.

Podział zajęć uwzględnia półgodzinne jednostki lekcyjne, może więc być stosowany w tych szkołach, gdzie oddz. III i IV nie mają podwójnych roczników.

Chcąc traktować przyrodę w dwóch jednostkach półgodzinnych, jak żąda tego rozkład oficjalny, należy połączyć ją z rysunkiem lub robotami ręcznemi.

Tablica 3.

Szkoła 1-klasowa
z nauką podzielną.
Oddziały połączone I i II.

Dzień	Oddz.	Godzina lekcyjna 1		Godzina lekcyjna 2		Godzina lekcyjna 3	
P.	I	J. pol. g	Rach. g	J. pol. g	J. pol. c	Rach. c	J. pol. c
	II	Z a j ę c i a c i c h e			Rach. g	Język polski g	
W.	I	J. pol. g	Rach. g	J. pol. g	J. pol. c	Rach. c	J. pol. c
	II	Z a j ę c i a c i c h e			Rach. g	Rach. g	J. pol. g
Śr.	I	J. pol. g	Rach. g	R e l i g j a		Rach. c	J. pol. c
	II	Zajęcia ciche		R e l i g j a		Rach. g	J. pol. g
Cz.	I	J. pol. g	Rach. g	Roboty ręczne	Rysunki		
	II	Zajęcia ciche		Roboty ręczne	Rysunki		
P.	I	J. pol. g	Rach. g	R e l i g j a		Rach. c	J. pol. c
	II	Zajęcia ciche		R e l i g j a		Język polski g	
S.	I	Język polski g		Śpiew	Ćwiczenia cielesne		
	II	Zajęcia ciche		Śpiew	Ćwiczenia cielesne		

Liczba godzin w obu oddziałach odpowiada rozkładowi urzędowemu.

Plan zajęć uwzględnia okoliczność, kiedy oddział I nie może być zatrudniony pracą samodzielną, jak to ma miejsce na początku roku szkolnego: dzieci I oddziału po 2-ch godzinach nauki (w poniedziałek i wtorek po 1½ godz.) wracają do domu, a oddział II rozpoczyna wtedy zajęcia głośne.

Gdy dzieci I oddz. zaczną pracować samodzielnie, można wtedy przesunąć religję z 2-ej na 3-ą lekcję.

Podziału zajęć cichych w oddz. II-im na język polski i rachunki łatwo dokonać na podstawie rozkładu urzędowego.

Tablica 4.

Szkoła 1-klasowa
z nauką podzielną.
Oddziały połączone III i IV.

Dzień	Oddz.	Godzina lekcyjna 1	2	3
P.	III	Język polski g	Z. c.	Przyroda
	IV	Z. c.	Język polski g	
W.	III	Rachunki g	Z. c.	Religja
	IV	Z. c.	Rachunki g	
Śr.	III	Język polski g	Z. c.	Rysunki
	IV	Z. c.	Język polski g	
Cz.	III	Geografja g	Z. c.	Śpiew / Ćwiczenia cielesne
	IV	Z. c.	Geografja g	
P.	III	J. pol. g / Rach. g	Z. c.	Religja
	IV	Z. c.	Rach. g / J. pol. g	
S.	III	Historja g	Z. c.	Roboty ręczne
	IV	Z. c.	Historja g	

Godziny na poszczególne przedmioty utrzymane są w normach, urzędowo przepisanych.

Traktowanie przyrody w lekcjach półgodzinnych jest możliwe, gdy połączymy ją z rysunkami lub robotami ręcznemi.

Wyszczególnienie zajęć cichych na podstawie oficjalnego rozkładu godzin nie przedstawia większych trudności.

Plan niniejszy, gdzie to jest możliwe, uwzględnia godzinne jednostki lekcyjne i dlatego specjalnie nadaje się do tych szkół, w których oddz. III i IV mają przepisaną liczbę roczników.

Tablica 5.

Szkoła 1-klasowa
z nauką podzielną.
Oddziały połączone III i IV.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1	2	3
P.	III	Język polski g	Rach. g / Geogr. g	Przyroda / Rysunki
	IV	Zajęcia ciche	Zajęcia ciche	
W.	III	Zajęcia ciche	Zajęcia ciche	Religja
	IV	J. pol. g / Hist. g	Rach. g / Geogr. g	
Śr.	III	J. pol. g / Hist. g	Rachunki g	Rzyroda / Rysunki
	IV	Zajęcia ciche	Zajęcia ciche	
Cz.	III	Zajęcia ciche	Zajęcia ciche	Śpiew / Ćwiczenia cielesne
	IV	Język polski g	Rachunki g	
P.	III	Język polski g	Geogr. g / Hist. g	Religja
	IV	Zajęcia ciche	Zajęcia ciche	
S.	III	Zajęcia ciche	Zajęcia ciche	Roboty ręczne
	IV	Język polski g	Geog. g / Hist. g	

Wymiar godzin zgodny jest z rozkładem urzędowym.

Zajęcia głośne i ciche w przedmiotach, które każdy z oddziałów pobiera osobno, zmieniają się co drugi dzień.

Liczba godzin pracy samodzielnej odpowiada normom, przepisanym dla każdego oddziału w planie urzędowym.

Rozkład powyższy jest najbardziej odpowiedni w wypadkach, gdy oddziały III i IV mają przepisową liczbę roczników.

Tablica 6.

Szkoła 1-klasowa

z nauką podzielną.

Oddziały połączone I i III.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1		2		3		4	
P.	I	J. pol. g	Rach. g	J. pol. g	Rys. g	J. pol. c			
	III	Zajęcia ciche				J. polski g			
W.	I	J. pol. g	Rach. g	J. pol. g	Rob. g.	Rach. c.	J. pol. c.		
	III	Zajęcia ciche				Rach. g	Przyr. g		
Śr.	I	J. pol. g	Rach. g	Śpiew	Ćw. ciel.	Rach. c	J. pol. c		
	III	Zajęcia ciche				J. pol. g	Przyr. g	Roboty	Rysun.
Cz.	I	J. pol. g	Rach. g	Religja		J. pol. c			
	III	Zajęcia ciche				Religja		Śpiew	Ćw. ciel.
P.	I	J. pol. g	Rach. g	J. pol. c	Rach. c				
	III	Zajęcia ciche		Rachunki g		Geografja g			
S.	I	J. pol. g	J pol. g	J. pol. c	Rach. c				
	III	Zajęcia ciche		Historja g		J. polski g			

Wymiar godzin	Oddział I z.g.	I z.c.	III z.g.	III z.c.
Religja	1	—	1	—
J polski	9/2	6/2	2 1/2	
Rachunki	5/2	4/2	1 1/2	10
Historja	—	—	1	
Przyroda	—	—	2/2	—
Geograf.	—	—	1	—
Rysunki	1/2	—	1/2	—
Roboty	1/2	—	1/2	—
Śpiew	1/2	—	1/2	—
Ćw. ciel	1/2	—	1/2	—
Razem	10	5	10	10

Objaśnienia do tablicy 6-ej.

Wymiar godzin musi być ustalony samodzielnie, ponieważ tego rodzaju połączenie nie jest przewidziane w urzędowym rozkładzie zajęć.

Różnice w porównaniu z liczbą godzin, przewidzianych dla tych oddziałów przy łączeniu normalnem, są następujące:

a) oddział I: zyskuje w przedmiotach artystyczno-technicznych, które ma w projekcie w takim wymiarze godzin, w jakim powinien je mieć łącznie z oddziałem II; religji ma wprawdzie tylko jedną godzinę, ale zato osobno, więc właściwie nie ponosi wielkiej straty z tego powodu;

b) oddział III: zyskuje na wymiarze czasu w historji, geografji, przyrodzie, śpiewie i ćwiczeniach cielesnych, ponieważ ma na te przedmioty osobno taką liczbę godzin, jaką miałby łącznie z oddziałem IV-m, a nadto zyskuje w zajęciach cichych 4 godziny. Religję, rysunki i roboty ma w wymiarze zmniejszonym, ale zato traktowane osobno.

Wyznaczenie osobnych dla każdego oddziału godzin na religję i przedmioty techniczne tłumaczy się różnicami programowemi i niemożnością organizowania wspólnych zajęć głośnych w tych przedmiotach.

Projektowany rozkład ma tę ujemną stronę, że przy normalnem łączeniu oddziałów w szkole 1-klasowej nauczyciel jest zatrudniony 34 godz. tygodniowo, a przy tego rodzaju połączeniach miałby: w oddz. I + III = 20 godzin i II + IV = 18 godzin, czyli razem 38 godzin tygodniowo. Trudność tę z oczywistą stratą dla przedmiotów można usunąć, zmniejszając liczbę godzin do połowy w tych przedmiotach, w których oba oddziały zyskują: w oddz. I-m przedmioty techniczne, a w III-m historję, geografję, przyrodę, śpiew i ćwiczenia cielesne.

W projekcie rozkładu widzimy skupianie zajęć głośnych najpierw w oddz. I-m, a po jednej lub 2-ch godzinach

w oddz. III-m, co ma szczególne znaczenie dla oddziału I w tym czasie, gdy nie może on jeszcze pracować samodzielnie. Wówczas dzieci tego oddziału po wyczerpaniu godzin zajęć głośnych mogą wracać do domu.

Umieszczenie całych godzin w oddz. III-m na geografję i historję nie przesądza możności traktowania tych przedmiotów w jednostkach półgodzinnych, jeśli okaże się to potrzebne. To samo należy powiedzieć o przyrodzie, którą ze względu na wycieczki można skupić na jednej godzinie, dając wzamian historję w lekcjach półgodzinnych.

Podziału 10 godzin pracy samodzielnej w oddziale III-m pomiędzy trzy przedmioty dokonać może nauczyciel indywidualnie, stosownie do potrzeb i zainteresowań danej klasy.

Wszystko to świadczy o trudnościach, jakie wysuwają się przy układaniu tygodniowego planu zajęć w wypadkach, gdy oddziały nie są łączone w sposób normalny, przewidziany w urzędowym rozkładzie zajęć.

Objaśnienia do tablicy 7-mej.

Przedstawiona kombinacja połączeniowa nie jest przewidziana w planie urzędowym, wobec czego wymiar godzin musi być specjalnie do tego przystosowany.

W podanym projekcie wymiaru godzin w porównaniu z rozkładem urzędowym oddział III traci jedną godzinę zajęć cichych, a natomiast zyskuje: a) w historji, geografji i przyrodzie, ponieważ ma te przedmioty w takim wymiarze, w jakim miałby je łącznie z oddziałem IV, b) w rysunkach i robotach, otrzymując po ½ godziny wyłącznie dla siebie.

Podany rozkład ma tendencję do skupiania zajęć głośnych i cichych co drugi dzień na zmianę w obu oddziałach.

Przyroda w oddz. III może być potraktowana w dwóch jednostkach półgodzinnych.

Tablica 7.

Szkoła 1-klasowa
z nauką podzielną.
Oddziały połączone II i III.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1		Godzina lekcyjna 2		Godzina lekcyjna 3
P.	II	J. pol. g	J. pol. g	Rach. g	Rysunki	Zajęcia ciche
	III	Zajęcia ciche			Rysunki	Hist. g / Geogr. g
W.	II	Zajęcia ciche		Religja		Zajęcia ciche
	III	Język polski g		Religja		Rachunki g
Śr.	II	J. pol. g	J. pol. g	Rach. g	Rach. g	Zajęcia ciche
	III	Zajęcia ciche				Rysunki / Roboty
Cz.	II	Zajęcia ciche		Religja		Zajęcia ciche
	III	Język polski g		Religja		Rach. g / Geogr. g
P.	II	J. pol. g	J. pol. g	Rach. g	Roboty ręczne	Przyroda g
	III	Zajęcia ciche			Roboty ręczne	Przyroda g
S.	II	Zajęcia ciche		Śpiew	Ćwicz. cielesne	
	III	J. pol. g	Hist. g	Śpiew	Ćwicz. cielesne	

Wymiar godzin	Oddział II z. g.	Oddział II z. c.	Oddział III z. g.	Oddział III z. g.
Religja	2*)	—	2*)	—
J. polski	6/2	7	2½	5
Rachunki	4/2		1½	
Historja	—	—	2/2	
Przyroda	—	—	1	—
Geografja	—	—	2/2	—
Rysunki	1/2	—	2/2**)	—
Roboty	1/2	—	2/2**)	—
Śpiew	1/2	—	1/2	—
Ćwicz. ciel.	1/2	—	1/2	—
Razem .	9	7	12	5

*) Wpólnie oba oddziały. **) Jedna godzina wspólnie z oddziałem II.

Tablica 8.

Szkoła 1-klasowa
z nauką niepodzielną.

Dzień	Oddz.	Godzina lekcyjna 1		2		3	
P.	I, II	J.pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	Religja	
	III, IV	Zajęcia ciche					
W.	I, II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{g}{c}$
	III, IV	Zajęcia ciche					
Śr.	I, II	J pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	Śpiew	Ćw. ciel.
	III, IV	Zajęcia ciche					
Cz.	I, II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	Religja	
	III, IV	Zajęcia ciche					
P.	I, II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Roboty ręczne	Rach. $\frac{c}{c}$	J. pol. $\frac{c}{c}$
	III, IV	Zajęcia ciche				Rachunki g / Z. c.	
S.	I, II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	Rysunki	Rys. $\frac{c}{c}$	Rob. $\frac{c}{c}$
	III, IV	Zajęcia ciche				Z. c. / J. polski g	

Stosownie do wskazań urzędowego rozkładu zajęć, wszystkie oddziały rozpoczynają naukę równocześnie, przyczem najpierw oddziały I i II mają naprzemian naukę głośną, a oddziały III i IV w tym czasie zatrudnione są pracą samodzielną. Później oddz. III i IV mają naukę głośną, a oddz. I i II dwa dni w tygodniu pozostają na trzecią lekcję celem wykonania przepisanych godzin zajęć cichych.

Oddziały połączone I, II, III i IV.

Dzień	Oddz.	Godzina lekcyjna 4		5		6	
P.	I, II						
	III, IV	J. pol. g / Z. c.	Z. c. / J. pol. g	Przyr. g	Rys. g	Hist. g / Z. c.	Z. c / Hist. g
W.	I, II						
	III, IV	Z. c / Rachunki g		Geogr. g / Z. c.	Z. c. / Geogr. g	Hist. g / Z. c.	Z c. / Hist. g.
Śr.	I, II						
	III, IV	J. polski g / Z. c.		Śpiew	Ćw. ciel.	Religja	
Cz.	I, II						
	III, IV	Rach. g / Z. c.	Z. c. / Rach. g	Przyr. g	Rob. g	Religja	
P.	I, II						
	III, IV	Z. c. / J. polski g		Geogr. g / Z. c.	Z. c. / Geogr. g		
S.	I, II						
	III, IV	J. polski g / Z. c.		Śpiew	Ćw. ciel.		

Przy takiej organizacji oddziały I i II mają codziennie po 3 godziny, zaś oddziały III i IV — przez dwa dni po 5 godzin, a przez 4 po 6 godzin zajęć szkolnych.

Dłuższą przerwę w tym wypadku najlepiej jest dać po 3-ch godzinach nauki.

Podziału godzin na zajęcia ciche według przedmiotów można dokonać na podstawie rozkładu urzędowego.

Tablica 9. **Szkoła 1-klasowa**
z nauką niepodzielną.

Dzień	Oddz.	Godzina lekcyjna 1		2		3	
P.	I II III IV	Język polski g Zajęcie ciche		Z. c. Rach. g	Rach. g Z. c.	Religja	
W.	I II III IV	Zajęcie ciche Język polski g		Hist. g Z. c.	Z. c. Hist. g	Przyroda	Rysunki
Śr.	I II III IV	J. pol. g Z. c.	Z. c. J. pol. g	Rach. g Z. c.	Z. c. Rach. g	Śpiew	Ćwiczenia cielesne
Cz.	I II III IV	Zajęcie ciche Język polski g		Geogr. g Z. c.	Z. c. Geogr. g	Religja	
P.	I II III IV	Język polski g Zajęcie ciche		Z. c. Rach. g	Rach. g Z. c.	Przyroda	Roboty
S.	I II III IV	Z. c. Hist. g	Hist. g Z. c.	Geogr. g Z. c.	Z. c. Geogr. g	Śpiew	Ćwiczenia cielesne

Przedstawiony projekt rozkładu zajęć uwzględnia sytuację, kiedy oddziały I i II przychodzą do szkoły po trzech godzinach nauki oddziałów wyższych, poczem wszystkie oddziały uczą się razem do chwili wyczerpania godzin zajęć dziennych.

Z wyjątkiem religji we wszystkich oddziałach i języka polskiego w oddz. III i IV, lekcje w pozostałych wypadkach są półgodzinne.

Oddziały połączone I, II, III i IV.

Dzień	Oddz.	Godzina lekcyjna 4		5		6	
P.	I II	Religja		J. pol. g Z. c.	Z. c. J. pol. g	Rach. g Zajęcie ciche	J. pol. g
	III IV	Zajęcia ciche					
W.	I II	J. pol. g Z. c.	Z. c. J. pol. g	Rach. g Z. c.	Z. c. Rach. g	Roboty	Rysunki
	III IV	Zajęcia ciche					
Śr.	I II	J. pol. g Z. c.	Z. c. J. pol. g	Rach. g Z. c.	Z. c. Rach. g	Śpiew	Ćwiczenia cielesne
	III IV	Zajęcia ciche					
Cz.	I II	Religja		J. pol. g Z. c.	Z. c. J. pol. g	J. pol. g Zajęcie ciche	J. pol. g
	III IV	Zcjęcia ciche					
P.	I II	J. pol. g Z. c.	Z. c. J. pol. g	Rach. g Z. c.	Z. c. Rach. g		
	III IV	Zajęcia ciche					
S.	I II	J. pol. g Z. c.	Z. c. J. pol. g	Rach. g Z. c.	Z. c. Rach. g		
	III IV	Zajęcia ciche					

Dłuższą przerwę najwygodniej jest dać po trzech godzinach zajęć, czyli przed przyjściem dwóch niższych oddziałów.

Plan powyższy nie daje wyszczególnienia godzin zajęć cichych, co łatwo jest uzupełnić na podstawie rozkładu urzędowego.

Tablica 10. **Szkoła 1-klasowa**

z nauką osobną w oddziale I.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1		2		3	
P.	I						
	II	J. pol. g	J. pol. c	Rach. g	Rach. c	J. pol. c	Rysun. c
	III	J. pol. c	J. pol. g	Rachunki c		Przyr. g	Rysun. g
	IV	Język polski c		Rach. c	Rach. g		
W.	I						
	II	J. pol. g	J. pol. c	Rach. c		Rach. c	J. pol. c
	III	Język polski c		Rach. g	Rysun. g	Hist. g	Hist. c
	IV	J. pol. c	J. pol. g	Rach. c		Hist. c	Hist. g
Śr.	I						
	II	J. pol. g	J. pol. c	Rach. g	Rach. c	J. pol. c	Rob. c
	III	J. pol. c	J. pol. g	Rachunki c		Przyr. g	Rob. g
	IV	Język polski c		Rach. c	Rach. g		
Cz.	I						
	II	J. pol. g	J. pol. c	Rach. c	Rach. g		
	III	Język polski c		Rach. g	Rach. c	Śpiew	Ćwiczenia cielesne
	IV	J. pol. c	J. pol. g	Rachunki c			
P.	I						
	II	J. pol. g	J. pol. c	Rach. g	Rach. c	Rach. c	J. pol. c
	III	J pol. c	J. pol. g	Rachunki c		Geogr. g	Geogr. c
	IV	Język polski c		Rach. c	Rach. g	Geogr. c	Geogr. g
S.	I						
	II	J. pol. g	J. pol. c	Rach. c	Roboty ręczne	J. pol. c	J. pol. c
	III	Język polski c		Rach. g		Hist. g	Hist. c
	IV	J. pol. c	J. pol. g	Rach. c		Hist. c	Hist. g

W myśl rozkładu urzędowego zajęcia dzienne rozpoczynają oddziały II, III i IV równocześnie, przyczem oddział II kończy lekcje po trzech godzinach zajęć, z wyjątkiem 2-ch dni, w których wspólnie z oddz. I-m ma religję.

Oddziały III i IV mają przez 4 dni w tygodniu po 5½ godz. zajęć, a przez 2 dni po trzy godziny, co spowodowane zostało tem, że oddziały te są wolne od zajęć cichych w czasie, gdy oddz. I i II mają religję; chodzi bowiem o to, aby nie przeszkadzały prefektowi.

Oddziały połączone I, II, III i IV.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 4		5		6	
P.	I			J. pol. g	Rach. g	J. pol. g	J. pol. g
	II						
	III	Geogr. g	Geogr. c	Rachunki c		Rys. c	
	IV	Geogr. c	Geogr. g	Rachunki c		Rys. c	
W.	I			J. pol. g	Rach. g	J. pol. g	J. pol. g
	II						
	III	Religja		Język polski c		Roboty ręczne c	
	IV			Język polski c		Roboty ręczne c	
Śr.	I	Religja		J. pol. g	Rach. g		
	II						
	III						
	IV						
Cz.	I			J. pol. g	Rach. g	Śpiew	Ćw. ciel.
	II						
	III			Język polski c		Rys. c	
	IV	Religja		Język polski c		Rys. c	
P.	I	Religja		J. pol. g	Rach. g	Rys. g	Rob. g
	II						
	III						
	IV						
S.	I	J. pol. g	J. pol. g	J. pol. g	Rach. g		
	II						
	III	Rachunki c		Język polski c			
	IV	Rachunki c		Język polski c			

Dzieci oddziału I-go przychodzą przez 3 dni na czwartą lekcję, a przez 3 dni pozostałe — dopiero na piątą, przyczem mają codziennie po dwie godziny zajęć, z wyjątkiem piątku, kiedy zajęcia ich trwają trzy godziny.

Zależnie od tego, kto uczy religji, duża pauza może być dana po trzech, względnie czterech godzinach nauki.

Tablica 11. **Szkoła 2-klasowa.**

Oddziały połączone II i III.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1		2		3		4	
P.	II III	J. pol. g/c	J. pol. c/g	Rach. g/c	Rach. c/g	J. pol. c Geogr. g	Rysunki		
W.	II III	J. pol. g/c	J. pol. c/g	Rach. g/c	Rach. c/g	Religja		Ćwicz. ciel.	
Śr.	II III	J. pol. g/c	J. pol. c/g	Rach. g/c	Rach. c/g	J. pol. c Przyr. g	Rysunki	Hist. g	
Cz.	II III	J. pol. g/c	J. pol. c/g	Rach. g/g	Rach. c/g	Roboty ręczne		Hist. g	
P.	II III	J. pol. g/c	J. pol. c/g	Rach. g/c	Rach. c Geogr. g	Religja		Ćwicz. ciel.	
S.	II III	J. pol. g/c	J. pol. c/g	Rach. g/c	Rach. c Przyr. g	Roboty ręczne			

Objaśnienia do tablicy 11-tej.

Pod względem wymiaru godzin projekt planu przystosowany jest ściśle do rozkładu urzędowego.

Zajęcia zmieniają się co pół godziny w obu oddziałach, przyczem w języku polskim i rachunkach uwzględniają łączenie jednakowych przedmiotów.

Jeśli w nauce przyrody zajdzie potrzeba odbycia wycieczki, można to zrobić kosztem historji, dając na oba przedmioty jednostki godzinne w takich wypadkach.

Chcąc zatrudnić oddziały II i III wspólnie z oddz. I-m w nauce religji, jak żąda tego rozkład urzędowy, należy umieścić religję na czwartej godzinie w poniedziałki i soboty, a na miejsce religji przenieść półgodzinne lekcje ćwiczeń cielesnych. Dzieci oddz. I-go muszą w tych dniach przychodzić na czwartą lekcję.

Objaśnienia do tablicy 12-tej.

Wymiar godzin zgodny jest z rozkładem urzędowym.

Jednostki lekcyjne w przedmiotach, udzielanych osobno, gdzie tylko jest to możliwe, są godzinne, co nie jest rzeczą obojętną ze względu na podwójne roczniki w tych oddziałach.

W projekcie, obok podanym, widoczne są nadto dwie tendencje: a) równomiernego wymiaru godzin w ciągu dnia na zajęcia głośne i ciche w każdym z oddziałów, b) organizowanie w obu oddziałach zajęć na każdej godzinie w zakresie jednego przedmiotu.

Tablica 12.

Szkoła 2-klasowa.

Oddziały połączone IV i V.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1	2		3	4	5	
P.	IV V	Język polski $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rrzyroda $\frac{g}{c}$	Geografja $\frac{c}{g}$	Roboty ręczne	
W.	IV V	Język polski $\frac{c}{g}$	Rachunki $\frac{g}{c}$		Przyroda $\frac{c}{g}$	R e l i g j a	Śpiew	Ćwiczenia cielesne
Śr.	IV V	Język polski $\frac{g}{c}$	Rachunki $\frac{c}{g}$		Geografja $\frac{g}{c}$	H i s t o r j a	Śpiew	Ćwiczenia cielesne
Cz.	IV V	Język polski $\frac{c}{g}$	Rachunki $\frac{g}{c}$		Przyroda $\frac{c}{g}$	H i s t o r j a	Roboty ręczne	
P.	IV V	Język polski $\frac{g}{c}$	Rachunki $\frac{c}{g}$		Geografja $\frac{g}{c}$	R e l i g j a	Śpiew	Ćwiczenia cielesne
S.	IV V	Język polski $\frac{c}{g}$	Przyroda $\frac{g}{c}$		Geografja $\frac{c}{g}$	R y s u n k i	Śpiew	Ćwiczenia cielesne

Tablica 13.

Szkoła 3-klasowa.

Oddziały połączone I i II.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1		2		3		4		5
P.	I II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rysunki	Roboty ręczne	Język polski $\frac{g}{c}$
W.	I II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	R e l i g j a		Rachunki $\frac{g}{c}$
Śr.	I II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Śpiew	Ćwiczenia cielesne	Język polski $\frac{g}{c}$
C.	I II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rysunki	Roboty ręczne	Język polski $\frac{g}{c}$
P.	I II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	R e l i g j a		
S.	I II	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Śpiew	Ćwiczenia cielesne	

Objaśnienia do tablicy 13-tej.

W wymiarze godzin niema żadnych zmian w stosunku do planu urzędowego.

Lekcje półgodzinne występują naprzemian w obu oddziałach przy zachowaniu zasady jednoprzedmiotowego łączenia.

Trzy godziny języka polskiego i jedną godzinę rachunków, które są umieszczone w II oddz. na 5-ej godzinie, należałoby zgodnie z rozkładem oficjalnym podzielić na półgodzinne jednostki głośne i ciche, jak to zaznaczono w projekcie planu ($\frac{g}{c}$), nie jest to jednak konieczne, ponieważ oddz. II-gi zatrudniony jest w tym czasie osobno.

Plan musiałby ulegać zmianom w wypadkach, gdy oddział I nie może być jeszcze zatrudniany pracą samodzielną.

Objaśnienia do tablicy 14-tej.

Wymiar godzin utrzymany jest w normach, oficjalnie ustalonych.

Półgodzinne jednostki lekcyjne, występujące naprzemian w obu oddziałach, oparte są na zasadzie jednoprzedmiotowej.

Według planu urzędowego oddział IV na przyrodę ma 2 godziny głośne, a tylko jedną godzinę zajęć cichych, wobec czego, jak to widać z podanego planu, w poniedziałek i środę możnaby dodać oddziałowi III-mu na naukę przyrody dwie półgodzinne jednostki ciche, nie powiększając przez to liczby godzin zajęć nauczyciela.

Tablica 14.

Szkoła 3 i 4-klasowa.

Oddziały połączone III i IV.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1		2		3		4		5	
P.	III / IV	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	Hist. $\frac{g}{c}$	Hist. $\frac{c}{g}$	Roboty ręczne		Przyr. $\frac{g}{c}$	Przyr. g
W.	III / IV	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	Geogr. $\frac{g}{c}$	Hist. $\frac{c}{g}$	Rysunki		Przyroda g	
Śr.	III / IV	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	Religja		Śpiew	Ćwiczenia cielesne	Przyr. $\frac{g}{c}$	Przyr. g
C.	III / IV	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	Hist. $\frac{g}{c}$	Hist. $\frac{c}{g}$	Roboty ręczne		Śpiew	Ćwiczenia cielesne
P.	III / IV	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Rach. $\frac{g}{c}$	Rach. $\frac{c}{g}$	Geogr. $\frac{g}{c}$	Geogr. $\frac{c}{g}$	Śpiew	Ćwiczenia cielesne	Rysunki	
S.	III / IV	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	J. pol. $\frac{g}{c}$	J. pol. $\frac{c}{g}$	Religja		Roboty ręczne		Śpiew	Ćwiczenia cielesne

Tablica 15. **Szkoła 3 i 4-klasowa.**

Oddziały połączone III i IV.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1	Godzina lekcyjna 3		Godzina lekcyjna 3	Godzina lekcyjna 4		Godzina lekcyjna 5	
P.	III / IV	Język polski g/c	Rachunki c/g		Geografja g/c	Roboty ręczne		Śpiew	Ćwiczenia cielesne
W.	III / IV	Język polski c/g	Rachunki g/c		Historja c/g	R y s u n k i		Przyroda g/c	
Śr.	III / IV	Język polski g/c	Rach. c/g	Rach. g/c	Geografja c/g	Śpiew	Ćwiczenia cielesne	Przyroda g	
Cz.	III / IV	Język polski c/g	Rachunki g/c		R e l i g j a	Roboty ręczne		Śpiew	Ćwiczenia cielesne
P.	III / IV	Język polski g/c	Rachunki c/g		Historja g/c	R y s u n k i		Przyroda g	
S.	III / IV	Język polski c/g	J. pol. g/c	J. pol. c/g	R e l i g j a	Roboty ręczne		Śpiew	Ćwiczenia cielesne

Objaśnienia do tablicy 15-tej.

Projekt rozkładu zajęć, podany na tej tablicy, odnosi się do sytuacji, jaka była już przedstawiona na tablicy poprzedniej (12-ej), a różni się od tamtego tem, że wszędzie, gdzie liczba godzin jest parzysta, uwzględnia godzinne jednostki lekcyjne.

Oddziałowi III-mu również i tutaj możnaby dodać jedną lub nawet dwie godziny zajęć cichych z przyrody, nie wpływając przez to na powiększenie tygodniowej liczby godzin pracy nauczyciela.

Objaśnienia do tablicy 16-tej.

Wymiar godzin utrzymany jest w normach obowiązujących.

Jednostki lekcyjne, o ile tylko jest to możliwe, utrzymane są jako godzinne, gdyż krótsze w tym wypadku byłyby stanowczo nieodpowiednie tak ze względu na poziom nauczania, jak i na liczbę oddziałów połączonych.

Celem uniknięcia potrzeby dwukrotnego traktowania ćwiczeń cielesnych na szóstej lekcji możnaby połączyć przedmiot ten ze śpiewem; zachodziłaby tylko wątpliwość, czy półgodzinne lekcje śpiewu byłyby korzystne ze względu na połączenie trzech oddziałów.

Tablica 16.

Szkoła 3, 4 i 5-klasowa.
Oddziały połączone V, VI i VII.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1	2	3	4	5	6
P.	V VI VII	Język polski g Język polski c Język polski c	Rachunki c Rachunki g Rachunki c	Przyroda c Przyroda c Przyroda g	Religja	Rob. ręczne	
W.	V VI VII	Język polski c J. pol. g | J. pol. c J. pol. c | J. pol. g	Rachunki c Rach. g | Rach. c Rach. c | Rach. g	Przyr. g | Przyr. c Przyr. c | Przyr. g Przyroda c	Historja g Historja c Nauka o Pol. c	Rysunki	Ćwicz. ciel.
Śr.	V VI VII	Język polski c Język polski g Język polski c	Rachunki g Rachunki c Rachunki c	Przyroda c Przyroda c Przyroda g	Historja c Historja c Nauka o Pol. g	Ćwicz. ciel.	
Cz.	V VI VII	J. pol. g | J. pol. c Język polski c J. pol. c | J. pol. g	Rachunki c Rachunki c Rachunki g	Przyroda c Przyroda g Przyroda c	Geografja g Geografja c Nauka o Pol. c	Rob. ręczne	
P.	V VI VII	Język polski c Język polski c Język polski g	Rachunki g Rachunki c Rachunki c	Geografja c Geografja g Nauka o Pol. c	Religja	Śpiew	Ćwicz. ciel.
S.	V VI VII	Przyroda g Przyroda c Przyroda c	Geografja c Geografja c Nauka o Pol. g	Historja c Historja g Nauka o Pol. c	Rysunki	Ćwicz. ciel.	

Tablica 17.

Szkoła 3, 4 i 5-klasowa.
Oddziały połączone V, VI i VII.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1	2	3	4	5	
P.	V VI VII	Język polski	Język polski	Język polski	Śpiew	Ćwicz. ciel.	
W.	V VI VII	Rachunki	Rachunki	Rachunki	Roboty ręczne	Roboty ręczne	Ćwicz. ciel.
Śr.	V VI VII	Rachunki	Rachunki	Geografja Nauka o Polsce	Geografja Nauka o Polsce	Geografja Nauka o Polsce	
Cz.	V VI VII	Język polski	Język polski	Historja Nauka o Polsce	Historja Nauka o Polsce	Historja Nauka o Polsce	Ćwicz. ciel.
P.	V VI VII	Przyroda	Przyroda	Przyroda	Rysunki	Rysunki	
S.	V VI VII	Przyroda	Przyroda	Religja	Religja	Ćwicz. ciel.	

Objaśnienia do tablicy 17-tej.

Rozkład, na tej tablicy zaprojektowany, jest odmienny od rozkładu poprzedniego, aczkolwiek odnosi się do tej samej sytuacji. Z jednej strony — nie odróżnia on zajęć głośnych i cichych w przedmiotach, które powinny być traktowane osobno, a z drugiej — ma on charakter, skupiający zajęcia w poszczególnych przedmiotach. Wskutek tego posiada on większą elastyczność i może być stosowany w wypadkach organizacji pracy w sposób, zbliżony do systemu daltońskiego.

Objaśnienia do tablicy 18-tej.

Tablica przedstawia zwyczajny rozkład zajęć dla dwóch najwyższych oddziałów, utrzymany zasadniczo w godzinnych jednostkach lekcyjnych, przy równoczesnem uwzględnieniu jednoprzedmiotowego systemu łączenia oddziałów.

Aby można było, zgodnie z intencją rozkładu oficjalnego, prowadzić ćwiczenia cielesne w jednostkach półgodzinnych, należy łączyć przedmiot ten z rysunkiem, śpiewem lub robotami ręcznemi.

Tablica 18.

Szkoła 6-klasowa.

Oddziały połączone VI i VII.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1	2		3	4	5	
P.	VI VII	J. pol. g/c	J. obcy g/c	J. obcy c/g	Przyroda c/g	Religja	Śpiew	Ćwiczenia cielesne
W.	VI VII	J. pol. c/g	Rachunki g/c		Przyroda c/g	Historja g Nauka o Polsce c	Roboty ręczne	
Śr.	VI VII	J. obcy g/c	Rachunki c/g		Geografja g Nauka o Polsce c	Religja	Roboty ręczne	Ćwiczenia cielesne
Cz.	VI VII	J. pol. g/c	Rachunki c/g		Przyroda g/c	Roboty ręczne	Rysunki	
P.	VI VII	J. pol. c/g	Rachunki g/c		Geografja c Nauka o Polsce g	Roboty ręczne	Śpiew	Ćwiczenia cielesne
S.	VI VII	J. obcy c/g	Przyroda g/c		Historja c Nauka o Polsce g	Rysunki	Roboty ręczne	Ćwiczenia cielesne

Tablica 19.

Szkoła 6-klasowa.
Oddziały połączone VI i VII.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1	2	3	4	5
P.	VI VII	Język polski		Przyroda		Śpiew i ćwiczenia cielesne
W.	VI VII	Język obcy	Rachunki		Roboty ręczne	
Śr.	VI VII	Język obcy	Rachunki		Religja	
Cz.	VI VII	Język polski		Historja Nauka o Polsce		Ćwiczenia cielesne
P.	VI VII	Język obcy	Geografja Nauka o Polsce		Roboty ręczne	
S.	VI VII	Przyroda		Rysunki		Śpiew i ćwiczenia cielesne

Objaśnienia do tablicy 19-tej.

Przedstawiony rozkład tem się różni od poprzedniego, że pomija on podział zajęć na głośne i ciche i dlatego nie krępuje nauczyciela sztywnością. Mając równocześnie charakter skupiający, rozkład ten nadaje się do organizacji nauczania w sposób, więcej lub mniej zbliżony do planu daltońskiego.

Objaśnienia do tablicy 20-tej.

Na tej tablicy przedstawiona jest innego rodzaju koordynacja pracy, niż na poprzedniej: zajęcia głośne w godzinnych jednostkach lekcyjnych występują co drugi dzień w każdym z oddziałów połączonych.

W ten sposób możemy zapobiec częstej zmianie zajęć głośnych i cichych, zwłaszcza jeśli tematy prac samodzielnych będą wyznaczane na przeciąg całego dnia albo nawet tygodnia.

Brak wyszczególnienia przedmiotów w pracy samodzielnej świadczy o tem, że przy zastosowaniu tego rozkładu uczeń może wykonywać prace w dowolnej kolejności.

Tablica 20.

Szkoła 6-klasowa.
Oddziały połączone VI i VII.

Dzień	Oddział	Godzina lekcyjna 1	2	3	4	5
P.	VI	Język polski g	Rachunki g	Przyroda g	J.obcy g / Z. c.	Rysunki
	VII	Zajęcia ciche			Z. c. / J.obcy g	
W.	VI	Zajęcia ciche			Religja	Roboty ręczne / Ćwiczenia cielesne
	VII	Język polski g	Rachunki g	Przyroda g		
Śr.	VI	Język polski g	Rachunki g	Historja g	Roboty ręczne	Roboty ręczne / Ćwiczenia cielesne
	VII	Zajęcia ciche				
Cz.	VI	Zajęcia ciche			Religja	Rysunki
	VII	Język polski g	Rachunki g	Nauka o Polsce g		
P.	VI	Język obcy g	Geografja g	Przyroda g	Roboty ręczne	Roboty ręczne / Ćwiczenia cielesne
	VII	Zajęcia ciche				
S.	VI	Zajęcia ciche			Śpiew	Roboty ręczne / Ćwiczenia cielesne
	VII	Język obcy g	Przyroda g	Nauka o Polsce g		

SPIS RZECZY.

Str.

06/12 08/12

08/77

WYDAWNICTW

Warszawa, ul. Świętokr

Z PRAKTYKI SZKOLNEJ.

1.	**Wierzbińska J.** Nauka śpiewu w szkole powszechnej. Wskazówki metodyczne na I rok nauczania. Wyd. II .	2.—
2.	**Rauch-Sobolewska J. Dr.** Pogadanki o higjenie. . . .	2.80
3.	**Antoniewicz J. Dr.** Ćwiczenia i obserwacje biologiczne w ogrodzie	2.50
4.	**Librachowa M.** i **Selmowiczówna H.** Pogadanki z dziećmi, I rok nauczania. Wyd. II	3.—
5.	**Wierzbińska J.** Nauka śpiewu w szkole powszechnej, cz. II. Wskazówki metodyczne na kl. II, III i IV-ą. Wyd. II	2.—
6.	**Tańska M.** Zabawy rytmiczne bez muzyki	3.—
7.	**Gnoińska H.** Nauczanie wierszy w kl. I szkoły powszechnej. Wyd. II	2.50
8.	**Wierzbińska J.** Nauka śpiewu. Cz. III. Wskazówki metodyczne dla oddz. V, VI i VII-go szk. powsz. i I, II, III kl. gimn. niższego	2.50
9.	**Klebanowski S.** Zasady kierowania szkołą	2.50
10.	**Decroly Dr.** i **Monchamp.** Gry wychowawcze, jako środek wdrożenia dziecka do czynności umysłowych i ruchowych	3.50
11.	**Bobieńska N.** Ćwiczenia w rysunku przestrzennym na terenie szkoły powszechnej i niższych klas gimnazjum .	4.—
12.	**Studencki S. M.** Jak obserwować dzieci. Program obserwacyj systematycznych oraz wskazówki dla nauczycieli, rodziców i wychowawców	2.80
13.	**Przybyłowicz S.** Ogród pracownia. Doświadczenia i obserwacje przyrodnicze na niższym poziomie nauczania .	2.80
14.	**Litwin A.** Organizacja nauczania w szkołach powszechnych niższego stopnia	3.30
15.	**Zamierzenia dziecięce.** Próby realizacji przeprowadzone w szkole ćwiczeń Państw. Semin. Naucz. im. E. Orzeszkowej w Warszawie	3.20
16.	**Skierczyński M.** i **Krawczykowski F.** Zabawy i gry ruchowe. Podręcznik metodyczny	6.—

Bornsteinowa J. Jak urządzić bibljotekę szkolną i domową?	1.50
Czyżycki W. i **Huber I.** Jak wykonać samemu pomoce naukowe?	3.60
— Cz. II	3.80
Huber I. Jak wykonać samemu pomoce naukowe. Cz. III. Pomoce naukowe ze szkła i innych materjałów	—.—
Pietrzykowski P. T. Nauczanie robót z metalu. 102 rysunki i fotografje w tekście	6.—
Poradnik techniczno-ogrodniczy projektowania, zakładania i prowadzenia ogrodów przy szkołach	7.50
Wojnarowicz F. Nauczanie robót z drewna. Kurs niższy . .	6.—
— Kurs średni	7.—